

PRZEGŁĄD WOJSKOWY

WYDAWNICTWO WYŁĄCZNIE
NA UŻYTEK SZKÓŁ I INSTRUKTORÓW
POLSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ.

TŁUMACZENIA.—OPRACOWANIA.—
PRACE ORYGINALNE.—
DOKUMENTY.—PRZYZYCYNKI.—
UWAGI.—ETC.

ZADANIA TAKTYCZNE

*Żołnierza
Emila Kornasia*

DLA

PLUTONU, KOMPANII I BATALJONU.

przez podpułk. FR. IMMANUELA.

z niem. tł. IG. WIS.

WSTĘP.

Znaną jest rzeczą, że zadania w terenie, lub gry wojenne, dla większych oddziałów przeprowadzać jest łatwiej, niżeli dla małych. Jedynie wielkie oddziały wojska mogą wypełniać samodzielne zadania. Bitwa w przyszłości będzie toczona potężnymi masami tak, że nawet samodzielne wystąpienia pojedynczego korpusu będą należały do wyjątków.

Wynika ztąd, że pojedyncze bataljony, kompanie i plutony — pomijając warunki wojny partyzanckiej (małej wojny), bardzo rzadko będą się w takim położeniu znajdowały, aby niezależnie od całości mogły występować, względnie przeprowadzać bój. Komentanci wymienionych oddziałów otrzymają od przełożonych zupełnie określone zadania, które będą obowiązani przeprowadzić.

Przy wypełnianiu zadań tych, trzeba uwzględnić różnorodność terenu, działanie ognia nieprzyjacielskiego i wszystkie fizyczne i moralne wpływy, wynikające z rzeczywistości wojny. Te warunki wymagają od niższych i najniższych dowódców umiejętności prze-

widywania, siły czynu, zdolności decyzji—zalet, które w czasie pokonu powinny być wszystkimi środkami budzone i wymagane. Jednak należy niższych dowódców wykształcić nie tylko w wykonywaniu wydawanych rozkazów — trzeba także stawiać ich w położeniach, w których będą musieli powziąć samodzielne decyzje, o tyle, o ile to jest dla mniejszych oddziałów w warunkach wojennych do pomyślenia. Najczęściej bataliony w ramach pułków — kompanie w ramach batalionów — i plutony w ramach kompanii — będą miały zadania do rozwiązania. Im bardziej uda się temu, kto daje zadania komendantom małych, wyżej wymienionych oddziałków, w ramach całości, dać w określonym zakresie działania, pewną swobodę ruchów i możliwość przedsięwzięcia różnych decyzji, tym pożyteczniejszymi okażą się zadania dla wychowania niższych i najniższych dowódców. Zadania są przeprowadzone na terenie, a więc niezależnie od ograniczonego planu ćwiczeń.

Dla plutonu i kompanii jest w zbiorniku po 50 zadań, dla batalionu 30. Obejmują one wszystkie dziedziny czynności odnoszących jednostek i odbywają się w mniej lub więcej luźnym związku z działalnością większych oddziałów i z uwzględnieniem przekonania, że poddowódcom należy dać sposobność wniknięcia w położenie i powzięcia samodzielnej decyzji w ramach udzielonej swobody. Odpowiednio do ducha naszych pojęć o wojnie, przeważającym w zadaniach jest atak. Są jednakże podane położenia w których musi być dokonany wybór między obroną a atakiem, a także warunki, które wymagają obrony z użyciem umocnień polowych.

Na właściwe zadania wojenne składają się sytuacje: z różnych działów służby polowej — z małej wojny (partyzantki) i ze służby etapowej. Dla każdej z trzech tutaj rozważanych jednostek bojowych jest podane kilka wzorowych zadań ze strzelania bojowego. Oddzielnie od zadań podajemy rozwiązania; tylko przy nielicznych zadaniach z bojowego strzelania plutonu można było opuścić dodanie specjalnych rozwiązań, gdyż te już w samym zadaniu się narzucały. Rozwiązania są krótkie, i mają na celu ułatwienie oficerom, opracowującym zadania, zorientowanie się, jak sobie autor książki, przy rozwijaniu ich, wyobrażał rozwiązanie. Jest rzeczą zrozumiałą, że obok tych rozwiązań są także inne, gdyż im więcej rozstrzygnięć dopuszcza choćby najprostsze zadanie — tym lepiej oddaje ono rzeczywiste warunki wojny.

Książka jest przeznaczona dla szerokich kół; ma ona służyć jako podstawa dla plutonowych, do studjów, jak mają prowadzić swoje plutony w najróżnorodniejszych sytuacjach, dla wypełniania podstawowych zadań. Również dla oficerów rezerwowych, którzy mają tak mało sposobności do ćwiczeń w terenie, będzie ta książka dobrym doradcą. Tak samo ćwiczenia na kompanię winny

stać się doradczym podręcznikiem dla podporuczników, komendantów i innych odpowiednich rezerwowych oficerów.

Zadania na bataljon odpowiadają temuż samemu celowi dla większych oddziałów. Zadania dla pojedynczych oddziałów wskazują przełożonym drogę, jak się takowe dla plutonu, kompanji, batalionu zakłada, rozwiązuje i omawia. Jako teren, wybrana jest mapa Verny, która dla ćwiczeń mniejszych oddziałów obejmuje specjalnie dobrze nadającą się okolicę. Zmiany terenu pozwalają na przedstawienie najróżnorodniejszych położeń. Przedstawione tutaj zadania dają się z łatwością przenieść na każdą inną okolicę. Zwraca się uwagę, że w zadaniach dane o fortach są zmyślone i nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

Gdańsk, marzec 1914.

A u t o r.

Z A D A N I A.

A. P L U T O N.

1. (*Atak*). Na niezagiętym prawym skrzydle pułku atakuje baon z Frontigny, w kierunku wzgórza 231, na północ od Mecleuves. Za prawym skrzydłem linii bojowej, prawoskrzydłowej kompanji, postępuje pluton A, jako rezerwa lokalna. Linja tyraljerska jest jeszcze około 750 m. oddalona od nieprzyjaciela. Pluton A w kolumnie sekcjami leży o 300 m. za linią tyraljerską tuż przy Champ Boeuf. „B” w małym zagłębieniu, kryty przez kilka krzaków. W tej chwili otwiera się przeciw linii tyraljerskiej gęsty ogień karabinowy ze wzgórza na północ od dworu La Horgne au Cheval Rouge. Widać, jak patrol niebieskich huzarów, wysłany dla osłony prawego skrzydła na szosę Algier—La Horgne au Cheval Rouge, cofa się gwałtownie do Chesny.

2. (*Atak*). Na niezagiętym lewym skrzydle większego oddziału, atakuje baon posuwając się swoim lewym skrzydłem wzdłuż kolei w kierunku wzgórza, na zachód od Bois de la Vogue (na południe od Champel), które obsadził nieprzyjaciel. Linja tyraljerska dotarła do 300 m. za wschodni brzeg Frontigny.

Poza najskrajniejszym lewym skrzydłem, jako wzmocnienie lewoskrzydłowej kompanji przy Blst., leży pluton, względnie dobrze ukryty od ognia piechoty i artylerji, która działa z za wzgórza 271,5 przeciw niebieskiej artylerji, stojącej za wzgórzem 218,1.

Wysunięty na nasyp kolejowy patrol z plutonu melduje znakami: Nieprzyjaciel, kolumna, najmniej 1 pluton maszeruje przez odcinek kolei na południowy-zachód od Champel.

3. (*Atak*). Brygada z obu skrzydeł zagięta atakuje z obu stron szosy Algier-Haute Greve nieprzyjacielską pozycję na wzgórzach na północny wschód od Orny. Kompanja 1/145 opanowała dopiero co otwór Pierrejeux. Pluton tej kompanji posuwa się przez lasy na północ od Pierrejeux. Kmdt plutonu wyszedł na skraj lasu i spostrzega, że kompanja i oddziały, łączące do niej z obu stron, w tej chwili ustępują właśnie z zabudowań dworskich, najwidoczniej zmuszone do odwrotu przez kontratak nieprzyjacielski i związane z nim uderzenie na tyły.

4. (*Atak*). Na niezagiętym, lewym skrzydle pułku, który przez Orny i na zachód stamtąd atakuje wzgórze na wschód od Chericey, znajduje się jako zasilek kompanji, tworzącej lewe skrzydło, pluton A, który zajmuje najbardziej na wschód wysunięte zabudowanie Orny. Tyraljerzy osiągnęli w tym czasie północny kraniec łąki przy 220. Komendant plutonu otrzymuje znakami rozkaz od swojego komendanta kompanji: Silne straty—podsuwać się. Przestrzeń ku linii tyraljerskiej jest ostrzeliwana ogniem karabinów maszynowych. Równocześnie wynurza się z wąwozu na wschód od Orny, tam gdzie szosa Haute-Greve-Orny przez ten wąwóz przechodzi nieprzyjacielska linja tyraljerska, mniej więcej w sile pół plutonu i posuwa się w kierunku Orny. Ostatnia komp. baonu pozostawiona do dyspozycji komendanta baonu nadeszła, jak komendantowi plutonu zameldowano przez rowerzystę — na północny kraniec Orny.

5. (*Atak*). Przy marszu frontowym pułku z Chesny przez Hospitalwald w kierunku Fleury i dalej na zachód przez Seille. Kompanja 1/144, jako oddział czołowy znajduje się o 600 m. przed jądrem straży przedniej. Po wyjściu z Fleury, stwierdził komendant oddziału czołowego, że Moulin de Fleury jest obsadzone przez nieprzyjaciela (zdaje się spieszoną kawalerję) i rozwinął przeciw niemu dwa plutony. Pluton trzeci postępował, jako zasilek. Gdy pluton ten, posuwając się o 300 m. za lewym skrzydłem linii tyraljerskiej, znalazł się przy „Y” napisu Moulin de Fleury, otrzymuje komendant następujący rozkaz: Dla przedłużenia linii tyraljerskiej rozwinąć się na lewo. W tej samej chwili ukazał się nieprzyjacielski szwadron na wzgórzu 191 (na południo-wschód od Moulin de Fleury). Równocześnie osiągnęła czołowa kompanja jądra straży przedniej — cegielnię przy 203.3.

6. (*Atak*). Niezagięty pułk piechoty zaatakował od Pouilly-St. Thiepault nieprzyjaciela, który zajmował pozycję i wzgórze 217.9 — Haut Guenot. Atak się udał. Pułk ściga nieprzyjaciela, ustępuje przez las pod Crépy. — Pluton B. otrzymuje rozkaz oczyszcze-

nia lasku Bois-Carré z rozpiezchniętych nieprzyjaciół. Zadanie zostaje spełnione. 60 jeńców jest wziętych. Nim nastąpiły dalsze czynności, otrzymuje komendant plutonu następujące wiadomości:

1) Na wschodnim krańcu lasu pod Crépy spotkał się pułk z nieprzyjacielskim kontratakiem i powoli się cofa.

2) Nieprzyjacielska linja tyralierska (mniej więcej dwa plutony) ze zwartym oddziałem z tyłu (najmniej jeden pluton) przekracza tuż na zachód od Crépy tor kolejowy i idzie w kierunku Mostu St. Peter.

14. (*Obrona*). Straż tylna oddziału, złożonego ze wszystkich rodzajów broni, 1/98, z 2 karab. maszynowymi, 1/38 art. pol. ma utrzymać wzgórze 218.1, między Jury i Frontigny, żeby odsonić odwrót sił głównych przez wielki las pod Champel w kierunku Laquenexy. Nieprzyjaciół naciska od Chesny i wzgórz na północ od tej wsi położonych. Dla osłony lewego skrzydła jest pluton B. z 2 karabinami maszynowymi, wysłany do Frontigny. Komendant plutonu spostrzega, że własna piechota ustępuje ze wzgórza 218.1, ale że karabiny maszynowe i artylerja jeszcze pracują. Nieprzyjacielska tyralierka osiągnęła właśnie gościniec na południe w pobliżu Algier. Większa ilość nieprzyjacielskich baterji na wzgórzu na zachód od Chesny. Z obu stron szosy, która prowadzi pod prostym kątem od głównego gościńca do Frontigny, posuwają się 3 lub 4 sekcje nieprzyjacielskiej tyralierki. Na wschód od N. P. 214.6 usiłuje nieprzyjacielski szwadron przekroczyć Champ Boeuf B. O ile widać, udaje mu się to z pewnym trudem.

15. (*Obrona*). 4 p.p. znajduje się na niezagiętym prawym skrzydle pozycji obronnej na wzgórzach na południe od Pierrejeux. Front w kierunku północnym 1/4 p.p. rozwinął się na prawym skrzydle pułku, na grzbiecie wzgórza w kierunku wschodnim od punktu 270.8 — z frontem o szerokości 400x. W pierwszej linii 3 komp.; 1 komp. (I/4) schodami w prawo ukryta za grzbietem wzgórza, aby stok wzgórza, stromo opadający w kierunku Mecleuves, mógł ostrzeliwać, a równocześnie prawy flank osłonić, został wydzielony pluton C. (I/4) pp.

Jak należy pluton uszykować? Jakie środki ostrożności przedsięwzięć komendant plutonu?

17. (*Obrona*). Niebieskie wojska zatrzymały się popołudniu na zachodnim występie wielkiego lasu pod Champel i rozpoczęły przygotowywać pozycję, która ma być utrzymana przez noc. Nieprzyjaciół obsadził, jak się wydaje swymi strażami parcele leśne na zachód od linii Peltre-Chesny. Dla ochrony i osłony robót został odkomenderowany pluton B. z południowo-wschodniego

krańca wielkiego lasu pod Champel (tam gdzie droga Legunery-Frontigny z tego lasu wychodzi).

W jakim kierunku posuwa się pluton?

Jakie dalsze zamysły ma komendant plutonu?

21. (Sł. polowa). 1) 17 pp. jako oddział czołowy straży przedniej, kolumny, złożonej ze wszystkich rodzajów broni, maszeruje przez Magny w kierunku Verny. Gdy szpica oddziału czołowego, przy której znajduje się podpor. A., komendant przedniego plutonu (1/17) dochodzi do mostu St. Peter, powstaje następująca sytuacja: silna piechota nieprzyjacielska maszeruje pospiesznie przez zalesie na północny zachód od Crepy w kierunku linii marszu kolumny. Bataljon straży przedniej rozwija się na lewo—wskos przeciwko temu nieprzyjacielowi. Komendant kompanii czołowej woła na podpor. A.: „Idę z 2 plutonami na wzgórze 194.7. Utrzymuj pan ze swoim plutonem gościńiec do Pouilly”. Równocześnie widzi podpor. A. że szpica kawalerji niebieskiej z St. Thiebault ucieka w kierunku mostu św. Piotra, a pojedynczy nieprzyjacielscy strzelcy wynurzają się na wzgórzu 188 (na wschód od Thiebault).

22. (Sł. polowa), Kolumna wojska ze wszystkich rodzajów broni cofa się przez Fleury-Moulin de Fleury, gościńcem idącym na zachód przez Seille. Ze straży tylnej otrzymał pluton B. przy Belle-Vue (na zachód od Fleury) następujący rozkaz: „Przydzielony do straży tylnej pluton pionierów niszczy most na Seille. Pluton B. osłoni tę pracę. Wszystko inne już się przez Seille cofnęło“.

Komendant plutonu saperskiego zawiadamia, że praca będzie wymagała $1\frac{1}{2}$ godziny czasu. O nieprzyjacielu jest wiadomem:

1) Oddział kawalerzystów stoi obserwując na wzgórzu 218, na wschód od Fleury.

2) Nieprzyjacielska piechota maszeruje od Chesny i może być obecnie mniej więcej w środku Hospitalwaldu.

W kierunku pracujących pionierów padła większa ilość strzałów ze wzgórza (191) na południowy wschód od Moulin de Fleury.

25. (Działanie nocne). Niebieskie wojska rozwinęły się do ataku na linii Pierrejeux-Chesny-F.-Moulin, przeciw silnej nieprzyjacielskiej pozycji, rozciągającej się na wzgórzach przez Frontigny do Jury. Do nadejścia ciemności dotarł środek przedniej linii bojowej niebieskich (naprzeciw Frontigny) do gościńca La Horgue au Cheval Rouge-Algier. Bój ustał. Przeciwnik znajdował się jeszcze we Frontigny. Pluton N. otrzymał polecenie osłony bataljonu, który się przygotowywał wzdłuż gościńca do spoczynku na szerokości około 400 m. Środek baonu znajduje się

w miejscu gdzie boczny gościec odchodzi do Frontigny. Most wydaje się być nie popsuty. O właściwościach biegu wody i przyległych łąkach brak jest danych.

36. (Bliski wywiad bojowy). Na trzy godziny przed nadejściem ciemności, bataljon, obu skrzydłami zagięty do sąsiednich baonów, leży ukryty koło N. P. 214. 6. (1000 m. na połud.-wschód od Chesny) gotów do ataku, który ma się rozpocząć z nadejściem nocy. Pozostały czas użyty do bliskiego wywiadu.

Wyznaczony baonowi odcinek ataku ograniczony jest od wschodu przez gościec La Hergnue-au Cheval-Rouge, Greve, od zachodu przez wschodni kraniec czterobocznego lasu (na północ od Pierrejeux) i występujący kąt gościńca na zachód 270,8. Słabe nieprzyjacielskie piesze posterunki dostrzedz można między Pierrejeux i Mecleuve.

37. (Bliski wywiad bojowy). 313 (1800 m. na połud. wschód od Pontoy)—Au Telegraphe 313, jest odcinkiem ataku brygady B, która przy obustronnym zagięciu skrzydeł stoi w kotlinie na północ od Pontoy. Atak ma być rozpoczęty z nastaniem ciemności. Z prawoskrzydłowego baonu, który stoi na łące w pobliżu na południowy-wschód od Basse-Greve, zostaje wysłany pluton z następującą dyspozycją:

1) Wywiad nieprzyjacielskiej pozycji (wysunięte posterunki, przeszkody).

2) Wywiad terenu ataku.

3) Ustalenie kierunku marszu dla środka bataljonu.

Odcinek baonu jest ograniczony: od środka na prawo przez linię Basse-Greve—213, na lewo przez punkt 350 m. na wschód od Basse-Greve i siodło między 313 a 312. Przeciwnika poza słabymi patrolami na zboczach na południe od Pontoy nie można dostrzedz.

40. (Bliski wywiad bojowy). W środku długiej linii obronnej, zwróconej ku północy, bataljon otrzymał dn. 15/5 odcinek szerokości 500 m. na wzgórzu 245/1100 m. na południowy-wschód od Verny. O godz. 3 popołudniu wysłał komendant baonu pluton D. dla przeprowadzenia bliskiego bojowego wywiadu na terenie między Pournoy la Grasse i Verny z instrukcją:

1) Ustalenie nieprzyjacielskich poruszeń ofenzywnych.

2) Odepchnięcie nieprzyjacielskiego wywiadu.

3) Oslonięcie własnego stanowiska.

Jak dotąd, skonstatowano tylko luźną linię tyraljerską nieprzyjaciela między Bois de Veaux i Bois Laménée.

Z sąsiednich odcinków frontu wyszły inne plutony z tym samym celem.

B. KOMPANJA.

51. (Atak). Bataljon I/98 znajduje się z frontem, zwróconym ku północy, na lewym skrzydle większego oddziału, który atakuje w ogólnym kierunku z Verny na Fleury. Na wschód od gościńca Verny-Pouilly znajdują się kompanie 1 i 2, na zachód komp. 3, kompania 4, będąca do dyspozycji, posuwa się za lewym skrzydłem.

Kompania 4 leży na łące mniej więcej 356 m. na południowy-wschód od wzgórza 191. Na razie jest meldowane:

1) Wzgórze 203.3 przy Tuilerie na południo-zachód od Fleury jest obsadzone przez nieprzyjacielską piechotę.

Niedaleko na północ od wzgórza 218 (na północny wschód od Fleury) stoi większa ilość nieprzyjacielskich baterii i zwalczają naszą artylerię na wzgórzach między Pournoy le Grasse i Verny.

Przeprowadzić podsuwanie się kompanii aż do szturm.

52. (Atak w ramach zadania 51). Początek, jak w zadaniu 51).

Gdy przednia linia tyraljerska dotarła na wschód od wzgórza 191, okazało się dalsze posuwanie się bez walki wykluczone, gdyż nieprzyjaciół rozwinął silną linię ogniową z karabinami maszynowymi przy wzgórzu 203.3 na południowy-wschód od Fleury, 4 kompania otrzymuje polecenie: zbadać warunki podchodzenia naprzód, przede wszystkim jednak pozostawać jeszcze do dyspozycji komendanta baonu.

Jak zachowa się kompania?

Gdy linia tyraljerska baonu osiągnęła łożysko strumienia na północ od wzgórza 191, powstała następująca sytuacja:

1) 4/98 ma na lewym skrzydle baonu wejść w linię tyraljerską.

2) Kompania karabinów maszynowych 98 pp. wchodzi na wzgórze 191 w ogień, za nią na lewo z tyłu 1/P1 16, który jest przydzielony do I/9, I/98.

Z Moulin de Fleury silny nieprzyjacielski ogień. Bliższe szczegóły nieznane.

53. (Atak). P. p. 144 z obu stron zagięty atakuje nieprzyjacielską pozycję, leżącą na wzgórzu na zachód i wschód od 270,8 (1000 m. na południowy-zachód od Meclueves). Komendant linii wysłał wszystkie trzy baony do pierwszej linii, pozostawiając sobie tylko po jednej komp. z każdego baonu do dyspozycji. Jedna

z tych kompanji 7/144 znajduje się właśnie dokładnie w środku północnego skraju czworobocznego lasku, który leży na północ od dworu Pierrejeux. W tym czasie położenie jest następujące:

a) Nieprzyjaciel zajął kontratakami Dwór Pierrejeux i umocnił się w nim.

b) Przednia linja tyraljerska pulku zatrzymała się na południowym skraju lasku, na północ od Pierrejeux, oraz na zachód i na wschód stamtąd.

c) 7/144 została wysłana w kierunku Pierrejeux. Lasek znajduje się pod silnym artyleryjskim i karabinowym ogniem, oraz pod ogniem karabinów maszynowych.

Jak kompanja podesunie się naprzód? Gdzie się rozwinie?

54. (*Atak, ciąg dalszy zad. 53*). Po wzięciu dworu Pierrejeux ma on zostać przygotowanym do obrony i służyć przy ataku dalszym, jako punkt wyjścia, oraz jako punkt oporu.

Dla dalszego przeprowadzenia ataku, otrzymuje komp. 7/144 jako kierunek i cel ataku grupę drzew na skraju wzgórza (350 m. na południo-wschód od Pierrejeux) w dalszym zaś ciągu pozycję na wzgórzu, wprost na przedłużeniu drogi, prowadzącej tam z Pierrejeux. Jak kompanja umocni dwór? Jak się podesunie dalej ze szturmem włącznie?

55. (*Otoczenie*). Na prawym niezagiętym skrzydle większego oddziału wojskowego, rozwinął się baon z Lanquenexy do ataku przeciw wzgórzu 268,9 (1000 m. na południe od Colligny). Komp. A. tegoż baonu pozostała dotąd jako osłona artylerji przy Courcelles ad. Nied. (Artylerja na górze na północny zachód od tej wsi i na wzgórzu 259,8). Ponieważ komendant artylerji uznał osłonę za zbytęcną, ruszyła kompanja na pole walki i pomaszrowała w kierunku Villers Lanquenexy. Gdy osiągnęła południowy wylot tej wsi, zauważył komendant kompanji, że linja tyraljerska jego baonu jest około 850 m. oddaloną od nieprzyjaciela (na wzgórzu 368,9), zaś jej prawe skrzydło znajduje się 300 m. na zachód północnego krańca wsi Villers-Laquenexy. Gdzie i jak zaatakuje kompanja A.?

58. (*Pościg*). Lewe niezagięte skrzydło atakującego z Grigy frontu, zdobyło pozycję Haute-Bévoys. Wzgórze 239, (na północ od Peltre). Lewoskrzydłowy bataljon tych wojsk ściga, ustępującego przez Peltre, przeciwnika. Na skrajnym lewym skrzydle tego baonu idzie komp. C. z zadaniem: zaatakować od wschodu Peltre i odciąć nieprzyjacielowi odwrót przez St. Peter Br.

Gdy komp. osiągnęła Br. na północny wschód w pobliżu Peltre, znalazł komendant komp. następujące położenie:

1) W Peltre trwa jeszcze zacięta walka, bataljon powoli posuwa się naprzód.

2) Większa ilość zaprzęgów nieprzyjacielskich (nie do różnienia czy są to działa, czy wozy amunicyjne) posuwa się z największym trudem, przez najwidocznie b. piaszczysty teren koło 187 (na południo-wschód od Peltre) na południowy brzeg rzeki.

3) Na północny zachód tuż od Jury le Petit 1/2 szwadronu nieprzyjacielskiej kawalerji.

Jak się zachowa kompanja?

66. (Obrona). Na lewym skrzydle dłuższej linii obronnej, ciągnącej się na lewym (zachodnim) brzegu francuzkiej Nidy (Nied) 98 pp. broni wraz z przydzieloną artylerją, odcinka Courcelles nad Nidą (włącznie) — Villers Laquenexy (włącznie).

Dla obserwacji francuzkiej Nidy między Courcelles i Chailly została przeznaczona 5 kompanja, ponadto 2 podoficerów i 10 huzarów. Nida ma prawie wszędzie 1 m. głębokości.

1) Jak rozwiąże komendant kompanji swoje zadanie?

2) Jaką decyzję poweźmie on przy następującej sytuacji:

Gdy kompanja, idąc do Courcelles, dotarła do Tuilleries, zostało stwierdzonym, że Chailly już jest obsadzone przez nieprzyjacielską piechotę, albo spieszoną kawalerję. Wysłany w kierunku Sorbey, patrol huzarski natknął się w lesie, na północ od Sorbey, na trzykrotnie przeważający patrol kawalerji i musiał się cofnąć. Naprzeciw Courcelles—Villers—Laquenexy posuwa się silna nieprzyjacielska piechota do ataku.

69. (Obrona umocnionej pozycji). Wzgórza 238.1 (800 m. na północny zachód od Verny) i 249.8 (na północny zachód blisko od Orny) są z frontem na południe, jako umocnione pozycje polowe, ufortyfikowane. Wsie Verny, Pournoy la Grasse, Chérisey, Orny mają być, jako wysunięte punkty oporu, utrzymane. Kompanji B., z przydzielonymi jej dwoma karabinami maszynowymi, zostaje wyznaczona wieś Chérisey. Komendant otrzymał dyrektywę, że obsadę Chérisey należy uważać tylko jako pozycję przesłaniającą, z której odwrót w odpowiedniej chwili — ale nie zawczasie — należy brać pod uwagę. Verny, Pournoy, La Grasse, Orny będą utrzymywane dłużej. Obsada Chérisey będzie po odwrocie umieszczoną na północnym skraju winnicy, na północ od Chérisey.

Nieprzyjacieli nie podsunął się jeszcze poza wzgórze koło Liéhon.

72 (Służba forpoczt). Czerwona 33 dywizja piechoty, marszerując w kierunku północno-zachodnim, dotarła 2/XI o godz. 1 po poł. do Metz (otwarte miasto) i tam rozłożyła się na postój.

Siła główna straży przedniej dotarła do Queulen, wysuwając jeden bataljon do Grigy, jeden do Magny. Bataljon forpocztowy z Grigy, któremu przydzielono 1/2 szwadronu kawalerji, odkomenderował kompanię A. z 1/4 szwadronem kawalerji w kierunku Feltre, jako kompanię forpocztową, dla ubezpieczenia gościńca do Verny (przez Hospitalwald) i Chesny. Kompania B. została wysłana, jako kompania forpocztowa i ma ubezpieczyć gościńiec do Haute-Gréve.

Pogoda: zimno, deszcz, żołnierze zrobili marsz 34-kilometry. Czerwona kawalerja dywizyjna została cofnięta do Ars Laqueuey. Nieprzyjacielskie ubezpieczenia od Verny przez Orny do Pontoy.

Żarządzenia w komp. A.?

77. (Służba ubezpieczenia w marszu). Wzmocniona brygada A. przechodzi w marszu odwrotowym z Fleury przez Seille w zachodnim kierunku. 7/98. stanowiąc oddział tyłowy, przemarszerowuje właśnie przez wieś Fleury, początek przy kościele. Tu otrzymuje komendant komp. rozkaz: „Odwrot komp. opóźniony o pół godz. Siła główna straży tylnej stoi w pogotowiu przy Bellevue, komp. tyłowa utrzyma Fleury. Karabiny maszynowe do dyspozycji komendanta 7/98“.

Przydzielony straży tylnej, pluton kawalerji cofnął się z Hospitalwald przed nieprzyjacielską kolumną z wszystkich rodzajów broni, maszerującą między Fleury i Pouilly. Czoło nieprzyjacielskiej kolumny może osiągnąć w 5 minut zachodni kraniec Hospitalwaldu na drodze Chesny—Fleury.

Jakie zarządzenia wyda komendant 7/98?

C. BATALJON.

101. (Atak). Samodzielna kolumna (brygada piech. — 6 batonów, 1/4 szw., 3 bat.), posuwa się z południa przez Verny na Metz (miasto otwarte).

Straż przednią kolumny stanowi 1 B/17 pp. i 1/4 szwadr. W chwili, gdy szpica piechoty doszła do wylotu ulicy Pournoy la Grasse na gościńiec, komendant straży przedniej otrzymuje meldunek, że z Metzu maszeruje kolumna nieprz. wszystkich rodzajów broni i w chwili obecnej (9 godz. przed poł.) swoją szpicą piechoty zbliża się Pouilly.

Niezwłocznie potym otrzymuje komd. straży przedniej rozkaz z komendy brygady: „Będziemy atakować. Artylerja na wzgórzu 237. 1 na płnc. zach. od Verny. Straż przednia osłoni rozwijanie się brygady, które zostanie wykonane na prawo wprost“.

1) Szyk marszu straży przed. i zarządzone przez nią wywiady?

2) Postanowienie i zarządzenia wobec rozkazu komendy brygady?

3) Dalsze przeprowadzenie zadania?

111. (Działania na skrzydle większych sił). Dn. 6/5 przed połud. maszeruje wzmocniona (artyl. i kawaler.) niebieska brygada A piechoty, jako lewoskrzydłowa kolumna większych sił niebieskich. Bataljon D. z przydzielonym mu 1/2 szwadronem kaw. ma polecone towarzyszyć brygadzie na lewym skrzydle, aby ją osłonić przed nieprzyjacielską kawalerją, stwierdzoną na zachód od wielkiego lasu Champel. Baon ruszył z Sorbey na Frontigny-Jury.

W chwili, gdy szpica piechoty dochodzi do Frontigny:

1) Brygada A. wyruszając z Courcelles a. d. Nied. musiała się rozwinąć przeciw nieprzyjacielowi, który obsadził poł. kraj Laquenexy i występ lasu na północ. zachód od Courcelles.

Brygada będzie atakować i liczy na współudział baonu D., jeśli to okaże się możliwym.

2) Większa ilość nieprz. szwadr. cofnęła się przez Jury w kierunku na Grygy.

Decyzja i zarządzenia komendanta baonu D.?

Dalszy ciąg z a d a n i a. W chwili, gdy baon D., przeprowadzając powzięte postanowienia, przekracza linię kolejową przy Frontigny, nadchodzi od patrolu oficerskiego następujący meldunek:

„Nieprzyjacielska kawalerja stoi ukryta przy Mercy. Nieprzyjacielska kolumna piechoty, 2 — 5 komp., wyszła przed 20 minutami z Grygy i maszeruje w kierunku Mercy. Dalsza obserwacja niemożliwa, gdyż jesteśmy spędzeni przez przeważającą nieprzyj. kawalerję“.

Co obecnie postanawia kmt. baonu? Dalsze zarządzenia?

120. (Foćsig). Dn. 17/VII, znajdująca się na prawym skrzydle większych sił, czerwona dywizja A. piechoty po długiej walce zdobyła pozycję nieprz., rozciągając się od Chesny do wzgórza 249.8 na zachód od Orny. O godzinie 5 popołudniu nieprzyj. zaczął się cofać przez zalesienia w kierunku zachodnim. Przedsięwzięty pościg napotkał w wielu miejscach na b. silny opór, tak, że posuwać się naprzód można było b. powoli.

Na skrajne prawe skrzydło czerwonej dywizji nadeszły następujące oddziały: 1/135 pp., komp. kar. masz. 135 pp., pluton kawalerji i baterja artylerji.

Oddziały te pod komendą kmt. baonu, doszły o g. 5 min. 15 po popołudniu z Jury do pół. wsch. rogu lasu koło Crépy, Kawalerja na przodzie. Las pod Crépy przez nieprz. nie zajęty. Haut-Goenot oraz parcele na wschód i połudn. wschód od tej miejsco-

wości obsadzone przez nieprz. strzelców, dotąd nie stwierdzono — z piechoty czy z kawalerji.

Komendant baonu nie ma żadnych rozkazów.

Jaką decyzję powźmie i jakie zarządzenia będą miały miejsce?

122. (Forpocztę). Dnia 15/XI przy deszczowej pogodzie, wilgotnej, na wschodnim skrzydle większych sił maszeruje w kierunku połudn. zachodn. 34 czerwona dywizja piechoty przez Pomérieux-Orny na Courcelles nad rz. Nied.

W chwili, gdy szpica piechoty straży przedniej doszła o godz. 2 minut 30 do Orny, nadchodzi następujący rozkaz o postoju popoł.: „Siła główna straży przedniej stanie kwaterą — biwakiem w miejscowościach Pournoy la Grasse i Cherisey, kawalerja dywizyjna, przydzielona straży przedniej w Liéhon, gros dywizji w Verny i dalej na połudn. zachód w miejscowościach wzdłuż drogi marszu.

Straż przednia wystawi forpocztę. Sąsiednia lewa dywizja stanęła strażą przednią we Fleury i Pouilly, swoją kawalerję dywizyjną wysunęła aż do Chesny. W razie ataku trzymana będzie linja Haute Grève—połudn.-zach. kraj Hospitalwaldu.

Nieprzyjacielskie forpocztę wystawione od Chailly nad rzeką Nied do Ars Laquenexy“.

Skład straży przedniej: III/173, komp. kar. masz. 173 pp.

Zarządzenia kmt. forpocztę?

127. (Mała wojna). Kolej żelazna Metz (miasto otwarte) Courcelles nad Nied—Harganten jest częścią linii połączeń tyłowych czerwonej armji, która z frontem na wschód walczy nad rz. Saar. Zachowanie się ludności i wystąpienia band partyzanckich zmuszają do troskliwej osłony połączeń tyłowych. Dn. 9/4 o godz. 7-ej przed poł. nadszedł z zachodu na dworzec kolejowy w Sablon II baon 14 pułku rezerw. któremu powierzono na przeciąg mniej-więcej 2 tygodni osłonę odcinka od mostu na połud. Sablon (włącznie) do domu dróżnika (B. W.) na połud. od Villers. Laquenexy. Do baonu przydzielono pluton huzarów rezerw. Z obu stron baon łączy do innych oddziałów ubezpieczających. Personel linii kolejowej pewny. Należy zarządzić rozzbrojenie miejscowości leżących przy linii kolejowej.

Jak podzieli kmt. baonu swój oddział?

Jakie wyda zarządzenie względem służby wartowniczej, wywiadowczej, rozmieszczenia, zaprowiantowania i t. d.?

ROZWIĄZANIA.

A. PLUTON.

1. Komendant plutonu decyduje się działać samodzielnie, a mianowicie postanawia spędzić nieprz. na północ od Horgue au Cheval-Ruoge. Uświadamia on sobie, że można to wykonać jedynie przez atak, działając nawet poza ramami swojej komp. Kmt. plutonu, natychmiast po zorientowaniu się w niewielkim wygięciu pozycji nieprz. rozwija cały swój pluton — otwiera ogień i rozpoczyna przebieganie naprzód sekcjami.

Podtrzymywanie łączności za pomocą znaków nie jest konieczne.

2. Kmt. plutonu postanawia spotkać natychmiast i zaatakować nieprzyjaciela, który widocznie chce obejść lewe skrzydło jego baonu. Wybiera do tego posunięcia linię kolei, gdyż obawia się, że pluton dostałby się pod ogień nieprz. artylerji, gdyby się posuwał po odkrytem wzgórzu na północ od toru.

Pluton będzie prowadzony po dwutorowej linii w podwójnej kolumnie marszowej. Kmt. plutonu przy grupie w linii tyraljerskiej 200 m. na przodzie. 1 podoficer, zaopatrzony w lornetkę, ma bezustannie obserwować brzeg lasu na lewo, skąd mogłoby bardzo łatwo nastąpić zagrożenie flanków.

3. Plutonowy, nie czekając dalszych rozkazów, decyduje się wyprowadzić cały swój pluton na połud. skraj parceli leśnej.

Utrzymuje on szyk zwarty plutonu, nie wie bowiem, w jakim miejscu i jak silnie trzeba się będzie rozwinąć. Na pozostawienie szyku zwartego wpływa również i ta okoliczność, że pole obstrzału może być zajęte przez cofające się oddziały swoich wojsk. Rachuje on na to, że na połud. skraju lasu, stworzy oparcie dla tych oddziałów — a ogniem swoim ściągnie na siebie następującego nieprz. i da swoim oddziałom impuls do przejścia do powtórnego ataku na Pierrejeux.

4. W rozwoju natarcia nieprzyj. od Haute-Gréve plutonowy widzi groźne niebezpieczeństwo. Uznaje się za uprawnionego do niewykonania rozkazu swego kompanijnego. Zamiast posuwać dla zasilenia linii tyraljerskiej, występuje przeciw nieprzyjacielowi, zjawiającemu się na wschód od Orny, i stosuje walkę obronną. Według zdania plutonowego, kompanja, która właśnie nadeszła do północnego skraju wsi, na czas nie zdąży powstrzymać ataku, który zagraża nietylko wsi Orny, a i tyłom jego komp. W tym celu rozwija pół plutonu na lewo wprost — prawym skrzydłem przy

rozwidleniu dróg, na wschód od Orny — zatrzymując pół plutonu w rezerwie na skraju wsi. Kompanijnemu posyła znakami mel-dunek.

5. Kmt. plutonu nie może się czuć zagrożonym wystąpieniem nieprzyjacielskiego szwadronu na lewym skrzydle, gdyż teren jest dla kawaleryjskiego ataku w najwyższym stopniu niedogodny (wsie, strumienie, winnice). Pozatym siła główna jest w możliwości sama odeprzeć ewentualny atak nieprz. kawalerji. Daleko ważniejszym wydaje mu się wypełnienie rozkazu kmt. komp., gdyż chodzi o to, aby z przejścia przez młyn spędzić nieprz. spieszoną kawalerję, zanim ta otrzyma posiłki. W tym celu kmt. plutonu prowadzi swój oddział z początku w formacji zwartej przez małe zagłębienie w kierunku południowym, skierowuje szpicę na prawo, rozpuszcza tyralierkę w lewo, i przedłuża linię tyralierską swej kompanji, osiagając nieznaczne wzgórze, na którem ona się znajduje, jednym lub kilkoma skokami, zależnie od skuteczności działania ognia nieprz. Dla pewności zatrzymuje on dwie sekcje w ukryciu, za środkiem linii tyralierskiej swego plutonu, jako mały zasilek.

6. Kmt. plutonu widzi swoje zadanie w uchyleniu, grożącego z Crépy, ataku na lewe skrzydło pułku. Wydaje mu się już niemożliwym, (co byłoby najdogodniejszym), zaatakowanie nieprzyjaciela przy przejściu przez St. Peter. B. Prowadzi on swój pluton biegiem w formacji zwartej, z małym odpoczynkiem, na grzbiet 202. Tuż na południe od grzbietu rozpuszcza pluton w tyralierkę i otwiera ogień z wizerem 600. Jeńców pod strażą dwóch sekcji pod komendą podoficera odsyła natychmiast w kierunku dworu Tonneau.

14. Zadaniem plutonu będzie utrzymanie wsi Frontigny tak długo, aż artylerja na wzgórzu 218 będzie bezpieczna. Kmt. plutonu wydaje następujące zarządzenia:

1) Pierwszy półpluton obsadzi zachodni kraniec Frontigny i będzie ostrzeliwał podchodzącą od gościńca tyralierkę.

2) Oba karabiny maszynowe tworzą ogień przeciw nieprzyj. kawalerji, przechodzącej przez strumień na południe od Frontigny.

3) Drugi półpluton zostaje we wsi do rozporządzenia kmt. plutonu.

4) On sam udaje się na zachodni kraniec wsi.

5) Przewiduje późniejszy odwrót łozyskiem Champel B. w kierunku Champel.

15. Pluton zostaje wysłany naprzód do czworokątnej winnicy. Na połowie zbocza komendant trzyma pluton chwilowo w formacji zwartej, osłaniając go zupełnie luźną linią strzelców, ustawioną

między obiema polnemi drogami, idącemi z Mécleures na zachód i wschód od wymienionej winnicy.

Na prawem skrzydle, na drodze Bois Came—Mécleures zostaje ustawiony patrol, złożony z podofic., 3 żołnierzy, a wysunięty w kierunku Mécleures.

17. Kmt. plutonu postanawia dojść aż do strumienia na wschód i południo-wschód od dworu Algier. Ma on zamiar zająć sam dwór, wysyłając napród dwa posterunki, każdy w sile jednej sekcji: N 1. przy strumieniu na zachód od Algier, N 2. przy moście na gościńcu na południowy-wschód od dworu. Między posterunkami, jakoteż do sąsiednich oddziałów na prawo i lewo od gościńca, 1 podoficer z trzema wybranymi żołnierzami zostaje wysłany, jako patrol, w kierunku lasku Matina dla blizkiego wywiadu; ma się on uważać jako patrol nieruchomy.

21. Kmt. plutonu polegać może tylko na stawieniu oporu i powstrzymaniu podsuwającego się z 196 nieprzyjaciela. Rozsypuje on się w tyraljerkę półplutonu na północnym brzegu St. Peter B., drugie pół plutonu ukrywa na szosie na północ od mostu. Na wszelki wypadek tyraljerka okopuje się.

Podpor. A. dotychczasową szpicę kawaleryjską ze wzgórza B 188 (Haut-Bouton) zaczyna traktować, jako patrol nieruchomy.

22. Nieprzyjacielska piechota znajduje się mniej więcej w środku Hospitalwaldu, ma więc 2 klm. do Fleury, będzie tam zatem za jakieś 20 minut. Dla tego wzbronione jest plutonowi obsadzenie samego Fleury, gdyż byłoby następnie b. trudnem cofnięcie się przez Seille. Kmt. plutonu postanawia co następuje:

1) Szybkie przygotowanie się plutonu w cegielni (Zgl.) i w domach Bellevue.

2) Podsuniecie jednej sekcji na zachodni wylot Fleury z zadaniem możliwie jaknajdłuższego zwodzenia nieprzyjaciela.

3) Wysłanie jednej sekcji na wzgórze 191 o 1500 m. na południowy zachód od Fleury.

4) Zarządzenie odwrotu na 5 minut przed upływem udzielonego pionierom czasu pracy.

25. Pluton ma być uważany za placówkę i wysunięty za most, gdzie ma się z obu stron szosy okopać. Przed frontem bataljonu do 100 x. posterunek z jednego podoficera i 3 żołnierzy. W kierunku Frontigny ma być wysłany sekretny patrol nieruchomy: 1 podoficer i 6 żołnierzy, który ma się podsunąć tak daleko, jak na to pozwoli nieprzyjaciel z Frontigny.

36. Podchodzenie w luźnej linii tyraljerskiej na całej szerokości odcinka baonu (pluton), przed kmt. plutonu za środkiem dwie sekcje. Podsuwanie się z odcinka aż do drogi Pierrejeux-Mecleuves.

37. 1) 2 sekcje pod komendą starszego podoficera, jako luźna linia tyraljerska w obrębie odcinka na przodzie.

2) Kmt. plutonu z resztą plutonu z początku w formacji zwartej i w razie potrzeby dopiero rozluźnionej — kilkaset metrów za pierwszymi dwoma sekcjami.

3) Podsuniecie możliwie najbliżej nieprzyjaciela i pozostanie na miejscu osiągniętym w pozycji leżącej.

4) Wyznaczenie kierunku marszu przy pomocy białej tasiemki (białych papierków i t. p.) i wzdłuż niego posterunki z latarkami, zasłoniętymi od nieprzyjaciela.

40. Kmt. plutonu prowadzi swój pluton przez odcinek strumienia aż do drogi, która idzie tuż na połud. od grzbietu wzgórza, rozciągającego się między wsiami Pournoy le Grasse i Verny, jak długo się da w formacji zwartej (szpica na przodzie) — następnie w tyraljerce. Za znajdującym się tam stromym zboczem przygotowuje się pluton do obrony, względnie gdyby tego wymagało pole obstrzału, podsunąwszy nieco wyżej na wzgórze. Z tej przesłaniającej pozycji, która zostaje ubezpieczona przez patrole z lewego i prawego skrzydła, przez co zostanie jednocześnie uzyskana łączność z sąsiednimi oddziałami, będą wysunięte dwa podoficerskie patrole (każdy po jednej sekcji): prawy patrol na wygięciu gościńca na zachód od Bois de Veaux, lewy patrol na wygięciu gościńca na wschód od Bois Lamemourt.

B. KOMPANJA.

51. Przy podchodzeniu 4 kompanji musi być wzięty pod uwagę ogień artyleryjski ze wzgórza 218. Aż do grzbietu między gościńcem a wzgórzem 191, podchodzenie odbywa się w formacji zwartej, najlepiej na linii plutonów, sekcjami na równej wysokości w nieregularnych odstępach. Stąd przez teren otwarty musi być zachowany szyk luźny (tyraljerka) aż do strumienia na północ od 131 — gdy już i ogień karabinowy będzie na niewielką odległość do zaobserwowania. Dla tego kompanja powinna być rozsypana w tyraljerkę i szybkimi skokami uzyskać ukrycie w łożysku strumienia, a następnie podsunąć się, jak daleko się da, na zbocze wzgórza 203.3, aby być pod ręką przy szturmie. Gdy tylko zostanie odtrąbione: „Bagnet na broń“ — komp. natychmiast posuwa się nieprzerwanie napród — częścią biegiem, częścią krokiem, aż do

chwili, w której, zlawszy się z przednią linią tyraljerską, poderwie ją za sobą do szturm.

52. 4/98 posuwa się w linii sekcji wzdłuż południowo-zachodniego zbocza wzgórza 191 tak daleko w kierunku północ., aby jeszcze ukryta znalazła się nawprost ognia nieprzyjacielsk. ze wzgórza 203.3. Im dalej podsunie się do linii tyraljerskiej, tym lepiej wypełni poruczone sobie zadanie.

Jedna sekcja jest wysunięta jako ubezpieczenie. Kmt. kompani jest zdecydowany rozwinąć z początku jeden pluton w kierunku Moulin de Fleury i tym plutonem lewe skrzydło nad Seillą atakować. 1/2 plutonu rozwija dla przedłużenia linii tyraljerskiej baonu — pozostawiając sobie ostatnie 1/2 plutonu do dyspozycji tak długo, póki nie zostanie wyjaśnione położenie Moulin de Fleury. Gdy to się wyjaśni, wprowadzi on bez wahania ostatni półpluton w ogień, gdyż w rezerwie jest poza karabinami maszynowymi jeszcze jedna komp. po za lewym skrzydłem bataljonu.

53 Kmt. 7/144 uważa za niewskazane posuwać się przez las, gdyż z jednej strony brak jest dróg, z drugiej ogień nieprzyj. wnika we wnętrze lasu. Sądzi on, że daleko korzystniejsze będzie podsuniecie się zachodnim skrajem lasu, przyczem stara się jaknajdłużej zachować szyk zwarty i dopiero na łagodnej falistości rozwinąć biegiem dwa plutony. Ostatni pluton podsunie się tak daleko na prawo, jak to jest jeszcze możliwym. Podchodzenie bez przerwy skokami tylko w razie konieczności. Jest przewidywane zaatakowanie północno-zachodniego rogu dworu Pierrejeux w razie potrzeby z udziałem 3 plutonu i porwanie za sobą własnej linii tyraljerskiej.

54. Kmt. kompani daje swoim trzem plutonom następujące zadanie:

1) Pluton prawoskrzydłowy przygotowuje mur, wyprowadzający w kierunku południowo-wschodnim na zachód od drogi polnej.

2) Pluton środkowy podchodzi aż do grupy drzew tuż na południe od dworu, na wschodniej stronie drogi i tam na południowym skraju buduje okopy.

3) Lewoskrzydłowy pluton przygotowuje do obrony płot w ogrodzie, bezpośrednio na wschód od dworu. Dalszy atak zostaje przeprowadzony pod osłoną ognia środkowego plutonu, przez oba skrzydłowe plutony, które posuwają się skokami. Pluton środkowy zaczyna się posuwać jako zasilek (w szyku zlurowanym) od chwili, w której zostanie w swym ogniu skrępowany przez wysunięcie się innych plutonów. Po szturmie na grupę drzew atak jest prowadzony przez środkowy i lewoskrzydłowy pluton, podczas gdy

prawoskrzydłowy pluton, który prawdopodobnie najwięcej ucierpiał, gromadzi się w grupie drzew, aby dopiero jako zasilek przy szturmie na pozycję na wzgórzu być użytym.

55. Kmt. komp. chce poprzeć atak swojego bataljonu przez otoczenie połud. nieprz. skrzydła. Wnioskuje on, że w każdym razie znajduje się za daleko od swojego baonu i nie ma możliwości na czas zbliżyć się do niego, a że na półn. krańcu wsi Villers Laquenexy ma dogodną pozycję do ataku, w myśl powziętego planu zarządza: Przemarsz przez wieś aż do kościoła — pluton czołowy prawy, pluton 2 lewą ulicą na kraniec północny. Tam rozwinąć się obu plutonów w linię tyraljerską do środkowych skrzydeł. Marsz na wzgórzu tak daleko, aż pole obstrzalu przeciw wzgórzu 288.9 będzie osiągnięte. W czasie ognia okopać się. 3 pluton za prawem skrzydłem dla poparcia na krańcu wsi. Jeden patrol bojowy przy „kap“.

58. Kmt. komp. nie da się znęcić wozami nieprz. koło punktu 187 i wytrącić w ten sposób po za ramy boju, tylko weźmie udział w walce o Peltre, która jego zdaniem zawsze jeszcze jest rozstrzygająca. Wystąpienie nieprzyj. kawalerji przy Jury le Petit skłania go do natychmiastowego działania. Wyzyskując posiadaną swobodę ruchów, prowadzi on swoją komp. ze szpicą o 300 x na przodzie, wzdłuż połud. krańca Peltre aż do pobliza kolei, stąd zamierza wkroczyć na prawo do wsi, dostać się na tyły nieprz. i w ten sposób najskuteczniej swemu bataljonowi ulżyć.

66. Komp. zajmuje pozycje na małym grzbiecie wzgórza, tuż nad gościńcem Sorbey-Courcelles, w miejscu, gdzie droga z Chailly z tym gościńcem się łączy. Przewidywanym jest okopanie się komp. w tym miejscu.

Po jednym patrolu huzarskim zostaje wysłane na wzgórze 271.5 na południe od Champel i przez Sorbey do Meclueves.

2) Kmt. komp. zamierza nieprzyjaciela z Chailly zaatakować i odrzucić. Początkowo rozwija jeden pluton w kierunku Chailly, podczas kiedy dwa pozostałe postępują jako zasilek 300 m. z tyłu za środkiem.

69. Kmt. postanawia zmylić nieprzyjaciela. Dla tego obsadza on połudn. kraniec Cherisey na całej szerokości, 3 plutony i karabiny maszynowe wzdłuż połud. krańca drzew, na południe od zamku (Sch.), względnie wysunięte nieco dalej w kierunku wzgórza, jak dalece wymagać tego będzie pole obstrzalu. Wszystko się okopuje. Uzupełnienie przez fałszywe umocnienie. Trzeci pluton pozostaje do rozporządzenia przy zamku, wysyłając sekcję do

wyjścia drogi w kierunku Liehon i buduje kładki przed strumieniem na północ od wsi, możliwie najlepsze do przejścia.

72. Komp. zajmuje kwatery alarmowe w zamku Crepy (Schl.). Jako ubezpieczenie zostają wystawione:

1) Placówka № 1 (1 oficer, 2 sekcje) na moście na gościńcu w kierunku Verny przez St. Peter. B.

2) Placówka № 2 (1 oficer, 1 sekcja) na moście drogi Crepy-Północny występ lasu pod Crepy).

3) Placówka № 3 (1 oficer, 2 sekcje) w F. Moulin.

Wysunięte naprzód zostają 1 podoficer, 1 sekcja, 2 rowerzystów do punktu węzłowego gościńca Crepy-Verny i gościńca koło lasku Matien (1700 m. na połud. Crepy) oraz 1 podoficer i 12 kawalerzystów do Chesny. Reszta plutonu kawalerji w zamku Crepy (Schl.). Mosty przez St. Peter. B. zostają przystosowane do obrony. Zaprowiantowanie przez rekwizycję w Crepy, względnie z wozu prowiantowego.

77. 1) Kompanja karabinów maszynowych klusem do końcowego, (znajdującego się najbliżej nieprz.) pół plutonu.

2) Reszta komp. robi front, maszeruje przez ogród winny (winicę) i obsadza jego zachodni kraniec.

3) Tutaj 1/2 plutonu w pierwszej linii, 1/2 plutonu z tyłu jako zasilek.

4) Kmt. komp. chce w tym miejscu stawić opór, następnie zaś pod osłoną karabinów maszynowych, które komp. klusem dogonia, dokonać odwrotu.

C. BATALJON.

101. 1) Po jednej patroli kawaleryjskiej przez Hospitalwald na Crépy przez Notre-Dame—218—217.9 w kierunku Haut-Guenot, na wielkim gościńcu na Puilly-Magny. Komp. w straży przedniej z odstępem 600 m. 3 komp. siły głównej.

2) Uzyskanie grzbietu, ciągnącego się od wzgórza 191 na zachód, który przechodzi przez gościniec. Stąd dalszy marsz najbliższą drogą (tuż na wschód -za Bois Lamenée) na wymienione wzgórze w dotychczasowym porządku marszowym.

3) Rozwinięcie przy trójkacie 10. Po jednej komp. na wschód i zachód od gościńca z szerokością frontu 150 m. 2 inne komp. ukryte z tyłu za środkiem.

111. Kmt. baonu postanawia dać tylko jednemu plutonowi kawalerji śledzić nieprz. jazdę, z baonem jednakże ruszyć natych-

miast przez las, na północ od Champel, i ze zużytkowaniem dróg zatoczyć łuk z ogólnym kerunkiem na Laquenexy, aby uderzeniem w nieprz. prawy flank wziąć udział w boju brygady. W tym celu zarządza on, aby bataljon w dotychczasowej formie marszu od Frontigny skręcił w kierunku wielkiego lasu koło Champel na drogę Laquenexy. Adjutant bataljonowy zostaje wysłany naprzód z 6 kawalerzystami dla przeprowadzenia wywiadu drogi.

Raport o nieprz. piechocie koło Grigy nie zmienia w niczym postanowień kmt. baonu, przeciwnie, spodziewa się on przeprowadzić rozstrzygnięcie przy Courcelles a. d. Nied, zanim nieprz. z Grygy będzie mógł skutecznie działać.

120. Kmt. baonu postanawia zaatakować i odrzucić siły nieprzyj., znajdujące się na Haut-Guenot i w laskach na wschód, względnie na połud.-wschód stamtąd, a przez podsuniecie się w kierunku Fleury, odciąć głównym oddziałom przeciwnika odwrót przez Seille. W tym celu zarządza:

1) Bateria na pozycje na północ. występuje lasu pod Crépy. Ogień na nieprz. pod Haut-Guenot.

2) Czołowa komp. rozwija się w kierunku na Bois Carré, następnie w kierunku Haut-Guenot.

3) Obie pozostałe komp. z komp. karabinów maszynowych postępują w kierunku Haut-Guenot.

4) Pluton kawalerji idzie od północy od Haut-Guenot i osiąga gościniec Magny, Pouilly, następnie okolice Fleury.

122. 1) 9/173 z 1/2 szwadronem obsadza, jako komp. forpocztowa, Haut-Greve, robiąc wywiad w kierunku na Sorbey Chailly.

2) 10/173 z 1/4 szwadronem obsadza, jako komp. forpocztowa, Pierrejeux, robiąc wywiad w kierunku Laquenexy.

3) Reszta straży przedniej staje kwaterą w Bruy. 11/173 obsadza wschodni i północny wylot wsi wartami kwaterowymi, każda w sile 2 sekcji.

127. Kmt. baonu dzieli odcinek na dwa pododcinki:

1) Zachodni od mostu Seille przy Sablon (włącznie) aż do przejścia gościńca przy Jaury le Petit (włącznie).

2) Od tego przejścia (włącznie) aż do wschodniej granicy odcinka.

Dla każdego odcinka wyznaczona zostaje jedna komp. z przydzielonymi jej 6 kawalerzystami. Kompanie otrzymują następujące dyspozycje:

1) Siły główne każdej komp. w Peltre, względnie w Courcelles.

2) Obsadzenie wszystkich mostów, składów, stacji i innych

ważnych punktów placówkami, posterunkami, według uznania kmt. kompanji.

3) Ufortyfikowanie wszystkich ważnych punktów wzdłuż kolei.

4) Służba patrolowa od do placówki, szczególnie w nocy.

5) Schowanie placówek o ile tylko można w ukrytych miejscach.

6) Zaprowiantowanie z miejscowości, wzdłuż kolei położonych.

Obie pozostałe komp. i reszta plutonu kawalerji stoją kwaterą w Crépy, które zostaje przygotowane do obrony. Komenda bataljonu w zamku Crépy (Schl.). W pododcinkach stojące komp. będą co pół tygodnia luzowane. Miejscowości Magny, Peltre, Crépy, Jury, Mercy, Chesny, Frontigny, Champel, Courcelles, Chailly, Laquenexy i Villers zostają w przeciągu pierwszych dni rozzbrojone. w którym to czasie półplutony pod komendą oficerów zostają do tych miejscowości posłane. Ponadto zostaje w tych miejscowościach podane do wiadomości, że tor kolejowy jest do przejścia tylko przy Jury le Petit i Courcelles.

Raid kawalerji niemieckiej na wschód od Wilna.

Sierpień 1915 *).

Gdy po upadku Kowna armja ** posuwała się w kierunku Wilna, towarzyszył jej na lewym skrzydle wzdłuż drogi Wilkomierz—Uciały silny oddział kawalerji niemieckiej. Warto bliżej przyrzeć się poruszeniom owej kawalerji, aby mózdz odtworzyć sobie obraz tych wielostronnych zadań, jakie obecna wojna temu rodzajowi broni stawia.

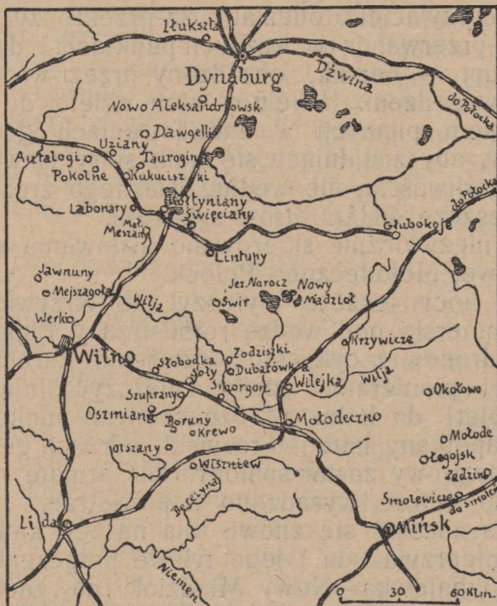
9 sierpnia wyruszył naprzód oddział kawalerji, składający się z trzech dywizji, aby działać w taktycznej łączności z prawym skrzydłem armji Niemna, posuwającym się w kierunku Dynaburga. Liczne jeziora, leśne przestrzenie, grunt falisty i poprzerynany strumieniami, po obu stronach drogi, wiodącej do Dynaburga, tworzył naturalną osłonę dla stanowisk rosyjskich. Gęsta sieć okopów i zagród z drutu kolczastego utrudniała wszelkie poruszenia. W tych nadzwyczaj niekorzystnych warunkach, zwłaszcza przy działaniu wielkich mas wojska, kawalerja miała dwojakie zadanie: z jednej strony ułatwienie prawemu skrzydłu posuwania się naprzód, z drugiej zaś strony wypieranie rosyjskiej kawalerji.

Trudne to, ale wdzięczne zarazem zadania.

*) Według „Kriegs-Echo“.

Pierwsze zadanie rozwiązane zostało w szyku spieszonym, przy użyciu broni palnej.

Ustawiczne zagrożenie przez niemiecką kawalerję nieprzyjacielskiemu skrzydłu, zmusiło przeciwnika do cofnięcia się ze swych silnych stanowisk po krótkiej frontowej walce z atakującą piechotą. Pod naporem oskrzydłającej kawalerji wzięto pozycje, które jedynie szturmem i przy wielkich stratach mogłyby być zdobyte. Nawet tak niezwykle silne odcinki pojezierza, jak koło Antalogów, utrzymał przeciwnik tylko przez krótki czas i 11 sierpnia po ataku skrzydłowym, w kierunku z południa na Pokolne, jednej dywizji



kawalerji, zmuszony był do pospiesznego ustąpienia. Z radością i wdzięcznością przyjęła piechota Niemeńskiej armji ten sukces siostrzanej broni, który jej tyle krwi oszczędził.

Równocześnie na południe od głównej drogi silne oddziały kawalerji rosyjskiej odrzucone zostały w kierunku Kukuciszek.

Gorące życzenie zaatakowania w dniu 12 sierpnia oddziałów jazdy nieprzyjacielskiej, skupionej w okolicy Tauroginy i bardziej na północ, spełzły na niczem, gdyż jazda owa ustąpiła pospiesznie przed dywizjonami niemieckiej kawalerji, napierającymi na linji Dawgeli—Taurogina.

Oddział otrzymał zatem rozkaz wspierania odtąd działań ar-

mji ** na wschód od Wilna, przedewszystkiem przez silne napięcie na rosyjskie północne skrzydło, a następnie przez odciągające poruszenia na tyłach nieprzyjacielskich. Pod osłoną jednej dywizji posunął się oddział przez Kukuciszki—Labonary na Małe Mieszany 12 kilometrów na zachód od Święcian aż do linii kolejowej Wilno—Dynaburg i przez Tauroginę w kierunku na Kołtynjany.

Teren lesisty, poprzerzynany licznymi jeziorami i bagnami, małym nawet oddziałom udostępniał stawianie skutecznego oporu. Zadanie zatem wymagało szybkiego zdobycia południowo-wschodnich przestrzeni. Bez wahania zaatakowano i pobito obrońcę linii kolejowej na zachód od Święcian i na pojezierzu koło Kołtynjan. Mimo oporu nieprzyjaciela, oddział nasz przekroczył dn. 13 sierpnia linię kolejową, przerwał ją w ważnych punktach i dotarł wieczorem w okolice Lintup. — Zamek, obsadzony przez wroga, został zdobyty i kozacy wypędzeni. Wielu z nich wzięto do niewoli, znaleziono ich bowiem pijanych w zabudowaniach gorzelni. Rozkaz swego dowódcy, aby znajdujący się tam spirytus wypuścić, wykonali z wielką gorliwością, ale według własnego zrozumienia. Mimo to, pozostało jeszcze 40,000 litrów spirytusu.

Z Lintup niezwłocznie skierowano usiłowania w celu przerwania linii kolejowej Mołodeczne—Połock.

Tej samej nocy jeszcze wyruszył do Krzywicz kawaleryjski lotny oddział minerski pod wodzą rotmistrza v. Pappenheima, w sile dwóch szwadronów z cyklistami, czterema karabinami maszynowymi, armatą i pionierami, ażeby zniszczyć linię. Rotmistrz v. Pappenheim dotarł do kolei w oznaczonym punkcie, zaatakował bez wahania napotkany bataljon rosyjski, odrzucił go i zburzył linię. Długi pociąg towarowy został spalony, zaś armatę rosyjską, której niepodobna było zabrać, wysadzono w powietrze.

14 sierpnia zaczęło się znowu dla naszej kawalerji następowanie na tyły nieprzyjaciela i jego tylowe połączenia na przestrzeni Zodziszki—Dubatówka—Nowy Miadzioł (na zachód od jeziora Narocz). Było to przedsięwzięcie równie śmiałe w pomyśle, jak bezwzględne w wykonaniu. Podczas gdy na północy i na południu pierścieni niemieckiej piechoty armji ** i ** zaciskał się dokoła skrzydeł nieprzyjaciela, na wschodzie, na jego tyłach, zaczęła się osaczająca praca niemieckiej kawalerji.

Nieprzyjacielowi pozostawała jedna tylko droga do ucieczki, mianowicie odcinek między jeziorem Świrskim, a błotami Berezyny na południe od Wiszniewa. Odcinek ten, zarówno jak linie kolejowe, wiodące z Mołodeczna do Wilna, Lidy i Mińska, stały się wytycznymi punktami w świetnie ułożonym i wykonanym planie poruszeń niemieckiej kawalerji.

Ku owym wyżej wymienionym linjom kolejowym posunęły się dwie dywizje kawalerji, przechodząc przez Wilję ku Solom i Smor-

goni, trzecia dywizja obsadziła linię kolei Wilejka—Polock. Kawalerja ta rychło dała się we znaki nieprzyjacielskim tyłom. Już koło jeziora Miadzioł zdobyto silną kolumnę taborową, złożoną z 500 wozów z prowiantem i ekwipunkiem. Na wozach tych usadowił się zaraz bataljon strzelców, aby móżdż skuteczniej towarzyszyć szybkim poruszeniom kawalerji. Koło Debatówki wzięto do niewoli sporą liczbę rosyjskich urzędników intendenty, którzy wieźli ze sobą przeszło 4,000 rb. pieniędzy państwowych. Zabrano również bydło i zapasy, a rosyjski punkt etapowy dostarczył kawalerji wszystkiego, co było jej potrzebnem. Bijąc się, przekroczone Wileję. Smorgoń zdobyto szturmem, a smorgoński dworzec kolejowy zburzono. Kawalerja zwróciła się teraz ku południo-zachodowi od Smorgoni i Zodziszek, w kierunku Sol i Szupran. Udało jej się przedewszystkiem utrzymać w okolicy Sol i Smorgoni wobec rosyjskiej kawalerji, która w sile czterech dywizji znajdowała się na zachód i północo-zachód od Sol. Między Solami a Smorgonią zespuło linię kolejową przez wysadzenie jednego połączenia. Pociąg, który właśnie jechał do Smorgoni, całą siłą pary wpadł na wysadzone rumowiska.

Następne dni były świadkami gwałtownych potyczek w okolicach Smorgoni, Sol i Szupran. 16 sierpnia wzięto szturmem silnie umocnione Soly. Miasto zdobyte zostało w walce na bagnety, podczas gdy zabudowania dworskie wzięła szturmem kawalerja. W tym czasie na południe od Szupran odparto napad nieprzyjacielski, przyczem w ostrym ataku na zbliżającą się piechotę rosyjską zabrano do niewoli 4 oficerów i 300 szeregowców. Zdobyczą nielada można się było pochwalić 16 sierpnia — na jedną tylko dywizję przypadło: 1 karabin maszynowy, 5 kolumn prowiantowych, 1 piekarnia, przeszło 1000 różnych wozów i 17,000 rb. rosyjskich pieniędzy państwowych. Jednemu z patroli, wysłanych do zniszczenia linii kolejowej Mołodeczno—Lida, udało się skutecznie wysadzić ją w powietrze podczas najbardziej ożywionego ruchu pociągów. Inna znów dywizja zdobywała tymczasem umocnione miasteczko Wilejkę. Przyczem pułk huzarów ** w walce z rosyjską kompanją wziął przeszło 100 ludzi do niewoli.

Na południe od Wilejki pociągął niemieckiego jeźdźca główny punkt etapowy rosyjski i stacja węzłowa — Mołodeczno. Opanowanie tego miasta było zadaniem godnem usiłowania, lecz nie łatwem bynajmniej, mimo to dywizja kawalerji ** przed niem się nie cofnęła. Droga między Wilejką a Mołodecznem otoczona jest po obu stronach błotami, które niemal zupełnie wykluczają możliwość rozwinięcia kawaleryjskiego ataku. Przytem droga ta broniona była zajadłe przez wypartą z Wilejki piechotę rosyjską, która jedynie krok za krokiem cofała się w stronę Mołodeczna. Komentant dywizji nakazał zatem główny atak z północo zachodniego

i zachodniego kierunku; część sił miała się posuwać drogą, podczas gdy na ważną linię kolejową Mińsk — Mołodeczno wysłano oddział minerski. Jak się okazało atak na tym błotnistym terenie spotkał się z wyżej przewidzianymi przeszkodami.

Z trudem tylko i dosłownie krok za krokiem można go było przeprowadzić. Udało się wprawdzie zdobyć dworzec kolejowy pod silnym ogniem artylerji, atak jednak przeciw silnej załodze i świeżo dowiezionym wolną linią, bataljonem rosyjskim, gotowym do kontrataku, nie mógł liczyć na powodzenie. Dlatego też wskutek zbyt wielkiej przewagi nieprzyjaciela 18 sierpnia dywizja się cofnęła. O spokojnem, planowem wycofaniu się dywizji, której poszczególne ogniwa dążyły do połączenia się z główną siłą, może świadczyć fakt, iż pułk huzarów **, walczący na bagnach, przez 16 godzin pracował nad tem, aby przedostać się przez pas błotnisty, mający 5 kilom. szerokości i mimo to z zadziwiająco małemi stratami w koniach, nie utraciwszy ani jednego żołnierza, połączył się z oddziałem głównym.

Tymczasem oddział minerski wysłany na linię kolejową Mińsk — Smoleńsk, forsownym marszem zbliżał się do celu. Rotm. Lohmann był równie zdecydowanym, jak rozważnym dowódcą dla swego szwadronu, wzmocnionego przez 1 armatę i 2 karabiny masz. Troskliwie unikano wszelkich większych dróg i miejscowości. W zupełnej ciszy sunął maleńki oddziałek tajemniczym nocnym marszem. Zarówno jeźdźcy, jak i konie dokładały wszystkich sił, ale sprawność ich w końcu się wyczerpała i w Mołodzie o jakieś 12 kilom. na północo wschód od Łogojska, musiał dowódzca pozwolić wojsku na odpoczynek. Z 40 tylko najlepszymi jeźdźcami i kilku pionierami ruszył rotm. Lohmann dalej, mimo napotykaných trudności, — ku swemu celowi — Zodzino (na wschód od Smolewicz). W nocy z 19 na 20 sierpnia dotarł on do linii kolejowej i uszkodził ją w kilku miejscach. W ciemnościach nocy błyszczał jasno oświetlony dworzec kolejowy w Zodzino. Można było wyraźnie rozróżnić śpiewy rosyjskich żołnierzy, dolatujące ze stojących na stacji pociągów transportowych. Ścigany przez rosyjską kawalerję, dotarł dzielny rotmistrz szczęśliwie do swego szwadronu i razem z nim połączył się ze świeżo przybyłym dywizjonem kawalerji w okolicy Orpy.

Przeciwnik tymczasem, pragnąc uchronić się od pobicia, zgromadził koło Oszmiany i Soł wielkie siły, dążące w kierunku północno-wschodnim, i w tym kierunku posuwał się, przy wzrastającej z dnia na dzień przewadze, przeciw głównym siłom naszej kawalerji.

19 sierpnia spodziewano się dywizji niemieckiej piechoty dążącej z Goljur. do Smorgoni. Dlatego też dywizjon kawalerji ** zatrzymał się koło Smorgoni, mimo iż wiedział o zbliżaniu się całej

go korpusu rosyjsk., który przekroczył już linię Krewa — Boruny. Gotowa do obrony przyczółka mostowego, oczekiwała doświadczona kawalerja silniejszego przeciwnika.

Oczekiwana piechota jednak nie nadciągnęła, natomiast przeciwnik ponowił 20 sierpnia nadzwyczaj silne ataki, przy jednoczesnem otaczaniu lewego skrzydła dywizji, które wreszcie pod naporem przeważających sił musiało być zwinięte. Pod wieczór obrona przyczółka stała się niemożliwa. Po dwudniowej zaciętej walce z całym korpusem nieprzyjacielskim, co było świetnym w swoim rodzaju czynem przy tak nieodpowiednich warunkach obrony, — cofnęła się dywizja na północny brzeg Wilji. Przeciwnik zaniechał tej samej nocy pościgu, ograniczając się do wysyłania patroli za rzekę, gdzie tymczasem w okolicy Zodziszek i Dubatówki znalazła się oczekiwana dywizja niemieckiej piechoty...

Dni następnych rozkazami Nacz. Kom. Armji powołana została kawalerja do nowych celów i zadań. *tlom. Tarł.*

Pierwszy atak rosyjski na przełęcz Motienlin.

noc z 3-go na 4-go lipca 1904 r.

24 czerwca 1905 r. japońska wschodnia armja gen. majora Kurokiego po zorganizowaniu się i otrzymaniu posiłków rozpoczęła marsz w kierunku pn.-wschodnim od Fönhuan-Tschöngu w głąb półwyspu laoduńskiego, którego obronę gen. Kuropatkin powierzył wschodniemu oddziałowi pod gen. por. Kellerem. Wskutek rozproszenia oddziału gen. por. Keller został zmuszonym opuścić grzbiet Motienlin, którego znaczenie taktyczne było wielkie, jako bramy do wnętrza Mandżurji. Oddziały rosyjskie cofnęły się ku przełęczy Jansenlin, leżącej na zachód od Tawuanu.

Japończycy wysunęli przednie oddziały na sąsiednie przełęcze. Siły ich rozłożone były w tym czasie w sposób następujący (mapa 1): 2-gi i 3-ci baony 30 pp. zajmowały Unfanguan i Lidiapuzę (3 do 7 km. na wschód od przełęczy Motienlin), a 1-y baon tego pułku zajmował samą przełęcz Motienlin.

16 pp. znajdujący się w okolicach Siamatunia, mając za zadanie osłonę linii komunikacyjnych, idących na pn., wysłał kompanię na przełęcz Siaokaolin dla osłony prawego skrzydła.

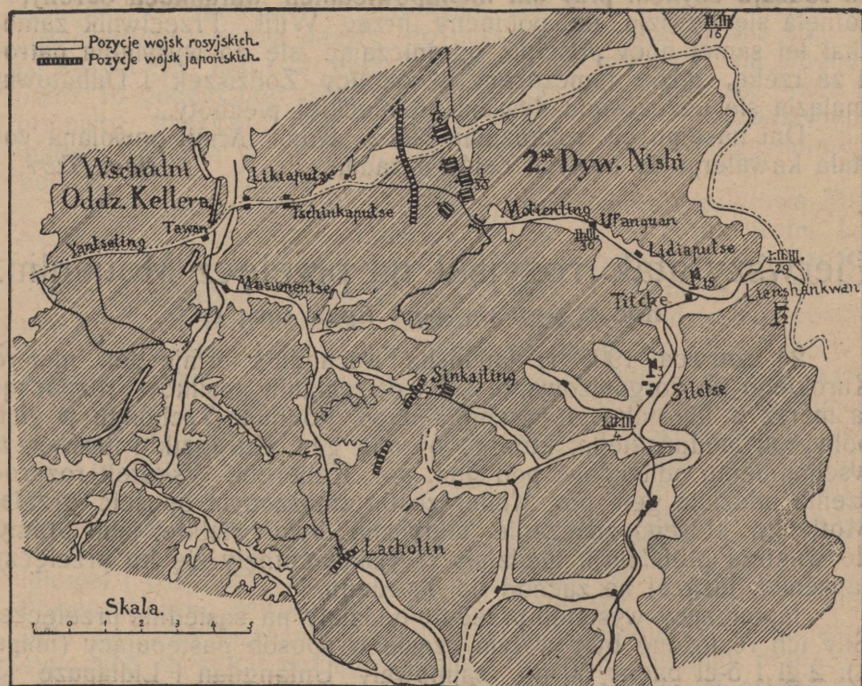
Wszystkie wysunięte oddziały były połączone ze sztabem 2 dywizji generała porucznika barona Niszi, znajdującym się w Lien-shankwan.

Teren, na którym miała rozegrać się walka z 3 na 4 lipca, pokryty był niezbyt wysokimi górami; poszczególne wierzchołki, zwłaszcza leżące w pobliżu głównego grzbietu, posiadały skaliste

i spadziste zbocza. Na pn.-zachód od Motienlinu zarysy tych zboczy były bardziej łagodne.

W miejscowościach, gdzie stoki nie były skaliste, pokryte były gęstymi krzakami, utrudniającymi w najwyższym stopniu dostęp do gór.

Droga do Laojanu, idąca po przez przełęcz Siaokaolin, znajdowała się w fatalnym stanie, groga zaś, którą Rosjanie świeżo przeprowadzili przez Montienlin, była nieco lepszą.



Mapa 1.

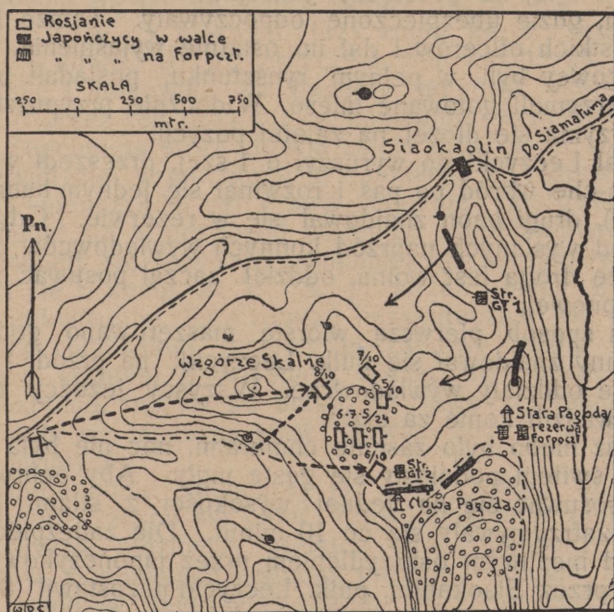
Dyzlokacja 1 baonu 50 pp. (mapa 2):

Dwie kompanie, jako rezerwa forpczt, znajdowały się około starej świątyni; dwie zaś pozostałe rozłożone były, jako straż główne: jedna (N 1) na wzgórzu, na pn. od rezerwy, druga (N 2) przy nowej świątyni.

Na wszystkich drogach stały placówki w sile plutonu lub 2 sekcji każda. Jedna z takich placówek (1 oficer 36 żołnierzy) znajdowała się na drodze do Lidiapury o 1200 x. na zachód od no-

wej świątyni, około odosobnionej fanzy. Dwie inne placówki stały na północ i południe od tej drogi. Wszystkie placówki wystawiały podwójne wedety.

Rosjanie zdecydowali atakować przednie strażę japońskie 4 lipca. Przed atakiem generał por. hrabia Keller rozkazał kompanjom wywiadowczym przedsięwziąć wywiady. Rezultat wywiadów pozostał niewiadomy, można jednak przypuszczać, że rosjanie dowiedzieli się o siłach japońskich i dylokacji pierwszych linii forpczt. Atak polecono przeprowadzić gen. Romanowowi, komndtowi 6 W. S. dywizji strzelców. Z drugich baonów 10-ego i 24-ego W. S. pułków strzeleckich oraz z 3-kompanji wywiadowców sfor-



Mapa 2.

mowano oddział pod komendą pułkownika Leczyckiego (komndta 24-ego W. S. p. strzelców); szefem sztabu mianowano kapitana generalnego sztabu Serebriannikowa. Siła bojowa kompanji wynosiła 170 karabinów, kompanji zaś wywiadowców 100 karabinów. Ogólna więc siła oddziału liczyła 1600—1700 karabinów, co wobec 1200 japończyków (łącznie z komp. na przełęczy Siaokaolin) dawało rosjanom znaczną przewagę w siłach.

Oddziałowi Leczyckiego rozkazano maszerować z Tawuanu o 1-szej w nocy z 3-ego na 4-y lipca, posuwać się drogą na zachodnią Lidiapuzę, zająć pierwszy grzbiet przełęczy Montienlin,

określić siły przeciwnika i powrócić tą samą drogą. Ochronę prawego skrzydła powierzono podpułk. Górnickiemu, który z 2-gim baonem 22 pp. powinien był wymaszerować z Tawuanu w 45 minut po Leczyckim, dojść do skrzyżowania dróg na południe od Makumenzy i zatrzymać się tam aż do powrotu głównych sił.

Oba oddziały miały nakazane w razie spotkania w nocy z nieprzyjacielem nie strzelać, lecz atakować na bagnety. Podobno hr. Keller miał się nawet wyrazić, że chętnie wyprawilby oddział zupełnie bez ładunków, gdyby był przekonany, że nie będą one potrzebne w walce dziennej.

Oddziały, mające atakować, zebrały się w przeddzień, to jest 3-go lipca o 9-tej na przełęczy Jansenlin i około 11-tej przybyły do Tawuanu, gdzie ubezpieczone odpoczywały. Tamże hr. Keller zebrał wszystkich oficerów i dał im ostatnie wyjaśnienia.

Szeregowcy byli w pełnym rynsztunku, posiadali po 180 ładunków i otrzymali gotowane mięso. Widocznie przypuszczano, że oddział zatrzyma się dłużej na zajętej pozycji.

Oddział Leczyckiego wyruszył o 1-szej, przeszedł wylewając właśnie Lan-che wbród po pas i rozwinął się jednym baonem (linja kompanjami), drugi baon znajdował się w rezerwie. Gdy o godzinie 2-giej od wysłanych naprzód konnych wywiadowców otrzymano meldunek, że droga jest wolna, oddział zaczął posuwać się w kolumnie plutonowej.

W ten sposób pierwszą wiorstę maszerowano godzinę. Na czele kolumny znajdował się pulk. Leczycki; na przód i skrzydła były wysłane oddziały wywiadowcze. Wszyscy jeźdźcy byli spieszni i prowadzili konie za uzdy.

Choć niebo było zasnuwane chmurami, noc nie była zbyt ciemna; przed świtem podniosły się gęste mgły. Aby ochrona skrzydeł mogła posuwać się na jednej wysokości z siłami głównymi, te ostatnie zatrzymywały się co 10 minut. Dla zabezpieczenia oddziału przed możliwym oskrzydleniem przez japończyków od strony Siamatunia przez Siaokaolin, pulk. Leczycki pozostawił 8-ą komp. 24 W. S. p. strzel. przy skrzyżowaniu dróg na zachód od Lidia-puzy (mapa 2).

Straż główna japońska Nr. 2, znajdująca się przy starej świątyni, wysunęła, jak wyżej zaznaczone, placówkę na odległość 1200x na drodze do Lidia-puzy.

Komdt Placówki, por. Joszi, odbierał około godziny 3⁴⁵ meldunek patrolu, wysłanego aż pod Tawuan. Meldunek wykazał, że wszystko znajduje się w spokoju. Nagle rosyjscy wywiadowcy zaatakowali bez strzału na bagnety japońską placówkę. Po krótkiej walce por. Joszi zdołał przedrzeć się z kilkoma ludźmi i zaalarmować straż główną.

Tymczasem sąsiednia placówka, znajdująca się na skalistym

wzgórzu o 200—300x na pn, otworzyła ogień na skrzydło rosyjskiej kolumny, wspinającej się po stromym zboczu ku nowej świątyni.

Wskutek tego maszerująca na czele 5-a komp. 10 W. S. p. Strzel. skręciła na lewo i ruszyła przeciwko tej placówce. Przez ten czas siły główne, nie zważając na ogień, który, zdaje się, nie przynosił dużych strat, posuwały się naprzód. Idąca obecnie na czele 6-a komp. 10 p. natknęła się na straż główną Nr. 2, która zdążyła zająć brzeg zarośli na pn.-zach. od nowej świątyni. Kompanja rzuciła się na bagnety i zepchnęła straż główną do przeciwnego brzegu zarośli. 5-a komp., zepchnąwszy placówkę, również skierowała się na pn.-zach. zarośli, a za nią postępowały 7 i 8 komp. 10 W. S. p. strzel. Trzy komp. 24 p. skierowały się między 5 i 6 komp. 10 p., przyczem 5-a komp. 24 p. zgęściła pierwszą linię i atakowała na bagnety japoński okop na skraju zarośli. Co przez ten czas robiły kompanje wywiadowcze — wiadomo. Zepchnięta straż główna zajęła drugi skraj zarośli, a także nową świątynię; wzmocniono ją kompanją z rezerwy forpoczt.

Front japończyków był prawdopodobnie skierowany na pn.-zach. i ciągnął się w prawo od nowej do starej świątyni. Pod tym kątem rozwinęły się rosyjskie kompanje; na ich prawym skrzydle znajdowała się 6 komp. 24 W. S. p. strzel. (mapa 2). Rosjanie próbowali kilkakrotnie, lecz zawsze bezskutecznie iść na bagnety. Druga komp. japońskiej rezerwy początkowo zajęła wzgórze na pn. od starej świątyni, a następnie, widząc, że rosjanie nie posuwają się naprzód, ruszyła do ataku na lewe ich skrzydło. Tam też skierowała się japońska straż główna Nr. 1, stojąca na pn. od starej świątyni.

Prawdopodobnie japończycy już o 5-ej ruszyli do kontrataku. O 6-ej rosjanie zaczęli się cofać. Prawdopodobnie pułk. Leczycki wziął pod uwagę możliwość wielkich strat, związanych z atakiem japończyków, zajmujących dogodną pozycję o długim froncie, oraz podejsście posiłków nieprzyjacielskich. W tym ostatnim wypadku opóźnienie odwrotu mogło mieć dla rosjan fatalne następstwa.

Cofanie się ułatwiła ta okoliczność, że japończycy, znajdując się poza zarośłami na pn. zach. od nowej świątyni, nie mogli widzieć co się dzieje na tyłach przeciwnika. Prócz tego kompanje japońskie nazbyt były pomieszane między sobą.

Pułk. Leczycki rozkazał przedewszystkiem jednej pół kompanji zebrać rannych, a następnie ruszył z głównymi siłami drogą. Odwrot zaślaniały 2 komp., z których jedna szła rozsypała w tyraljerce jako arjergarda, a druga (pod komendą kap. gen. szefa sz abu Serebriannikowa) posuwała się jako straż boczna po wzgórzach, leżących na pn. od drogi. Straż ta była silnie atakowana przez japończyków i przez nich, zdaje się, odrzucona.

Zajawszy początkowo wzgórze, na którym stała straż główna № 2, japończycy ograniczyli się do ostrzeliwania cofających się rosjan.

O g. 6 m. 30 japończycy otrzymali posiłki w ilości 2-go baonu 30 pp., który natychmiast wysłał dla ścigania przeciwnika trzy kompanje; kompanje te nacierały na rosjan aż do Tawuanu.

Prawa straż boczna, w składzie 3 kompanji 2 baonu 22 W. S. p. strzel., pod komendą podpułk. Górnickiego, miała wyruszyć w 45 m. po wymarszu kolumny Leczyckiego. Rozkaz ten miał na celu utrzymanie jaknajdłużej w tajemnicy całego przedsięwzięcia. W rzeczywistości podpułk. Górnicki wyruszył o 1 g., czyli jednocześnie z kolumną pułk. Leczyckiego. Działania tego oddziału są opisane przez kapitana generalnego sztabu Swieczkina, który prowadził w oddziale kompanję. Przytaczamy poniżej ów opis, ze względu na taktyczne szczegóły i charakterystykę żołnierzy.

„Wieczorem nie dano nam spać, ani zjeść kolacji. O 7-ej g. zaczęliśmy już maszerować; o 1-ej przeszliśmy za wieżę w Tchawuanie. Byliśmy bardzo zmęczeni, głodni i senni. Ruszyliśmy dalej w kolumnie sekcjami, gdyż nocą w górach trudno jest inaczej maszerować. Nasze 3 kompanje postępowały w następujący sposób: na czele szło 30 wywiadowców w tyraljerce pod komendą por. K., oficera nadzwyczaj odważnego o 20x za nimi szedł piechotą komendant baonu, z nim przydzielony specjalnie podpułk. generalnego sztabu G...feld. Świta podpułk. (6 ludzi) szła za nim, trzymając konie za uzdy. Uważaliśmy, że jest bardzo niedogodnym trzymać konnych na czele kolumny, która ma walczyć na bagnety, jednak krępowaliśmy się powiedzieć to nieznanemu oficerowi generalnego sztabu. Dalej szła 6-ta komp., 7-ma (pod moją komendą) wreszcie 8-ma.

Szliśmy już dłużej niż godzinę, szybko posuwając się naprzód. Przechodziliśmy koło samotnego domu chińskiego. Obudzony szmerem chińczyk ukazał się na progu. Spytałem go w mandzurskim narzeczu, czy daleko jeszcze. Odpowiedział, że pół wiorsty. Posłałem zawiadomić o tym komendanta baonu. Wstąpiliśmy na wąską drogę między płotami z gliny i kamienia, odgradzającymi chińskie pola. W pięć minut później na przedzie błysnęły ognie, świsnęły kule. Kolumna nagle zatrzymała się. Nagle konie ordynansów wyrwały się, zawróciły i ledwie żem zdołał rzucić się na prawo, mój towarzysz nalewo, kolumna cała się rozpadła, a 5 — 6 koni popędziło między nami.

Nasi wywiadowcy, rozrzućeni w rzadką tyraljerkę, nie mogli pokonać japońskiej placówki, ściśniętej w czworobok i energicznie się ostrzeliwującej. Japończycy nie zdążyli nałożyć bagnetów i odpięrali atak ogniem. Księżyc jeszcze nie zupełnie zaszedł, tak, że widać było na 15 kroków. Większa część 6 komp. pobudzona

przez uciekające konie, rzuciła się do ucieczki. Z komendantem kompanii ruszył tylko pierwszy pluton do ataku, lecz po ciemku wpadł do rowu i nie mógł się stamtąd wydostać. Ze mną została tylko pierwsza półkompanja, gdyż druga uciekła z koni. Z tyłu słychać było głos dzielnego komendanta 8-ej komp., sztabs-kapitana S., zatrzymującego uciekinierów i energicznie zaprowadzającego porządek, słychać było jego silne uderzenia.

Z przodu komenderował komendant: „szósta komp. na bagnety“. „Krzyknąłem 6-ej kompanji niema“. Słyszę: „Siódma kmp. na bagnety“. Wyciągam szablę i biegnę naprzód. Uczuwaam najrozmaitsze wrażenia — w tej tragicznej chwili widzę komiczny epizod: podpulk. G...feld oznajmia, że trzeba pisać meldunek i zapala świeczkę; japończycy o kilkanaście kroków. Komendant baonu uderzeniem gasi zapaloną świeczkę.

W ciemności nocy widać gromadkę japończyków, walczących z naszymi wywiadowcami. Wszystko opisane trwało zaledwie kilka sekund, tak zdarzenia szły szybko. Biegniemy naprzód i wpadamy na japońską wedetę. Japończyk wyskakuje literalnie z pod nóg i jak strzała pędzi do swoich. Kiedy chciałem uderzyć go szablą, był już daleko.

Gdy do wywiadowców naszych podeszły posiłki, cała gromadka japońska zerwała się i zaczęła uciekać. Było ich 40 — 50. Jeden z naszych żołnierzy schwycił japończyka, lecz ten ukąsił go w ramię przez koszulę. Żołnierz krzyknął z bólu, japończyk wyrwał się i uciekł w krzaki. Inny znów zatrzymał się i chciał nałożyć bagnet na broń; rzucił się na niego nasz strzelec; japończyk bronił się bagnetem jak szablą, odbił kilka ciosów i uciekł.

Na polu walki pozostało pięć japońskich trupów; do niewoli był wzięty jeden z siedmioma ranami kłótemi i dwoma od kul. Prawdopodobnie był on raniony w ciemnościach przez swoich, gdyż myśmy nie strzelali. Ranny strasznie cierpiał — położyli go na noszach i zabrali z miejsca potyczki. Nasze straty były — 12 rannych żołnierzy i 1 oficer. Każdy ranny miał od 3 do 10 kul, ponieważ otrzymali je prawie w walce ręcznej. Większa część ran była śmiertelna.

Sąd żołnierzy o walce był taki, że jeśliby pozwolono strzelać, to ani jeden z 40 japończyków by nie uciekł. Ja podzielałam to zdanie, lecz uważam, że w nocnej strzelaninie mogłoby powstać wiele zamieszania i pomyłek. Ogień powstrzymano tylko dzięki wspólnej pracy sekcyjnych i plutonowych, gdyż strzelcy często chwyтали za broń i otwierali zamki.

Po skończonej walce baon zaczął się rozwijać. Moja kompania musiała przejść przez strumień, o brzegach bardzo spadzistych. O 5 kroków nic nie było widać. Przeprawa trwała prawie godzinę. Gdy na drugi dzień przechodziliśmy przez strumień z powrotem,

przeprawa nie zabrała nam ani chwili czasu, gdyż w dzień znaleźliśmy dogodnie dla przejścia miejsce.

Baon w nocy rozwinął się w jedną linię: jedna kompania była w dolinie, dwie drugie po obu stronach na wzgórzach, schodem naprzód.

Gdy się rozwidniło, zobaczyłem o 600 x przed sobą pole wal-ki z trupami japońskimi. Wisieliśmy nad nimi, na wysokiej skale. Zdaleka po drodze zbliżał się patrol wywiadowczy japoński złożony z 18-tu żołnierzy i 2 oficerów. Gdyby nie czarne płaszcze oficerów nie zauważylibyśmy patrolu tak prędko. Japończycy szli po drodze gęsiego, jeden z oficerów na czele, drugi na tyle patrolu. Podeszedszy do zabitych, japończycy zatrzymali się i jednego podnieśli — może żył jeszcze. W tej chwili zakomenderowałem salwę. Japończycy widocznie usłyszeli moją komendę, gdyż nim daliśmy ognia, zdążyli rozbiedz się w różne strony. Zaczęliśmy strzelać paczkami; 4 japończyków leżało nieruchomych, trzech zdaje się było rannych, lecz reszta rozbiegła się w tyraljerkę, oficerowie od razu znaleźli się na skrzydłach i ciągle rozszerzali linię. Odbiegłszy na 200 x, japończycy zatrzymali się w krzakach i otworzyli na nas ogień. Do czasu rozkazu odstąpienia walka trwała 3 minuty; miałem już w kompanii 5 rannych. Działania naszego ognia nie można było ocenić. Widzieliśmy oficera japońskiego który stał w krzakach wyprostowany i obserwował nas przez lornetkę, będąc dobrym celem, tak że wszyscy strzelcy mierzyli w niego. Podporucznik B. i mój feldfebel nie wytrzymali, schwycili za karabiny i kilkakrotnie strzelili. Oficer upadł na ziemię, zdaje się, że zabity.

Zadanie naszego baonu było skończone. Odchodziliśmy źli, głodni, niewyspani, zmęczeni“.

Japończycy opisują potyczkę na wsch. od Mahumenzy w sposób następujący:

„W nocy na 4 lipca od oddziałów był wysłany patrol w kierunku na Mahumenzę, który spotkał się pociemku z przeciwnikiem w sile, jak oceniano, jednego plutonu. Patrol stracił 6 ludzi, w tym jeden dostał się do niewoli. Dowiedziawszy się o tem, komendant straży głównej na przełęczy Sinkajlin wysłał o 3 m. 30 patrol złożony z jednego podoficera i 10 szeregowców w kierunku Mahumenzy, poleciwszy przeprowadzić wywiady. Patrol o g. 5 m. 50 doszedł do skrzyżowania dróg na zach. od Mahumenzy i wtedy był nagle ostrzelany, przyczem stracił 4 ludzi (w tem 1 do niewoli). Strzały te usłyszał por. Iwai, komendant placówki na zach. spadku przełęczy Sinkajlin, który natychmiast posunął się naprzód, na spotkanie cofającego się patrolu. Jednocześnie komendant straży głównej, dowiedziawszy się o ataku na przełęcz Motienlińska, wysłał 1 pluton pod komendą por. Sodszi na wzgórze znajdujące się

na pn. od Mahumenzy w celu atakowania skrzydła cofających się rosjan. Około 10 g. por. Szodshi doszedł do wzgórza na zach. od Tchawnana i razem z 2-gim baonem 30 pp. brał udział w ostrzeliwaniu głównych sił rosyjskich“.

Całe przedsięwzięcie 4-go lipca przyniosło rosjanom następujące rezultaty:

1. Zaalarmowanie forpocztowego baonu i całego 30 pp.
2. Japończycy ponieśli straty w zabitych (1 oficer i 17 szer.) i w rannych (2 of. i 38 szer.) razem 58 ludzi (większość ran kłótych).

3. Stwierdzono, że w okolicach starej i nowej świątyni znajduje się około $1\frac{1}{2}$ —2 baonów.

4. Japończycy stali się bardziej ostrożnymi, i po ataku cofnęli swoje forpoczty nieco bliżej do przełęczy Montienlińskiej.

Wszystko to kosztowało rosjan 95 ludzi zabitych, 13 oficerów (w tem pulk. Leczycki) i 282 szer. rannych, razem 390 ludzi, t. j. około $\frac{1}{4}$ oddziału. Straty te były 7 razy większe od japońskich i musiały wpłynąć przygnębiająco na żołnierzy, widzących swe krwawe i bezcelowe walki.

Tak się przedstawia faktyczny stan walki na Motienlin w nocy na 4 lipca, podany możliwie szczegółowo na zasadzie dostępnych nam materiałów. Walki te mogą nasunąć cały szereg zapytań, dlatego też poddamy je pewnej krytyce.

Co się tyczy japończyków, to przedewszystkiem nasuwa się nam nadzwyczajne oddalenie japońskich forpoczt od sił głównych. Odległość od nowej świątyni do Ufanguana, gdzie znajdowała się reszta pulku, wynosi 5 km., a do Lienshankwana, gdzie była komenda dywizji, 12 km. Jednak, jeśli zwrócimy uwagę na zasadniczy cel dywizji: utrzymanie przełęczy, to z konieczności nasuwa się pytanie, gdzie umieścić siły główne. Oczywiście w punkcie możliwie równo oddalonym od wszystkich przełęczy. Takim punktem właściwie jest Lienshankwan, panujący nad wszystkimi drogami. Dla osłony poszczególnych przełęczy wysłano 3 pułki (przełęcze północne): na Sibalín i Siaokadin 16 pp., na Motienlin 30 pp. na Sinkajlin aż do Lacholinu 4 pp. W rezerwie dywizji pozostał 29 pp. Jednak odległość linii forpoczt od rezerwy pulku jest stanowczo za duża (5 km.) co i japończycy stwierdzili, cofając po walce linię forpoczt o 2 km. (w każdym razie mając jeszcze za sobą samą przełęcz).

Z trojkiej obrony défilé japończycy wybrali wysunięcie swych wojsk przed défilé, i to na wszystkich przełęczach. Nie rozważając pewnych dogodności i znanych złych stron tego rodzaju obro-

ny, zwrócić uwagę musimy, że japończycy byli w ofenzywnej obronie (czego dowodzi tak ofenzywne ściganie oddziału Leczyckiego, jak wysłanie por. Szodsi z plutonem), przeto musieli mieć za sobą wszystkie przejścia, aby w stosownej chwili wysunąć swoje wojska naprzód.

Co się tyczy siły ogólnej forpoczt. to na 12 baonów dywizji 2 baony były na forpocztach ($\frac{1}{6}$ sił), co jest w zupełności wystarczające.

W opisie wspomniane jest o karabinach maszynowych. Przy obronie przełęczy byłyby one bardzo przydatne. Powinna by się tam także znajdować artylerja, choćby w małej ilości (pojedyncze plutony na przełęczach, zwłaszcza na Motienlin).

Zwrócić uwagę należy na sprawność japończyków w rozwijaniu linii tyraljerskiej (pod Mahumenzą) i na szybkie decydowanie się do kontrataku pod Motienlin, które stanowczo zdecydowało o odwrocie rosjan.

Placówka por. Joszi niezbyt pilnie obserwowała teren, jeśli mogła być napadnięta przez rosyjskich wywiadowców; por. Joszi otrzymał za to naganę od kmndnta baonu, lecz jednocześnie za męstwo był przedstawiony do odznaczenia, które też otrzymał.

Jest prawie niemożliwem, aby wedeta nie słyszała w tak spokojną noc szmeru zbliżającego się nieprzyjaciela, ani żeby patrol wywiadowczy, wysłany pod Tawuan, nic podejrzanego nie spostrzegł. Wedeta musiała się zdrzemnąć, a patrol nie odbył dokładnie wskazanej drogi.

Co się tyczy rosjan, to rozważmy następujące braki:

1. Sama idea wzmocnionych silnie wywiadów nie jest w taktyce zalecana, jako nie dająca nigdy pożądaných rezultatów. Siły rosyjskie powinny były postępować za oddziałem Leczyckiego i pomódz mu w zepchnięciu japończyków z przełęczy. Wywiad o tyle miałby znaczenie, gdyby japończycy do końca się utrzymywali i byli zupełnie rozbici. Wyobraźmy sobie jednak już z początku walki cofanie się japończyków, a zobaczymy, że wywiad po za chwilowem zajęciem części przełęczy nie przyniósłby żadnych wiadomości o sile i dylokacji wojsk nieprzyjacielskich. Na zupełne rozbicie japończyków oddział był za mały.

2. Formowanie oddziału jest przeprowadzone zasadniczo źle. Nigdy nie tworzy się dorywczo grupy z poszczególnych baonów, jako pozbawionej wewnętrznej spójności, lecz odkomenderowuje się jeden pułk lub jego część

3. Głównym warunkiem powodzenia japończyków było ich szerokie rozwinięcie (do 1200 x.) i wprowadzenie wszystkich sił do walki (1000 karab.), (użycie należyte ognia). Tymczasem widzimy, że rosjanie atakowali głęboką kolumną zwartą, w której kilka kompanji (6, 7, 24 p. strzel. i niepotrzebnie pozostawiona na

skrzyżowaniu dróg 8-a 24 p.) nie brały wcale udziału, ponieważ nie mogły się rozwinąć, a inne zbyt późno weszły do walki. Jest to wielki błąd ze strony dowódcy rosyjskiego, gdyż wiedząc zawczasu o dyzlokacji forpoczt japońskich, mógł od skrzyżowania dróg posunąć się w luźniejszej formacji.

4. Z tego wynikał frontowy charakter ataku. Jak wiemy zaś, taki tylko atak może mieć zapewnione powodzenie, który obok frontowego ma także i skrzydłowy charakter. Japończycy podchwycili to odrazu, atakując jedną kompanią z rezerwy i strażą główną Nr. 1. lewe skrzydło rosyjskie. W rosyjskim ataku zaś nie widzimy nawet zamiaru oskrzydlenia japończyków, lecz zdecydowanie bitwy atakiem tylko frontowym; należało oskrzydlać lewe skrzydło japońskie, atakując nową świątynię od poł. lub poł. zach.

5. Wielkim błędem jest nieprzygotowanie oddziału do walki o świcie i w dzień. Walka dzienna różni się bardzo od nocnej, formacje tu i tam używane są różne. Jeżeli oddział Leczyckiego mógł w takiej formacji walczyć od biedy w nocy, to absolutnie niemożliwą byłaby taka walka za dnia. To też głównie zadecydowało o klęsce rosjan. Tłumaczenie się pulk. Leczyckiego, że skończy walkę o świcie, jest stanowczo nie wystarczające.

6. Co się tyczy zapytania, czy atakujący ma strzelać w nocy, czy też nie, to zawsze lepiej jest rozstrzygnąć nocną walkę bagnetem. W wyjątkowych warunkach strzelanie mogłoby mieć warunki powodzenia, normalnie jednak wprowadza taki zamęt i tak wielkie straty od własnych kul, że należy wystrzegać się otwierania ognia w nocy. Wiemy z przykładów, że japończykom kazano czasami wyjmować zamki z karabinów, aby przypadkiem który nie wystrzelił (nie tylko ze względu na zdradzenie się, ale i na pobudzenie innych do strzelania).

Armja austro-węgierska^{*)}

(na podstawie H. Schmid: Heerwesen. 2. Teil).

Opracował ADAM PŁOMIĘCZYK.

I.

Ustawodawstwo wojskowe.

Siła zbrojna monarchji austro-węgierskiej dzieli się na:

- 1) Wspólną siłę zbrojną, t. j.
 - a) armję wspólną (k. u. k. Heer), wraz z rezerwą rekrucką.
 - b) marynarkę wojenną.
- 2) c. k. austryjacką (k. k. Landwehr), oraz kr. węgierską (k. u. Landwehr, honwedzi) obronę krajową, wraz z jej rezerwą rekrucką i korpusem żandarmerji dla Bośni i Hercegowiny.
- 3) c. k. austryjackie, oraz król. węgierskie pospolite ruszenie (Landsturm).

Wspólna siła zbrojna podlega wspólnemu ministrowi wojny, a w czasie wojny naczelnej komendzie wyznaczonej przez cesarza, który jest najwyższym wodzem.

Kompletowanie jej odbywa się:

- a) przez pobór,
- b) przez wcielanie do szeregów absolwentów szkół wojskowych jako oficerów lub aspirantów oficerskich,
- c) przez wstępowanie ochotników,
- d) wyjątkowo przez przyjmowanie dobrowolnie zgłaszających się z obrony krajowej.

Obrona krajowa. Zrównana pod względem przeznaczenia i naogół pod względem organizacji, wyćwiczenia, uzbrojenia i zaopatrzenia z armją wspólną podlega w Austrii austr. ministerstwu obrony krajowej, na Węgrzech węgierskiemu ministerstwu obrony krajowej.

*) Źródła: 1) H. Schmid: Heerwesen. 1916 r.

2) „ : Taktisches Handbuch. 1916 r.

3) „ : Handbuch für Unteroffiziere 1916 r.

4) Otto Waldschütz: Einführung in das Heerwesen.

5) S. Potockij: Awstro-wiengierskaja armia. 1913 r.

Wspólny minister wojny jest przez odnośne ministerstwa orjentowany o stanie liczebnym, wyćwiczeniu i t. p. obrony krajowej. W razie mobilizacji i w czasie wojny podlega obrona krajowa pod względem wojskowym komendantom wyznaczonym przez cesarza.

Kompletowanie odbywa się podobnie jak we wspólnej armji z dodatkiem przenoszenia rezerwistów określonego roku służby z armji do obrony krajowej.

Rezerwa rekrucka (Ersatzreserve) służy do uzupełniania stanu liczebowego armji wspólnej i obrony krajowej w czasie wojny. W szczególnych okolicznościach mogą być obie rezerwy rekruckie powołane częściowo do służby czynnej także i w czasie pokoju.

Czas wyćwiczenia jej trwa 10 tygodni.

Pospolite ruszenie, służy do wspierania wspólnej armji i obrony krajowej i podlega podobnie jak obrona krajowa obu ministerstwom.

POWINNOŚĆ WOJSKOWA.

Powinność wojskowa jest powszechna i musi być pełniona o-sobiście. Zaczyna się 1. stycznia tego roku w którym obywatel ukończy 19-ty rok życia, a kończy się obecnie 31 grudnia tego roku, w którym skończył rok 50-ty (Węgry 55-ty). Trwa więc lat 32 (37).

Niezdolni do właściwej służby wojennej mogą być powołani w razie mobilizacji i wojny do innych świadczeń pomocniczych.

Obowiązek stawania do poboru trwa trzy lata i polega na poddawaniu się oględzinom komisji poborowej w celu rozstrzygnięcia o zdolności do służby czynnej.

Zaczyna się 1. stycznia tego roku, w którym kończy się 21. rok życia, a kończy 31 grudnia roku, w którym skończyło się rok 23. W razie niestawienia się w tym terminie, każdy obowiązany jest do poboru do 36 r. życia.

OBOWIĄZEK SŁUŻBY W WOJSKU.

a) W armji wspólnej: W ogóle 2 lata służby czynnej, 10 lat w rezerwie. W kawalerji i artylerji konnej: 3 lata służby czynnej, 7 w rezerwie. Zaznaczyć warto, że już około 5 roczników rezerwy starczy na dokompletowanie armji na stopę bojową; reszta służy do tworzenia formacji rezerwowych (wojska 2 linii) dla celów wojny (źródła rosyjskie). W rezerwie rekruckiej 12 lat.

b) W marynarce wojennej: 4 lata służby czynnej, 5 lat rezerwy, 3 lata pospolitego ruszenia morskiego.

c) W obronie krajowej, tak samo, jak w armji

wspólnej, z pominięciem w obronie kraj. austr. rozporządzeń co do artylerji konnej.

Ostatni rocznik rezerwistów armji wspólnej, — a gdy stosunki stanu liczebnego armji pozwalają, także i część młodszego rocznika — mają być na żądanie ministra obrony krajowej przeniesione dla skompletowania stanu wojennego obrony krajowej.

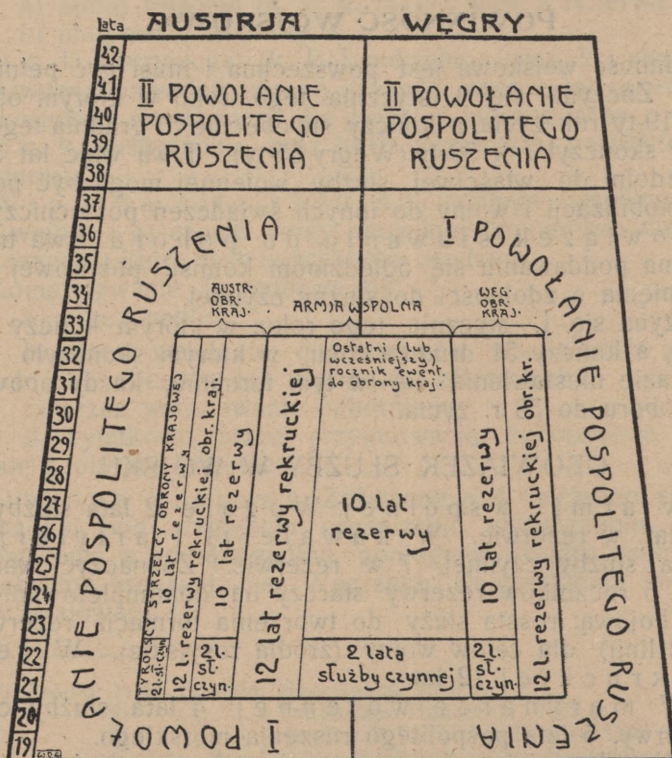
OBOWIĄZEK SŁUŻBY W POSPOLITEM RUSZENIU.

a) 1-sze powołanie trwa od 1 sierpnia tego roku, w którym ukończyło się rok 18-ty, do 31 grudnia tego roku, w którym ukończony został rok 37. (Więc 19-roczników). U zdolnych przypada w tym czasie służba czynna.

b) 2-gie powołanie, trwa obecnie aż do 31 grudnia tego roku, w którym ukończony został 50 (55) rok życia.

Pensjonowani oficerowie i urzędnicy wojskowi są do 60 roku życia obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu.

Schemat odbywania powinności wojskowej *).



*) Schemat ten przedstawia stan rzeczy do początku wojny.

Kontyngens rekruta.

Kontyngens rekruta unormowany w Austrii i na Węgrzech do armji wspólnej (suma obu kontyngensów), obrony krajowej i t. p. wynosi:

Rok	Armja wspólna	Ob. kr. austr.	Ob. kr. węg.	Strz. tyr.	Bos.iHer
1914	165.100	29.349	25 000	1.052	8.016
1915	170.800	31.948	27.500	1.145	8.411
1916	176.500	33.986	29.000	1.218	8.748
1917	177.000	35.100	30.000	1.259	8.844
1918	177.500	35.300	31.000	1.266	8.906

ZARZĄDZENIA W SPRAWIE EWIDENCJI POSP. RUSZ. I W SPR. POBORU.

Ewidencja pospolitaków.

Od miesiąca sierpnia do października przygotowuje się w gminach i uzupełnia na podstawie ksiąg metrykalnych spisy wszystkich mężczyzn, którzy w roku przyszłym kończą 19 rok życia i przedkłada się w Austrii władzom politycznym powiatu, na Węgrzech wprost komendom, kompletującym obrony kraj. Tam uклада się z nich dla poszczególnych gmin listę pospolitaków.

Przygotowanie do poboru.

W sierpniu zestawiają prowadzący metryki i naczelnicy gmin wyciągi metrykalne mężczyzn, którzy w roku przyszłym kończą 21 rok życia.

Od października do końca listopada mają oni obowiązek na publicznie ogłoszone wezwanie zameldować się w gminie swego stałego pobytu. 10-go grudnia naczelnicy gmin przedkładają powiatowym władzom politycznym wykazy poborowych.

P O B Ó R.

Pobór odbywa się przed specjalną komisją w miejscach, oznaczonych w każdym obwodzie poborowym.

Pobór główny odbywa się z reguły między 1 marca a 30 kwietnia, kolejno wedle gmin, roczników i porządku list poborowych.

Pobór dodatkowy, dla tych, którzy nie stawili się do głównego, odbywa się w stałych terminach, później.

Ogólne warunki przyjęcia do wojska są następujące:

- 1) Austrijskie lub węgierskie obywatelstwo.
- 2) Zdolność cielesna i duchowa
- 3) Co najmniej ukończony 17 rok życia.

Komisja poborowa składa się:

W Austrii: z naczelnika politycznej władzy powiatowej — jako przewodniczącego, dalej z jednego urzędnika, lekarza powiatowego i dwóch świadków z reprezentacji powiatu — z ramienia władz politycznych; jednego oficera wyższego lub kapitana — z ramienia obrony krajowej, oraz jednego oficera wyższego lub kapitana i jednego oficera niższego — z ramienia wspólnej armii; wreszcie conajmniej jednego lekarza wojskowego.

Na Węgrzech: z pierwszego urzędnika jurysdykcji, jako przewodniczącego, dalej urzędnika i lekarza powiatu — z ramienia władz politycznych; oficera wyższego lub kapitana, oraz drugiego oficera — z ramienia obrony krajowej, dalej oficera wyższego lub kapitana i drugiego oficera — z ramienia armii wspólnej, wreszcie przynajmniej jednego lekarza wojskowego.

Poborowi urodzeni w tym samym roku kalendarzowym tworzą jeden rocznik poborowych. Co rok trzy roczniki stają do poboru; oznacza się je kolejno według lat — 1-y, 2-i i 3-i.

Zakres działania członków komisji.

Ocena lekarza:	Postanowienie repres. wojska:
„zdolny“	„pobrać“
„zdolny do służby pomocniczej jako...“	„pobrać do służby pomocniczej jako...“
„obecnie niezdolny“	„odroczyć“
„do broni niezdolny“	„niezdolny do broni“
„zupełnie niezdolny“.	„wykreślić“.

W razie różnicy zdań co do zdolności przeznacza się poborowego do zbadania ponownego przez wyższą komisję poborową.

Zaprzysiężenie zdolnych odbywa się zaraz po poborze.

Uchylających się od poboru dostarcza się zapomocą środków represyjnych.

ZALICZENIE *) I PRZYDZIELENIE **).

Odbywa się definitywnie po rozliczeniu na okręgi poborowe kontyngensu rekruta.

Ponieważ zaliczanie i przydzielanie odbywa się wedle kolei na liście poborowej, przeto o kolei tej stanowi losowanie. Odbywa się ono w urzędzie powiatowym i prowadzone jest przez organy władzy.

Tylko tych rekrutów, którym przyznana jest ulga w pełnieniu służby czynnej, zalicza się zaraz przy poborze do rezerwy rekruckiej. Ich przydzielenie (do armii czy obr. kraj.) często odkłada się.

*) Zaliczenie — jako rekruta, lub do rezerwy rekruckiej.

**) Przydzielenie — do armii wspólnej, lub do obrony krajowej.

Zawodowych żeglarzy przydziela się do marynarki.

Rekrut dostaje po poborze poświadczenie poboru i pozostaje niewcielonym, aż do 1 października.

WCIELENIE DO SZEREGÓW.

Odbywa się z reguły dnia 1 paźdz. Wyjątkowo tylko w dniu poboru wcielani bywają: rekruci pobrani po 1 paźdz. wychowawcy szkół wojskowych i t. p. Natychmiast po wcielaniu zaczyna się z reguły służba czynna.

POCZĄTEK I KONIEC SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Służba zaczyna się w dniu wcielenia. Dla ukończenia studiów można uzyskać odroczenie początku służby czynnej (lecz nie wcielenia do oddziałów), aż do tego roku, w którym kończy się 24 lat życia.

Koniec służby następuje 31 grudnia tego roku, w którym ubiega czas odpowiedniego rodzaju służby.

PRZENIESIENIE DO REZERWY.

Odbywa się normalnie 31 grudnia po ukończeniu służby czynnej; w razie wojny jednak na rozkaz cesarza.

Rezerwista posiada kartę wojskową, która jest dowodem jego stosunku służbowego. W karcie tej wpisywane bywają wszystkie obowiązkowe meldowania się (do ćwiczeń, zebrzań kontrolnych i t. p.); rezerwista obowiązany jest mieć kartę zawsze przy sobie.

Przeniesienie z rezerwy (ew. rezerwy rekruckiej) armji wspólnej do rezerwy obrony krajowej następuje zwyczajnie na ostatni rok służby czynnej — czasami jednak wcześniej; mianowicie tyczy się to przedewszystkiem gażystów rezerwowych, których przenosi się bez względu na czas służby na żądanie ministerstwa obrony krajowej.

ZWOLNIENIE ZE SŁUŻBY.

Następuje: 1) Po skończeniu służby (w czasie wojny jednak za zezwoleniem cesarza); oficerowie rezerwowi mogą na żądanie pozostać dłużej w służbie.

2) Z powodu zupełnej niezdolności.

3) Z powodu nieprawnego poboru.

4) Dla uzyskania obcego obywatelstwa państwowego. Dla tego celu potrzebne jest więc specjalne zezwolenie od 17 roku życia, aż do ukończenia okresu służby wojskowej.

REWIZJA POBORU.

Do niej przeznaczani są:

poborowi co do których zdolności wynikła w komisji różnica zdań;

żołnierze, którzy w ciągu trzech pierwszych miesięcy służby czynnej okazali się niezdolnymi.

Komisja rewizji poboru składa się (w Austrii) z wyższego urzędnika krajowej władzy politycznej lub (na Węgrzech), wyższego urzędnika z ministerstwa obrony krajowej jako przewodniczącego, dalej ze strony armii i obrony krajowej generała lub wyższego oficera, wyższego oficera obeznanego ze sprawami kompletowania i wyższego lekarza wojskowego; ze strony politycznej władzy krajowej (w Austrii) referent sanitarny lub (na Węgrzech) lekarz cywilny.

Przeciw orzeczeniu komisji rewizyjnej nie ma prawnego odwołania.

TAKSA WOJSKOWA.

Jest to coroczny podatek, który płacić musi każdy zwolniony od służby czynnej w ciągu tych 12 lat, które trwałaby jego służba wojskowa.

Tworzy się z tego w Austrii i na Węgrzech „fundusz taksy wojskowej“, wynoszący rocz. 4,000,000 k., który jest przeznaczony na pensje dla inwalidów oraz na wdowy i sieroty po wojskowych.

Minimum wynosi w Austrii 2 k. na Węgrzech 6 k., maximum w Austrii stosownie do dochodów osobistych, na Węgrzech 200 k.

U L G I.

Do rezerwy rekruckiej zalicza się z następujących względów:

1) Religia. Duchowni i klerycy zwolnieni są od służby pod bronią i ćwiczeń, tylko wrazie wojny powoływani są jako duszpasterze.

2) Oświata ludowa. Nauczyciele i kandydaci nauczycielscy, lecz tylko tam, gdzie jest brak sił nauczycielskich i to tylko do r. 1918. Zresztą jako jednoroczni ochotnicy do obrony krajowej.

3) Gospodarstwo narodowe. Właściciele dziedziczni gospodarstw rolnych, gospodarujący osobiście, których dochody wystarczają do utrzymania rodziny z pięciu osób — a nie przekraczają tego minimum czterokrotnie.

4) Rodzina. Ci którzy sani lub głównie utrzymują rodziny, mianowicie niezdolnego do pracy ojca, dziada lub teścia, względnie owdowiałą matkę, babkę lub teściową, wreszcie zupełnie osierocone rodzeństwo.

'WSTĘPOWANIE OCHOTNIKÓW.

Jako ochotnik może być przyjęty każdy, kto odpowiada ogólnym warunkom przyjęcia do armji lub obrony krajowej. W obronie krajowej liczba ochotników nie może przekraczać 5% jej kontyngensu rekruta.

Wykluczeni są ci, którzy z powodów karnych nie posiadają pełni praw obywatelskich.

Małoletni muszą mieć zezwolenie ojca (opiekuna).

O b c y p o d d a n i mogą być za zgodą cesarza przyjęci na trzyletnią służbę czynną, pod warunkiem, że wykażą się bezwarunkowym zezwoleniem swego rządu.

Ochotnicy mają prawo wyboru oddziału, w granicach możliwości.

DOBROWOLNA DŁUŻSZA SŁUŻBA CZYNNA ŻOŁNIERZY I PODOFICERÓW.

Każdy żołnierz może za zgodą komendanta samodzielnego oddziału przedłużać z roku na rok służbę czynną.

Podoficerowie, którzy w ten sposób przedłużają służbę, otrzymują podoficerską pensję służbową.

JEDNOROCZNI OCHOTNICY.

Służą 1 rok czynnie, 11 w rezerwie.

Prawo do jednorocznej służby mają:

1) ci, którzy złożyli egzamin dojrzałości w szkole średniej (lub równouprawnionej z nią) przed 1 października tego roku, w którym zostali pobrani.

2) kto ukończył w powyższym terminie 6 klas szkoły średniej i zdał jeszcze egzamin przed specjalną komisją (w kadeckiej szkole piechoty).

3) kto w powyższym terminie przyjęty został jako nauczyciel w publicznej szkole ludowej; pełni on służbę w obronie krajowej.

4) kto odznaczył się w sposób wybitny na polu nauki, literatury, techniki, sztuki, lub sztuki stosowanej.

Jednoroczną służbę czynną odbywa się z reguły na koszt państwa — tylko na specjalną prośbę na koszt własny. W kawalerji jednak, artylerji konnej i taborze (wraz z utrzymaniem konia) na koszt własny.

Służący na koszt własny mogą wybrać sobie oddział, pod warunkiem, że liczba ich w danym oddziale nie przekroczy pewnej normy. Służący na koszt państwa mają to samo prawo, lecz uwzględniani są w drugiej linii.

Jednorocznicy mają prawo mieszkać poza koszarami, z wyłącze-

niem szczególnych względów wojskowych lub dyscyplinarnych. W razie zmiany przez oddział miejsca garnizonowania, można starać się o przeniesienie do innego oddziału tej samej broni stojącego w dawnym miejscu pobytu.

Pozbawionym prawa jednorocznej służby można być z powodu przestępstwa, albo przekroczenia z chęci zysku lub przeciw obyczajności.

RODZAJE I BIEG SŁUŻBY JEDNOROCZNEGO OCHOTNIKA.

1) **Służba frontowa.** Z końcem grudnia zostaje się tytularnym starszym żołnierzem. Po skończeniu szkoły jednorocznych — tytularnym kapralem. Po złożeniu teoretycznego i praktycznego egzaminu kwalifikacyjnego — przy dobrym sprawowaniu się — aspirantem oficerskim (ok. 1. października), a po spełnieniu dalszych warunków (przedłożenie curriculum vitae i t. p.) — kadetem rezerwowym. Po odbyciu jednego ćwiczenia — chorążym rezerwowym, a około 3 lata po skończeniu służby czynnej — rezerwowym podporucznikiem.

W razie niezłożenia egzaminu następuje przeniesienie do rezerwy w odpowiedniej szarzy podoficerskiej.

2) **Służba medyka.** Najpierw 3 miesiące we froncie, jako „jednoroczny ochotnik-medyk“ — potem urlopowany, jako tytularny starszy żołnierz.

Po uzyskaniu doktoratu zgłasza się, jako „jednoroczny ochotnik-lekarz“ i służy dalszych 9 miesięcy, z tego 6 miesięcy w zakładzie sanitarnym, 3 przy oddziale. Kończy czynną służbę, jako rezerwowy lekarz-asystent, a po jednym ćwiczeniu awansuje ewentualnie na lekarza rezerwowego.

3) **Służba weterynarza** z dyplomem odbywa się w kawalerji, artylerji polowej lub taborze. Po ukończeniu służby czynnej zostaje „niższym weterynaryjnym lekarzem rezerwowym“.

4) **Służba farmaceuty.** Służy jako jednoroczny ochotnik-farmaceuta. Wstępuje do służby, jako ukończony magister farmacji i służy po ogólnem wyćwiczeniu wojskowem i ukończeniu szkoły jednorocznych farmaceutów w wojskowym zakładzie sanitarnym.

W trzech ostatnich kategorjach, w razie nie uzyskania we właściwym czasie odpowiedniego stopnia naukowego (odroczenie służby dla medyków do 28, weterynarzy i farmaceutów do 26 roku życia), służba odbywa się w zakładzie lub we froncie w roli organów pomocniczych.

Jednoroczny ochotnik w marynarce wojennej służy z reguły na koszt państwa. Kończy szkołę jedno-

rocznych i odbywa co najmniej roczną praktykę. Po ukończeniu służby czynnej zostaje rezerwowym kadetem marynarki.

Ćwiczenia żołnierzy.

Dla armii wspólnej i dla obrony krajowej obowiązują jednakowe postanowienia.

Dla tych, którzy przeszli dwuletnią służbę czynną, cztery ćwiczenia trwające razem najdłużej 14 tygodni; trzyletnią — trzy ćwiczenia, trwające razem najdłużej 11 tygodni. Po czteroletniej służbie czynnej niema perjodycznych ćwiczeń. W rezerwie rekruckiej trzy ćwiczenia najwyżej po 4 tygodnie. Ogólnie biorąc: rocznie najwyżej jedno ćwiczenie, które — wyjąwszy sytuację grożącą wojną — trwa najwyżej 4 tygodnie. Każde powołanie rezerwisty do skompletowania armji czy obrony krajowej na stopę wojenną liczy się za ćwiczenie. W razie jednak zmiany w uzbrojeniu mogą być wszyscy powołani na ćwiczenia.

Ćwiczenia dla oficerów rezerwowych.

Cztery ćwiczenia, najwyżej czterotygodniowe. Wyjątkowo jeszcze dwa czterotygodniowe, gdy warunki wymagają uzupełnienia w wykształceniu.

Zebrania kontrolujące.

(Raport główny).

Co rok odbywają się po żniwach (jeden dzień) w okręgu kompletującym. Do nich powoływani są wszyscy, na dłuższy czas urlopowani i wszyscy rezerwiści, którzy w ciągu roku nie pełnili służby czynnej, ani nie byli powoływani do żadnej innej służbowej czynności.

Na zebraniach tych podaje się żołnierzom do wiadomości rozporządzenia i przepisy oraz przypomina się im ich obowiązki służbowe. Zebrania i porządek zgłaszania się poszczególnych gmin ogłaszane są plakatami na 14 dni przed terminem.

Mogą one jednak być ograniczone do obowiązkowego jednego na rok zameldowania się piśmiennego.

M O B I L I Z A C J A.

Mobilizacja jest to skompletowanie armji lub jej części na stopę wojenną.

Mobilizacja może być częściowa i ogólna.

Częściowa mobilizacja tyczyć może się niektórych samodzielnych oddziałów lub niektórych (młodszych) roczników rezerwy.

Odbywa się ona zapomocą kart powołujących, na których wypisany jest czas i miejsce stawienia się. Jeśli stawienie się ma nastąpić natychmiast, to żołnierz ma prawo pozostać jeszcze 24 godzin dla załatwienia spraw osobistych. Powołany ma się stawić w swoim oddziale, ewentualnie przez najbliższą komendę kompletującą.

Powszechna mobilizacja ogłaszana jest publicznie afiszami. Wtedy bez specjalnej karty powołującej każdy rezerwista obowiązany jest wyruszyć w ciągu 24 godzin.

Miejsce stawienia się, na wypadek powszechnej mobilizacji, wyrażone jest na pierwszej stronie karty wojskowej.

II.

K o m p l e t o w a n i e.

WSPÓLNA SIŁA ZBROJNA (ARMJA I FLOTA).

Monarchja austro-węgierska dzieli się na 16 okręgów terytorjalnych (korpusnych) przystosowanych do podziału politycznego. Tworzą one podstawę kompletowania.

Każdy okręg obejmuje 6 do 8 obwodów kompletujących. Obwodów tych jest 112, mianowicie 60 w Austrii, 48 na Węgrzech, 4 w Bośni i Hercegowinie.

102 obwodów odpowiada 102 pułkom piechoty armji wspólnej,
3 odpowiadają 4 pułkom cesarskich strzelców tyrolskich,
4 odpowiadają 4 pułkom bośniacko-hercegowińskim,
3 (Tryjest, Sebenico i Fiuma) stanowią obszar kompletującej floty.

System kompletowania.

W monarchji austro-węgierskiej jest terytorjalnym w ściślejszem znaczeniu dla piechoty, to znaczy że pułki piechoty kompletują się ze swoich obwodów kompletujących—dla kawalerji zaś, artylerji, wojsk technicznych i t. d. terytorjalnym w obszerniejszem znaczeniu, to znaczy, że poszczególne oddziały kompletują się z kilku obwodów kompletujących tego samego okręgu terytorjalnego.

Co się tyczy pułków artylerji to z każdego okręgu terytorjalnego kompletują się trzy pułki artylerji polowej z numeracją kolejną, równoległą (z I korp. 1, 2, 3 pk. — z II-go 4, 5, 6 pk. i t. d. do korp. XIV włącznie), oraz po jednym pku haubic polowych, i haubic ciężkich — z numeracją równoległą do korpusów. Zresztą patrz niżej na tabelę kompletowania.

Załączona mapka podaje okręgi terytorjalne i obwody kompletujące, tabela zaś, jakie pułki piechoty i kawalerji kompletują się w danych okręgach terytorjalnych:



Mapa 1.

Korpus	N-ry pków piechoty	N-ry i rodzaje pków kawalerji ¹⁾	N-ry strzel. baonów
I. Kraków	1 13 20 54 56 57 93 100	12d 1u 2u	5 13 16
II. Wiedeń	3 4 8 49 81 84 99	3d 6d 11d 15d	10 17 21 25
III. Grac	7 17 27 47 87 97	5d	7 8 9 20
IV. Budapeszt	6 23 32 38 44 52 68 69 86	7h 8h 10h 13h	24
V. Preszburg	12 19 26 48 71 72 76 83	5h 9h 11h	11 19
VI. Koszyce	5 25 34 60 65 66 67 85	6h 12h 14h 15h	29 32
VII. Temeszwär	29 33 37 39 43 46 61 101	1h 3h 4h 16h	28
VIII. Praga	11 28 35 73 75 88 91 102	2d 7d 10d 14d	6 22
IX. Litomierzycy	18 21 36 42 74 92 94 98	1d 8d 13d 11u	1 2 12
X. Przemyśl	9 10 40 45 77 89 90	3u 6u	4
XI. Lwów	15 24 30 41 55 58 80 95	9d 4u 7u 8u 13u	30
XII. Hermanstadt	2 31 50 51 62 63 64 82	2h	23
XIII. Agram	16 53 70 78 79 96	5u 12u	31
XIV. Innsbruck	14 59 1, 2, 3, 4 ces. tyr. str.	4d	—
XV. Sarajewo	22	—	1 bosn.-her.
XVI. Ragusa	1, 2, 3, 4 pk. bosn.-herc.	—	—

¹⁾ d = dragoni, h = huzarzy, u = ulani.

Obwody kompletujące nazywają się od miejscowości (np. „c. i k. Obwód kompletujący Cieszyn“); Wiedeń posiada dwa obwody kompletujące, Wiedeń A i Wiedeń B. (dla 4 i 84 pku).

Każdy obwód kompletujący dzieli się na Obwody poborowe, identyczne ze starostwami, komitatami lub ich częściami.

W każdym obwodzie kompletującym jest „c. k. Komenda Obwodu Kompletującego“. Skład tych komend jest następujący:

Komendant obwodu kompletującego: starszy oficer.

Referent obwodu kompletującego: kapitan.

Dwaj oficerowie obwodu kompletującego: porucznicy (podporucznicy).

Lekarz pułkowy.

Urzędnik wojskowo-ewidencyjny (w 9, 10 lub 11 klasie rangi), który prowadzi ewidencję nie służących czynnie żołnierzy.

Pewna ilość sił pomocniczych: pisarzy, ordynansów i t. p.

KOMPLETOWANIE OBRONY KRAJOWEJ.

CK. OBRONA KRAJOWA (AUSTRJACKA).

Austria dzieli się na 9 Okręgów terytorjalnych obrony krajowej, które kryją się dokładnie z Okręgami terytorjalnymi korpusów (z wyłączeniem Raguzy).

Komendantem jest równocześnie komendant korpusu. Podlega mu w czasie pokoju komendant dywizji obrony krajowej kompletowanej w danym okręgu.

Każdy Okręg terytorjalny obrony krajowej dzieli się na Obwody kompletujące obrony krajowej (lub strzelców). Mają one osobne komendy kompletujące obrony krajowej (lub strzelców), składające się z porucznika, jako oficera kompletującego i 2 podoficerów, jako siły pomocniczej.

Obwody kompletujące obrony krajowej pokrywają się dokładnie z obwodami kompletującymi armji. Siedziba komendy kompletującej obrony krajowej nie zawsze jednak jest identyczną z odnośną siedzibą komendy armji wspólnej.

Obecnie jest 56 c. k. Obwodów kompletujących obrony krajowej i 3 c. k. Obwody kompletujące strzelców.

Ponieważ w Austrii jest tylko 37 pułków obrony krajowej, przeto każdy pułk kompletuje się z jednego lub dwu obwodów.

Obwód kompletujący obrony krajowej dzieli się na obwody poborowe, które są identyczne z odnośniami obwodami c. i k. armji.

Kawalerja i artylerja obrony krajowej

kompletuje się dla każdej dywizji obrony krajowej wewnątrz dane-go Okręgu terytorjalnego.

KRÓL. WĘGIERSKA OBRONA KRAJOWA (HONWEDZI).

Węgry dzielą się na 6 Okręgów obrony krajowej, które pokrywają się z sześciu okręgami korpusów wspólnej armji.

Miejsce pobytu komendy okręgu nie zawsze jednak jest identyczne z miejscem pobytu komendy okręgu terytorjalnego armji. Mianowicie w obszarze VII korpusu komenda 2 Okręgu obrony kraj. stoi w Szeged (nie w Temeszwär), a w obszarze XII korpusu komenda 5 Okręgu obrony kraj. stoi w Koloszwär (nie w Hermanstad).

Na czele każdego Okręgu stoi „Komendant okręgu obrony krajowej“ (wyższy generał), który nie podlega komentantowi korpusu. W razie wojny komentant Okręgu obrony krajowej, dowodzi kompletującą się zeń dywizją, jako „Komendant dywizji obrony krajowej“.

Wewnątrz tych 6 okręgów kompletuje się 6 t. zw. terytorjalnych dywizji węgierskiej obrony krajowej.

Prócz tego, istnieją jeszcze dwie, tak zwane eksterytorjalne dywizje węgierskiej obrony krajowej, które kompletują się ze wszystkich okręgów. Komendy tych dywizji stoja: dywizja 20 w Nagywäräd, dywizja 41 w Budapeszcie.

Każdy okręg terytorjalny obrony krajowej dzieli się na Obwody kompletujące obrony krajowej, które dokładnie kryją się z odnosnymi obwodami armji wspólnej. Siedziba komendy obwodu obrony krajowej nie zawsze jednak jest identyczna z siedzibą komendy kompletującej okręgu armji.

Ponieważ istnieje tylko 32 pułków węgierskiej obrony krajowej, a obwodów kompletujących jest 48, przeto jeden pułk kompletuje się niekiedy z kilku obwodów.

Kawalerja (huzarzy obrony kraj) i artylerja węgierskiej obrony krajowej kompletuje się wewnątrz okręgów terytorjalnych.

Kompletowanie austr. i węg. pków obrony krajowej wedle okręgów tyrrtorjalnych podaje na str. 148.

KOMPLETOWANIE POSPOLITEGO RUSZENIA.

W Austrii jest tylko piechota pospolitego ruszenia.

Istnieje 41 Komend obwodowych pospolitego ruszenia, które nie pokrywają się z Komendami obwodów obrony krajowej.

Na Węgrzech istnieją pułki piechoty pospolitego ruszenia i dywizjony kawalerji pospolitego ruszenia.

Pułki piechoty wystawiane są przez Komendy posp. rusz. przy

każdym pułku obrony krajowej. Dywizjony kawalerji (huzarów posp. rusz.) wystawiane są przez organy ewidencyjne przy każdym pułku huzarów obrony krajowej.

Tabela kompletowania obrony krajowej.

K o r p u s	N-ry pułków piech. obrony kraj.
I. Kraków.	12 15 16 31 32 austr.
II. Wiedeń	1 14 21 24 25 „
III. Graz	3 4 5 26 27 „
IV. Budap.	1 2 3 4 17 18 19 20 węgiers.
V. Preszburg	13 14 15 16 „
VI. Koszyce	9 10 11 12 „
VII. Temeszwär	5 6 7 8 „
VIII. Praga	6 7 8 28 29 austr.
IX. Litomierz.	9 10 11 12 30 „
X. Przemyśl	17 18 33 34 „
XI. Lwów	19 20 22 35 36 „
XII. Hermstadt	21 22 23 24 węgiersk.
XIII. Igram	25 26 27 28 „
XIV. Insburg.	2 oraz I, II, III tyrol. strzel.
XV. Sarajewo	— — — —
XVI. Ragusa	22 37 austr.

Kompletowanie oficerów.

Z a w o d o w i o f i c e r o w i e wychodzą z Akademii i szkół wojskowych:

Piechota: z Terezjańskiej Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, ze Szkół kadeckich piechoty, z Akademii im. Franciszka Józefa w Wiedniu (przeważnie oficerowie austr. obrony krajowej), z węgierskiej Akademii im. Ludwika w Budapeszcie (oficerowie węgiers. obr. kraj.). Możliwe jest także, zwłaszcza w obronie krajowej, aktywowanie się oficerów rezerwowych.

Kawalerja: z Teresiańskiej Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, z Kadeckiej szkoły kawaleryjskiej w Morawskim Weisskirchen, z węgierskiej Akademii im. Ludwika, oraz (przeważnie w obr. kraj.) przez aktywowanie się rezerwowych.

Artylerja i wojska techniczne: z Technicznej Akademii wojskowej w Mödling i artyleryjskiej Kadeckiej szkoły w Traiskirchen.

Oficerowie rezerwowi kompletują się z jednorocznych ochotników.

III.

Dyslokacja.

Dyslokacja wojsk monarchji austro-węgierskiej w czasie pokoju w zasadzie przeprowadzona jest terytorjalnie t. j. garnizony poszczególnych oddziałów znajdują się wewnątrz tych okręgów, lub obwodów, z których są one kompletowane.

Piechota w zasadzie dyslokowana jest terytorjalnie w ściślejszym znaczeniu, t. j. każdy pułk — w swoim obwodzie kompletującym. Niekiedy terytorjalnie w obszerniejszym znaczeniu, t. j. w obrębie okręgu terytorjalnego, wyjątkowo zaś eksterytorjalnie. W każdym razie przynajmniej jeden bataljon pułku, oraz kadra baonu uzupełniającego, pozostają w swoim obwodzie. Eksterytorjalnie rozmieszczone są: niektóre pułki kwaterujące w Wiedniu, obsada Bośni i Hercegowiny i południowej Dalmacji, oraz pułki bośniacko-hercegowińskie, rozmieszczone w głębi monarchji. Co do piechoty obrony krajowej, zasada przestrzegana jest ściśle.

Kawalerja rozmieszczona jest w zasadzie terytorjalnie w obszerniejszym znaczeniu. W kawalerji armji wspólnej jednak, wyjątki rozmieszczenia eksterytorjalnego tyczyły się w ostatnich czasach większości pułków.

Artylerja polowa tak armji wspólnej jak i obrony krajowej rozmieszczona jest terytorjalnie w obszerniejszym znaczeniu — i to tak, że pułk artylerji stoi po największej części w miejscu postoju odpowiedniej dywizji, do której jest przydzielony.

Artylerja górska — podobnie jak polowa, a mianowicie w okręgach korpusów III i XIV (pki 3, 8, 14, oraz 4 i 10 dywizjony haubic górskich) oraz (reszta) w Bośni, Hercegowinie i Dalmacji.

Artylerja forteczna, rozmieszczona po największej części w fortecach, musi wobec tego być nieraz rozczłonkowana na poszczególne baony i kompanje.

Wojska techniczne, oraz taborowe rozmieszczone są terytorjalnie w obszerniejszym znaczeniu.

Załączona tabela unaocznia dyslokację armji austro-węgierskiej w szczegółach.

Tablica dyslokacyjna

Korp.	Piechota		Kawalerja	
	dyw.	brygady	dyw.	brygady
I Kraków	5 arm. 12 " " 46 Ob. k.	9. 10. 23. 24. 91. 92.	7	11. 12.
II Wiedeń	4 arm. 25 " " 49 " " 13 ob. k.	7. 8. 49. 50. 97. 98. 25. 26.	3	10. 17. 18.
III Grac	6 arm. 28 " " 22 Ob. k.	11. 12. 55. 56. 94. 43. 44.	—	3. (z 2 dyw.)
IV Budapeszt	31 arm. 32 " " 40 Ob. k.	61. 62. 63. 64. 79. 80.	10	4. (8.)
V Preszburg	14 arm. 33 " " 37 Ob. k.	27. 28. 65. 66. 73. 74.	2	(3.) 16.
VI Koszyce	15 arm. 27 " " 39 Ob. k.	29. 30. 53. 54. 75. 76.	—	6. (z 1 dyw.)
VII Temeszwar	17 arm. 34 " " 23 Ob. k.	33. 34. 67. 68. 45. 46.	1	(6.) 7. (12.)
VIII Praga	9 arm. 19 " " 21 Ob. k.	17. 18. 37. 38. 41. 42.	—	1
IX. Litomierzycy	10 arm. 29 " " 26 Ob. k.	19. 20. 57. 58. 51. 52.	—	9
X Przemyśl	2 arm. 24 " " 45 Ob. k.	3. 4. 47. 48. 89. 90.	6	5. 14.
XI Lwów	11 arm. 30 " " 43 Ob. k.	21. 22. 59. 60. 85. 86.	4	21 i 9 drag. 13. 15.
XII Hermanstadt	16 arm. 35 " " 38 Ob. k.	31. 32. 69. 70. 75. 76.	8	12. (z 1 dyw.)
XIII Agram	7 arm. 36 " " 42 Ob. k.	13. 14. 71. 72. 83. 84.	—	8. (z 10 dyw.)
XIV Innsbruck	3 arm. 8 " " 44 Ob. k.	5. 6. 15. 16. 96. 121. 122 87. 88.	—	4 drag. pk.
XV Serajewo	18 arm. 47 " " —	7. 9. górs. 8. 10 12 górs. 11 górs.	—	—
XVI Raguza	18 arm. 47 " " —	1. 2. 3. 6. 23. górs. 4. 14. górs. 6. górs.	—	—

armji Austro-Węgier.

ARTYLERJA	Wojsk. techn.	Tabor
pułki (dyony)		
1, 2, 3 pl., 1 hb., 1 kon., 1 cięż. 2 fortecz.	1 sap. baon	1 dyw.
4, 5, 6 pol. 2 hb., 2 kon. 2 cięż. 1 fortecz.	2 sap. b. 8 pion.	2 dyw.
7, 8, 9 pol. 3 hb. 3 cięż. 1 gór. 4 fortecz.	3, 4, 6 sap., 3 pion.	3 dyw.
10, 11, 12 pol. 4 hb. 4 kon. 4 cięż.	4 pion.	4 dyw.
13, 14, 15 pol. 5 hb. 5 kon. 5 cięż.	5 sap., 5 pion.	5 dyw.
16, 17, 18 pol. 6 hb. 6 kon. 6 cięż.	—	6 dyw.
19, 20, 21 pol., 7 hb., 7 kon. 7 cięż.	7 pion.	7 dyw.
22, 23, 24 pol., 8 hb. 8 cięż.	—	8 dyw.
25, 26, 27 pol. 9 hb., 9 cięż.	—	9 dyw.
28, 29, 30 p., 10 hb. 10 kon. 10 cięż. 2 fortecz.	10 sap., 10 pion.	10 dyw.
31, 32, 33 pl. 11 hb. 11 kon. 11 cięż.	11 sap.	11 dyw.
34, 35, 36 pol., 12 hb., 12 cięż.	—	12 dyw.
37, 38, 39 pol., 13 hb., 13 cięż.	13 sap.	13 dyw.
40, 41, 42 pol., 14 hb., 14 cięż.	8, 9, 14 sap., 2 pion.	14 dyw.
4. 6 gór.	—	15 dyw.
5, 7 gór. 5 fort. brg.	—	16 dyw.

P i e c h o t a.

Monarchia Austro-Węgierska posiada:

a) w armii wspólnej:

102 pułków piechoty,

4 bośniacko-hercegowińskie pułki piechoty,

4 pułki tyrolskich strzelców cesarskich,

29 batalionów strzeleckich,

1 bośniacko-hercegowiński batalion strzelecki,

6 bośniacko-hercegowińskich kompanij strzelców pogranicznych;

b) w austriackiej obronie krajowej:

37 pułków piechoty obr. kraj.

3 pułki strzelców tyrolskich obr. kraj.;

c) w węgierskiej obronie krajowej:

32 pułki piechoty obr. kraj.

Tylko w czasie wojny:

d) pułki pospolitego ruszenia austriackiego (z 41 obwodów posp. rusz.):

e) pułki pospolitego ruszenia węgierskiego.

Wszystkie te pułki tworzą b r y g a d y, a mianowicie:

66 brygad piechoty armii wspól.,

15 „ piechoty austr. obrony krajowej,

1 „ strzelców tyrolskich obr. kraj.,

16 „ piechoty węgierskiej obrony krajowej,

14 „ górskich armii wspól.,

a następnie d y w i z j e, a mianowicie:

33 dywizje piechoty armii wspólnej,

8 „ „ austr. obr. kraj.,

2 ewent. 8 „ „ węgiers. „ „

PIECHOTA ARMII WSPÓLNEJ

(wraz z ces. strzel. tyrols. i piech. bośniacko-hercegowińską).

Pułk piechoty na s t o p i e p o k o j o w e j składa się z:

Komendy pułku,

czterech batalionów (po 4 komp.),

trzech (czasem czterech) oddziałów karabin. maszynow.,

kadry batalionu uzupełniającego, do której należy prowa-

dzenie stanu ewidencyjnego (księgi głównej) pułku,

zarząd magazynu augmentacyjnego, t. j. rzeczy za-

pasowych na wypadek mobilizacji i taboru pułkowego, magazynu augmentacyjnego.

Na stopie wojennej zaś:

Komendy pułku,
czterech bataljonów (po 4 komp.),
czterech oddziałów karabinów maszynowych,
taboru bojowego i taboru prowiantowego,
nowych formacji 2 linii (rezerwowych) wzaz z ich ta-
borem,
bataljonu uzupełniającego, który pozostaje w miejscu
stałego postoju pułku,
Kompanji sztabowej, którą formują tylko niektóre pułki,
dla komend wyższych.

Numeracja kompanji jest kolejna wewnątrz pułku, mianowicie:

I. baon zawiera:	1, 2, 3, 4 komp.
II. „ „	5, 6, 7, 8 „
III. „ „	9, 10, 11, 12 „
IV. „ „	13, 14, 15, 16 „

Cesarscy strzelcy tyrolscy mają 1, 3 i 4 pułk złożony z 3-ch baonów, 2 pk. z czterech.

D O W Ó D Z T W O.

Komendantem pułku jest pułkownik,

Komendantem bataljonu — oficer wyższy (major, podpułkownik, wyjątkowo pułkownik).

Komendantem kompanii jest kapitan,

Komendantem oddziału karabinów maszynowych — porucznik lub kapitan,

Komendantem baonu uzupełniającego — oficer wyższy.

K O M P A N J A.

Kompanja jest jednostką taktyczną niższego rzędu. Zasadą ogólną jej liczebności jest to, by w boju mogła być osobiście prowadzoną przez komendanta.

Na stopie pokojowej liczy kompanja 99 ludzi

na podwyższonej stopie pokojowej 125 „

na stopie bojowej — około 250 „

Liczebność i stan kompanji szczegółowo przedstawiają się:

	stopa pokoj.	stopa podw. pok.	stopa bojowa*)
Oficerowie: kapitan	1	1	1
por. i podpor.	3	3	3
chorąży	1	1	1
Z karabinami: plutonowi	3	4	4
kaprale	6	8	16
starsz. żołn.	6	8	16
szeregowcy	70	91	185
Z karabinami: pionierzy	—	—	4
trębacz	1	1	1
jucznik	—	—	1
telefoniści	—	—	3
Bez karabinów: sierżant sztab.	1	1	1
sierżant	1	1	1
podoficer rach.	1	1	1
dobosz	1	1	—
podof. sanit.	—	—	1
sanitarjusze	—	—	4
ordynansi ofic.	4	4	4
kucharze	—	—	3
Oficerów	5	5	5
żołnierzy	94	120	245
Razem { stan wyżywienia:	99	125	250
„ bojowy (karabinów):	86	112	250

Prócz tego, posiada kompania na stopie pokojowej jedno zwierzę juczne na amunicję, na stopie zaś bojowej:

a) 2 zwierzęta juczne na amunicję, jeden 2-konny wóz amunicyjny, jedną kuchnię polową (wchodzi w skład taboru bojowego);

b) jeden 2-konny wóz prowiantowy (wchodzi w skład taboru prowiantowego).

Kompania dzieli się na cztery plutony, pluton na 2 (stopa pokojowa) lub 4 (stopa bojowa) sekcye. Na czele plutonu stoi oficer (ewent. chorąży) i dodanego ma do pomocy plutonowego (podoficer za frontem), na czele sekcji kapral, zastępcą jego jest starszy żołnierz. Plutony wydzielają patrol bojowy (4 ludzi), patrol sygnalizacyjny (3 ludzi), oceniacza odległości i ordynansa bojowego.

Kancelarja kompanijna składa się z sierżanta sztabowego i podoficera rachunkowego.

*) Dany przybliżone z powodu braku szczegółowych źródeł.

Pionierzy i telefoniści kompanijni wchodzą w skład plutonów i wydzielani są w razie potrzeby.

B A T A L J O N.

Bataljon jest jednostką taktyczną i dyspozycyjną dla wyższego dowództwa.

Składa się on z czterech kompanji i oddziału karabinów maszynowych.

Sztab bataljonu na stopie pokojowej składa się z:

- wyższego oficera (komendanta),
- porucznika lub podporuczn. (adjutanta),
- lekarza wojskowego,
- kapitana do szczególnych poruczeń (gdy bataljon jest samodzielny),
- podoficera sanitarnego,
- trębacza (podoficer),
- i czterech do sześciu szeregowców.

Na stopie bojowej sztab jest liczniejszy.

Bataljon na stopie bojowej (bez oddziału karabinów maszynowych) składa się z:

a) czterech kompanji, wraz ze sztabem baonowym i obsługą taboru, około 1100 ludzi;

b) (tabor bojowy): 4 kompanijnych wózków amunicyjnych (2-konnych),

4 kompanijnych kuchni polowych (2-konnych),

8 kompanijnych zwierząt jucznych na amunicję,

1 zwierzęcia jucznego na materiał sanitarny;

c) (tabor prowiantowy): 4 kompanijnych wozów prowiantowych (2-konnych),

1 wozu bagażowego (2 konnego).

Oddział karabinów maszynowych.

Na stopie pokojowej składa się z:

1 kapitana (lub porucznika) jako komendanta,

1 plutonowego,

2 kaprali,

1 rusznikarza (podof.),

10 — 16 szeregowców,

1 ordynansa oficerskiego,

4 — 13 zwierząt jucznych,

1 wierzchowca,

Na stopie wojennej liczebność podnosi się do około 40 ludzi, 22 koni (zwierząt jucznych).

Oddział pionierów bataljonu składa się z zebranych razem pionierów kompanijnych i 2 kaprali; razem 2 podof. i 16 szeregowców; baon samodzielny posiada zwierzę juczne do materiałów wybuchowych.

P U Ł K.

Pułk jest jednostką organizacyjną i stanowi postawę dla terytorjalnego kompletowania i dyslokacji. Składa się z 4 bataljonów pod jednolitym dowództwem i kierownictwem administracyjnym.

Sztab pułku na stopie pokojowej składa się z:

- pułkownika, komendanta pułku,
- 2 wyższych oficerów — do spraw broni i nauki strzelania, oraz do szczególnych poruczeń;
- 4 kapitanów: adjutanta pułkowego, komendanta pionierów, referenta od spraw mobilizacji, i dla szczególnych poruczeń,
- 1 lekarza pułkowego,
- 1 oficera prowiantowego,
- 1 gażystę rachunkowego,
- 1 sierżanta prowadzącego gospodarkę sztabu,
- 1 trębacza pułkowego (podof.),
- 1 dobosza pułkowego (podof.),
- 2 sierżantów ewidencyjnych,
- 1 plutonowego " (pomocnika),
- 1 kaprala " "
- 1 sierżanta rachunkowego (pomocnika),
- 1 kaprala " "
- 1 rusznikarza (podoficer),
- 42 muzykantów,
- 15 szeregowców (ordynansów oficers. i t. p.),
- 12 wierzchowców.

Sztab pułku na stopie bojowej jest liczniejszy i nieco odmienny. Liczy on około:

- 90 ludzi,
- 30 koni,
- 1 kuchnię polową,
- 1 wóz prowiantowy,
- 1 wóz z narzędziami,
- 2 wozy bagażowe.
- 1 zwierzę juczne do mater. wybuch.

Pułk 4-baonowy na stopie bojowej (bez oddziałów karab. maszyn) posiada:

- a) cztery bataljony wraz ze sztabem pułkowym około 4500 ludzi;

b) tabor bojowy:

- 16 kompanijnych wózków amunicyjnych (2-konnych),
- 16 kompanijnych kuchni polowych (2-konnych),
- 1 kuchnię pol. sztabu pkowego,
- 32 kompanijnych zwierząt jucznych na amunicję,
- 4 baonowe zwierzęta juczne sanitarne,
- 1 zwierzę juczne na materiały wybuchowe;

c) tabor prowiantowy:

- 1 wóz z narzędziami,
- 16 kompanijnych wozów prowiantowych (2-konnych),
- 1 wóz prowiantowy sztabu pkowego,
- 4 baonowe wozy bagażowe (2 konne),
- 2 wozy bagażowe sztabu pkowego (2 konne).

Oddział pionierów w pułku składa się ze złączonych razem oddziałów pionierów baonowych, pod komendą oficera pionierskiego pułku (kapitana). Razem: 1 oficer, 8 kaprali, 64 szeregowców i zwierzę juczne na materiały wybuchowe.

U Z B R O J E N I E.

Karabin M. 95 z bagnetem: żołnierze od plutonowego w dół, pionierzy, telegrafisci, trębacze kompanijni.

Szabla oficerska piechoty i pistolet: Oficerowie, chorążowie, sierżanci sztabowi, sierżanci, trębacze batalionowi i pułkowi, starszy rusznikarz (bez pistoletu).

Szabla piechoty: sztandarowy, podoficerowie rachunkowi, podoficerowie ewidencyjni, podoficerowie sanitarni, rusznikarze, muzykanci.

Bagnet M. 95: pomocnik rachunkowy w baonie uzupełniającym.

Szabla pionierska: dobosze, sanitariusze.

Pistolet i bagnet: rowerzysta ordynansowy.

Bez broni: ordynansi oficerscy i ordynansi do koni.

W Y E K W I P O W A N I E.

Zaopatrzenie techniczne: każdy szeregowiec i starszy żołnierz posiada w zasadzie łopatkę saperską na krótkim trzonie: nosi się ją w specjalnym skórzanym futerale, na pasie z tyłu, od lewego boku. Pozatym każda kompania posiada 32 krótkich toporków, pionierzy kompanijni mają 2 długie czekany, 2 długie rydle, 16 nożyc do drutu kolczastego, 2 piły i 4 torby z drobnymi narzędziami; przy pułku dla oddziału pionierów znajduje się 400 m. drutu żelaznego i 29 kg. ekrazytu.

Zaopatrzenie w amunicję: każdy szeregowiec

i starszy żołnierz posiada 120 naboji, mianowicie: 40 w ładownicach, 80 w nabojnicy. Podoficerowie i pionierzy kompanijni mają po 40 naboji w ładownicach. Prócz tego, w jukach amunicyjnych kompanji znajduje się około 20 naboji na każdego żołnierza (jedno zwierzę juczne niesie dwie skrzynki amunicyjne, każda 1080 naboji, co daje na kompanię 4320 naboji), a na kompanijnym wózku amunicyjnym około 40 naboji na żołnierza (7 skrzynek po 1350 naboji, razem 9450 naboji). Skrzynka amunicyjna zawiera 5 (w jukach 4) worków po 270 naboji.

ZAOPATRZENIE ŻYWNOŚCIOWE:

R a c y a p e ł n a *) wynosi na żołnierza:

2 konserwy kawowe	92	g r m .
Mięsa	400	g .
Jarzyn	140	g .
Przyprawy (tłuszcz, sól, cebula i t. p. 58 ¹ / ₂ g.		
Chleb (suchary)	700 (400)	g .
Wino	¹ / ₂	l .
Tytoń	36	g .
Razem około 2 kg. (z sucharami 1 ³ / ₄ kg.)		

R a c y a n o r m a ł n a:

Jarzyn	100	g .
Tytoniu	18	g .
Przypraw.	51 ¹ / ₂	g .
Wina	—	
Zresztą, jak racja pełna.		

R a c j a r e z e r w o w a:

2 konserwy kawowe	92	g .
Konserwa mięsna 200 g., z puszką	355	g .
Suchary	200	g .
Tytoń	18	g .
Sól.	30	g .

K a ż d y ż o ł n i e r z n o s i w t o r n i s t r z e c a ł ą r a c j ę r e z e r w o w ą (ewent. drugą w chlebaku), jako t. zw. rację żelazną, której nie wolno mu bez rozkazu naruszyć, oraz część racji normalnej. Mianowicie: w tornistrze całą rację żelazną (konserwa mięsna i kawowa, suchary, tytoń i sól), w chlebaku część racji normalnej na bieżący dzień (chleb, kawę we flaszcze, tytoń).

N a k o m p a n i j n y m w o z i e p r o w i a n t o w y m z n a j d u j e s i ę

*) W czasie wojny racje stosownie do pory roku i obfitości zapasów wielokroć zmieniane.

cała racja rezerwowa dla 250 ludzi, reszta racji normalnej dla 250 ludzi (mięso, jarzyny, przyprawy) oraz zapas, uzupełniający rację normalną do pełnej (wino, reszta jarzyn i t. d.) wreszcie furaz dla koni kompanijnych, prówiant oficerski i t. p.

Na kuchni polowej, t. zw. nadmiar, znajduje się racja normalna lub pełna (bez tytoniu jednak i kawy) oraz dodatki, jak herbata i cukier.

W ten sposób, przy kompanii znajdują się: 2 (ewent. 3) racje rezerwowe (żelazne) i (prawie) 2 normalne. ewent. pełne.

Koniecznienie znajdować się muszą: 1 racja normalna i 2 rezerwowe (t. zw. zapas podstawowy).

ZAOPATRZENIE SANITARNE.

Każdy żołnierz ma pakiecik opatrunkowy w lewej wewnętrznej kieszeni bluzy, składający się z 4 m. bandażu i 2 opatrunków z gazy i waty opatrunkowej. Pozatym każda kompanja ma 2 pary noszy, 4 torby opatrunkowe (każdy z sanitariuszy), 2 latarnie i 8 manierek. Podoficer sanitarny ma torbę z przyborami aptecznymi, lekarz bataljonowy zaś torbę z narzędziami podręcznymi, i 2 tornisty z bandażami i apteczką, noszone przez specjalnych sanitariuszy.

P O Z A T Y M.

Każda kompanja ma:

2 lornetki polowe,

4 busole,

1 mapę w komendzie komp.,

5 latarni plutonowych, 100 sznurów do czyszczenia karabinów, kilkanaście dłutek, a każdy podoficer 1 stempel.

5 wiader płóciennych.

Odmierzacze odległości są 2 na bataljon.

UMUNDUROWANIE.

Bluza, koloru szaro-błękitnego, od niedawna szaro-zielonego, zapinana kryto, z kieszeniami na piersiach i po bokach osłoniętymi wycinaniami klapami, z kołnierzem stojącym, na którym parole z barwą pułku.

Czapka, koloru munduru, z daszkiem, osłaniaczem uszu, złożonym w fałd wkoło czapki i spiętym z przodu na dwa guziki, zaopatrzona z przodu metalowym guzem z monogramem cesarskim.

Płaszcz z dragonem na jeden guzik, zapinany we dwa rzędy metalowych guzików, kołnierz wykładany z naszywkami koloru pułku. Nosi się zwinięty i przytroczony do górnej części tornistra.

Spodnie, koloru munduru, obcisłe w łydkach (w pułkach węgierskich od kolan bufiaste), u dołu wiązane.

Owijałki, na goleniach zewnątrz spodni. (Krótkie, do pół łydki sięgające sztylpy sukienne, zapinane, okazały się niepraktyczne).

Trzewiki, sznurowane; zapasowe, lekkie na tornistrze pod klapą.

Kołnierzyk, niski, z białego płótna.

Rękawiczki, skórzane od parady, wełniane od zimna.

R Y N S Z T U N E K.

Każdy żołnierz ma: tornister sztywny, z cielecej skóry z włosem, zaopatrzony pokrywającą go klapą z takiejż skóry oraz szelkami skózanymi. Mniejszy tornister noszą cykliści, trębacz pułkowy i bataljonowy, ordynansi oficerski i do konia. Obecnie zastępują tornister płóciennym plecakiem. Wewnątrz tornistra znajduje się:

jedna zmiana bielizny (na ścianie od pleców),

stempel do broni (u góry — ma tylko podoficer),

nabrusznik (poniżej),

ręcznik (złożony), a pod nim grzebień, szczoteczka do zębów, mydło, igły i nici;

puszka ze smarowidłem (z lewej strony);

szczotka do ubrania lub butów (z prawej strony);

płótno workowe (na żywność);

racja żelazna żywności (na spodzie).

Nabojnica, sztywna, z podobnego materiału, jak tornister, wewnątrz z przegradami; nosi się ją na plecach bezpośrednio pod tornistrem. Podoficerowie rachunkowi i kompanijni noszą zamiast niej podobną torbę na przybory do pisania, rusznikarze torbę na narzędzia.

Pas, skórzany, szeroki na 5 cm., zapinany na klamrę z blachy metalowej z herbem państwowym.

Ładownice, dwie, skórzane, na pasie z przodu.

Menażka, blaszana z pokrywą, krągła lub czworoboczna. Nosi się na tornistrze i płaszczu.

Chlebak, z płótna żaglowego, z taśmą do noszenia przez prawe ramię. Posiada wewnątrz przegrodę i zewnątrz kieszeń na manierkę. Wewnątrz chlebaka znajduje się:

nóż, łyżka, widelec, fajka, przybory do czyszczenia broni (w woreczku) i tytoń (w woreczku) — w przegrodzie zewnętrznej;

część porcji normalnej żywności (kawa we flaszcze) — w przegrodzie wewnętrznej;

manierka — w osobnej kieszeni.

Manierka, aluminiowa.

Fłaszka na kawę.

Płachta namiotowa: z płótna żaglowego. Z 2 płacht ustawia się namiot na 2 ludzi. Nosi się zwiniętą razem z płaszczem na tornistrze.

ODZNAKI.

Podoficerowie: Każdy podoficer (od kaprała w górę) ma czarnożółty temblak (portépée) z cyfrą cesarską i orłem państwowym.

Starszy żołnierz: jedna biała gwiazdka na kołnierzu bluzy.

Kapral: dwie białe gwiazdki,

Plutonowy trzy „

Sierżant: żółty galon na kołnierzu bluzy i trzy białe gwiazdki.

Aspiranci oficerscy: Kadet: złoty i żółty galon na kołnierzu i trzy gwiazdki podoficerskie.

Chorąży: złoty galon i jedna gwiazdka oficerska.

Oficerowie: Każdy oficer (i chorąży) ma złoty temblak (portépée), złotą rozetkę z cyfrą cesarską na czapce oraz na naszywkach na kołnierzu płaszcza mały metalowy guzik.

Podporucznik: jedna złota gwiazdka na kołnierzu bluzy:

Porucznik: dwie złote gwiazdki;

Kapitan: trzy

Major: szeroki złoty galon na kołnierzu bluzy i jedna gwiazdka;

Podpułkownik: galon i dwie gwiazdki;

Pułkownik: galon i trzy gwiazdki;

(Jenerałowie): szeroki czerwony lampas na spodniach i złoty sznur na dolnym brzegu czapki (taką czapkę noszą też oficerowie sztabu generalnego).

Jenerał major: na szkarłatnym tle kołnierza złoty galon i jedna gwiazdka;

Marszałek polny porucznik: galon i 2 gwiazdki;

Generał broni: galon i 3 gwiazdki;

Marszałek polny: galon i złoty liść dębowy.

URZĄDZENIA GOSPODARCZO-ADMINISTRACYJNE.

Każdy pułk stanowi dwa ciała rachunkowe dla załatwiania spraw gospodarczo-administracyjnych i zarządu kasą pułkową; posiada jedną komisję zarządzającą i jedną komisję kasową.

Kadra baonu uzupełniającego i baony stojące w jednym garnizonie stanowią jedno ciało rachunkowe, sztab pułku i reszta baonów drugie.

Bataljony rozmieszczone eksterytorjalnie po Bośni i Hercegowinie są z reguły przyłączone do komisji zarządzającej brygady górskiej.

BATALJONY STRZELECKIE ARMII WSPÓLNEJ I BOŚNIA-CKO-HERCEGOWIŃSKI BAON STRZELCÓW.

Bataljon strzelecki na stopie pokojowej składa się z:

komendy bataljonu,
czterech kompanij,
oddziału karabinów maszynowych,
kadry kompanij uzupełniającej, o podobnych zadaniach,
jak kadra bataljonu uzupełniającego, piechoty armii wspólnej,
magazynu augmentacyjnego.

Na stopie wojennej zaś z:

komendy bataljonu,
czterech kompanij,
oddziału karabinów maszynowych,
taboru bojowego i taboru prowiantowego,
kompanij uzupełniającej, która pozostaje w miejscu sta-
łego pobytu bataljonu,
nowych formacji rezerwowych dla służby w 2 linii (wra-
zie potrzeby i możliwości).

Numeracja baonów strzeleckich jest następująca: 1, 2, 4 — 14, 16 — 25, 27 — 32.

Kompletowanie terytorjalne w obszernem znaczeniu, z kilku sąsiednich obwodów tego samego okręgu terytorjalnego.

Kompanie rowerzystów znajdują się w czterech bataljonach strzeleckich (N^o 12, 20, 24 i 29) zamiast 4-tej kompanij normalnej.

Kompanja taka składa się z:

- 3 plutonów (na stopie bojowej ok. 150 ludzi),
- 1 plutonu karabinów maszynowych (2 karab. masz.) nie-
zależnie od oddziałów karab. masz. bataljonowych.
- 2 motorzystów,
- 2 rowerów sanitarnych (z noszami),
- 2 samochodów ciężarowych.

Sztab baonu strzeleckiego, jako oddziału samodziel-
nego, jest obszerniejszy niż baonu piechoty. Ma mianowicie
dodatkowo:

- 1 kapitana do specjalnych poruczeń,
- 1 oficera prowiantowego,
- 1 gażystę rachunkowego,
- 1 plutonowego ewidencyjnego,
- 1 sierżanta kancelaryjnego,
- 1 kaprała rachunkowego (pomocnika),
- 1 rusznikarza (podof.).

Bośniacko-hercegowiński bataljon strzelecki różni się od bataljonów wspólnej armii umundurowaniem i tem, że oficerowie, a ewentualnie podoficerowie, bywają przydzielani ze wspólnej armii.

Zresztą wszystko, co się tyczy organizacji baonu, składu jego kompanji, uzbrojenia, wyekwipowania itp. tak samo, jak w batalionie piechoty armii wspólnej.

PIECHOTA AUSTRJACKIEJ OBRONY KRAJOWEJ.

Pułk piechoty obrony krajowej na stopie pokojowej składa się z:

- Komendy pułku,
- trzech batalionów (po 4 kompanje),
- trzech oddziałów karabinów maszynowych,
- kadry bataljonu uzupełniającego z magazynem augmentac.,
- Magazyn augmentacyjny rozdzielony wedle ilości garnizonów.

Na stopie wojennej zaś z:

- Komendy pułku,
- trzech batalionów (po 4 kompanje),
- trzech oddziałów karabinów maszynowych,
- taboru bojowego i taboru prowiantowego,
- bataljonu uzupełniającego, który zostaje w miejscu stałego postoju pułku,
- kompanji sztabowej dla wyższych komend.

Numeracja kompanij jest kolejna wewnątrz pułku, mianowicie:

- I. baon zawiera 1, 2, 3, 4 komp.
- II. " " 5, 6, 7, 8 "
- III. " " 9, 10, 11, 12 "

ISTOTNE ODMIANY ORGANIZACJI AUSTR. OBR. KRAJ. OD PIECH. ARMJI WSPÓLN.

Pułki obr. kraj. mają tylko po trzy bataliony, a pułki Nr. 23 i 27 tylko 2 bataliony. Powyżej wymieniony pułk Nr. 27 oraz

pulk Nr. 4 należą do wojsk górskich obr. kraj. — o których mówi rozdział następny.

Oddziały karabinów maszynowych są wszystkie sformowane już w czasie pokoju.

Pulk na stopie pokojowej jest mniej liczny, jak w armii wspólnej. Kompania liczy: kaprali tylko 4, starszych żołn. 4, szeregowców 43, trębaczy aż 4, i nie ma zwierzęcia jucznego na amunicję. W sumie oficerów 5, żołnierzy 65. Zreszta ilość oficerów i podoficerów oraz organizacja, jak w piechocie armii wspólnej.

Kompania i baon na stopie bojowej, jak w armii wspólnej.

Muzyki pułkowej niema, tylko trębacz poszczególnych kompanij mogą być złączeni w muzykę.

Uzbrojenie: Sanitarni podoficerowie i rusznikarze uzbrojeni są w pistolety. Pułki obrony krajowej Nr. 23 (Żara) i 37 (Grawosa) uzbrojone są podobnie, jak wojska górskie obrony krajowej (patrz rozdział następny).

Urządzenie gospodarczo-administracyjne. Przy każdym pulku (prócz 4 i 27) istnieje komisja zarządzająca: jedna przy sztabie pułkowym i jedna przy kadrze baonu uzupełniającego.

Zresztą cała organizacja zgodna jest z organizacją piechoty armii wspólnej.

WOJSKA GÓRSKIE AUSTRIACKIEJ OBRONY KRAJOWEJ.

Specjalnie do walki górskiej przeznaczone są: pulki strzelców tyrolskich obr. kraj. nr. 1 — 3, oraz pki obrony krajowej № 4 (Klagenfurt) i № 27 (Lublana). Są one specjalnie zorganizowane i wyekwipowane.

RÓŻNICE ORGANIZACJI W PORÓWNANIU Z PIECHOTĄ ARMII WSPÓLNEJ.

Poszczególne pulki dzielą się w sposób rozmaity, a mianowicie:

Pułki strzelców tyrolskich obr. kraj.:

№ 1: Sztab pułkowy, 4 bataljony—razem 13 kompanij, 4 górskie oddziały karab. maszyn, kadra baonu uzupełniającego.

№ 2: Sztab pułkowy, 3 bataljony—razem 9 komp., 3 górskie oddziały karab. maszyn., kadra baonu uzupełniającego.

№ 3: Sztab pułkowy, 4 bataljony—razem 10 komp. 4 górskie oddziały karab. maszyn., kadra bataljonu uzupełniającego.

Pułki obrony krajowej:

№ 4. Sztab pułkowy, 3 bataljony — razem 10 komp. 3 górskie oddziały karab. maszyn., kadra baonu uzupełniającego.

№ 27. Sztab pułkowy, 2 bataljony—razem 9 kompanji, 2 górskie oddziały karab. maszyn., kadra baonu uzupełniającego.

Kompania na stopie pokojowej jest większą niż w obronie krajowej i w piechocie armji wspólnej, a mianowicie: plutonowych posiada 5, kaprali 7, podoficer sanitarny 1, starszych żołnierzy 8, szeregowców 88, trębaczy 4, — zresztą ilość oficerów i podoficerów jak w piechocie armji wspólnej. Suma 5 oficerów i 120 żołnierzy.

Uzbrojenie: Szable oficerskie i podoficerskie krótkie, żołnierze uzbrojeni w krótkie sztucery z bagnetami.

Wyekwipowanie specjalnie do gór: kije alpejskie, czekany alpejskie, raki, rakiety śniegowe, szara peleryna z kapturem, koc.

Tabor: p. specjalny rozdział o taborach.

Urządzenia gospodarczo-administracyjne: Każdy bataljon i kadra bataljonu uzupełniającego tworzy osobne ciało rachunkowe z osobną komisją zarządzającą.

WĘGIERSKA PIECHOTA OBRONY KRAJOWEJ (HONWEDZI).

Pułk piechoty węgierskiej obrony krajowej na stopie pokojowej składa się z:

komendy pułku wraz z oddziałem robotniczym i komendą pospolitego ruszenia,

oddziału karabinów maszynowych,
trzech bataljonów, każdy z magazynem augmentacyjnym i urzędem gospodarczym.

kadry bataljonu uzupełniającego wraz z magazynem augmentacyjnym i urzędem gospodarczym;

Na stopie wojennej zaś z:

komendy pułku,

trzech bataljonów i trzech oddziałów karabinów maszynowych,

taboru bojowego i taboru prowiantowego,

kompanji sztabowej dla wyższych komend,

bataljonu uzupełniającego, który zostaje w miejscu stałego postoju pułku.

ISTOTNE RÓŻNICE ORGANIZACJI W PORÓWNANIU Z PIE- CHOTĄ ARMJI WSPÓLNEJ.

Pułk składa się z trzech batalionów po największej części po cztery kompanie (11 baonów trzykompanijnych), numeracja kompanii kolejna wewnątrz pułku:

I baon zawiera 1, 2, 3, 4 komp.

II „ „ 5, 6, 7, 8 „

III „ „ 9, 10, 11, 12 „

Do pku obr. kr. № 19, przyłączony jest baon fiumński, jako baon IV. (komp. 13 — 16).

Oddziały karabinów maszynowych: W czasie pokoju każdy pułk posiada materiał dla oddziałów przy każdym baonie, ale jeden tylko oddział w pułku jest sformowany.

Pułk na stopie pokojowej jest mniej liczny niż w piechocie armji wspólnej.

Kompania liczy: oficerów komentantów plutonu, tylko 3 (nie ma chorążego), niema sierżanta sztabowego, sierżantów linjowych zato 2, plutonowych tylko 2, kaprali 4, starszych żołnierzy 3, szeregowców 41, trębaczy aż 4. W sumie 4 oficerów 56 żołnierzy. Z resztą organizacja podobna jak w piechocie armji wspólnej.

Oficerów gospodarczych na pułk 5, prócz tego na detonowany bataljon jeszcze jeden zastępca oficera gospodarczego.

Stan bojowy kompanii, jak w piechocie armji wspólnej.

Uzbrojenie: Rusznikarze mają szablę pionierską (nie piechoty).

Urządzenia gospodarczo-administracyjne: Każdy batalion stanowi samodzielne ciało rachunkowe i posiada urząd gospodarczy pod kierownictwem oficera gospodarczego. Niema ani komisji zarządzającej ani kasowej.

Z resztą cała organizacja zgodna jest z organizacją piechoty armji wspólnej.

AUSTRJACKA PIECHOTA POSPOLITEGO RUSZENIA.

Pułki piechoty pospolitego ruszenia są wystawiane w czasie wojny z 41 obwodów pospolitego ruszenia.

2 — 3 pułków tworzy brygadę piechoty pospolitego ruszenia. Dowództwo urządzone jest podobnie jak w piechocie armji wspólnej.

W czasie pokoju niema żadnych oddziałów kadrowych tylko komendy obwodów pospolitego ruszenia.

Liczebność oddziałów na stopie bojowej w ogólnych zarysach taka sama jak w piechocie armji wspólnej.

Uzbrojenie: stosownie do zapasów broni, karabiny repetierowe, u farmacji terytorjalnych także karabiny Werndla 11 mm.

Umundurowanie: Uniform austr. obrony krajowej starego typu; w braku tychże ubranie cywilne z czarno-żółtą przepaską na ramieniu.

Urządzenia gospodarczo administracyjne Każdy bataljon pospolitego ruszenia stanowi samodzielne ciało rachunkowe.

WĘGIERSKA PIECHOTA POSPOLITEGO RUSZENIA.

Przy każdym z 32 pułków węgierskiej obrony krajowej znajduje się w czasie pokoju Komenda pospolitego ruszenia: której skład:

Komendant pospolitego ruszenia jest to oficer wyższy dla szczególnych poruczeń ze składu komendy pułku obrony krajowej.

Grupa ewidencyjna składa się z naczelnika, oficera wyższego do prowadzenia spraw pospolitego ruszenia i pomocników. Zadaniem jej jest prowadzenie ewidencji w czasie pokoju, podobnie jak w komendzie obwodu kompletującego.

Grupa mobilizacyjna składa się z naczelnika, t. j. kapitana piechoty do szczególnych poruczeń i pomocników. Zadaniem jej jest prowadzenie prac wstępnych potrzebnych do mobilizacji.

W czasie wojny komendy pospolitego ruszenia wystawiają pułki pospolitego ruszenia, które łączą się w brygady.

Liczebność na stopie bojowej i dowództwo, podobne jak w piechocie armji wspólnej.

Uzbrojenie: 8 mm. karabin repetierowy.

Umundurowanie: Uniform węgierskiej obrony krajowej starego typu z białymi guzikami i białymi numerami na czapkach.

KORPORACJE STRZELECKIE w TYROLU I VORARLBERGU.

Celem tej popularnej i samodzielnej instytucji jest przygotować podstawy do obrony kraju, w szczególności być podwaliną organizacji pospolitego ruszenia.

W Tyrolu i Vorarlbergu należą mianowicie strzelcy tyrolscy (więc obrona krajowa) i pospolite ruszenie do Instytucji obrony kraju i kompletowane są przy pomocy korporacji strzeleckich.

Najwyższym kierownictwem jest ministerjum obrony krajowej.

Bezpośrednim kierownikiem jest każdorazowy naczelnik politycznej władzy kraju jako: krajowy pułkownik korporacji strzeleckich. Do pomocy ma referenta i kilku mężów zaufania.

Zjednoczenie co najmniej 20 członków z tej samej miejscowości stanowi korporację strzelecką.

Warunkiem przyjęcia 17 rok życia skończony, 16-letni mogą być przyjmowani do szkół strzeleckich. Należać można tylko do jednej korporacji; dozwolone jest przyjmowanie zawodowych wojskowych.

Zadaniem korporacji jest uprawianie nauki strzelania dla celów obrony kraju, wyćwiczenie młodych strzelców, podniesienie ducha obrony ojczyzny i wierności dla cesarza; dalej tworzenie szkół młodych strzelców, któreby młodych chłopców zapoznawały z użyciem karabinu wojskowego i przygotowywały do wojskowej nauki strzelania.

Każda korporacja wybiera swe kierownictwo, składające się z naczelnika, pierwszego i drugiego zastępcy i kilku radnych.

Poszczególne korporacje są od siebie niezależne.

Nazwy: W Insbruku i Bregencji: ck. Krajowa Główna korporacja strzelecka; w miastach powiatów politycznych: c. k. Główna korporacja strzelecka; w miastach powiatów sądowych: c. k. Powiatowa korporacja strzelecka; wszystkie inne: gminne korporacje strzeleckie.

Kilka korporacji może zjednoczyć się w Zjednoczenie korporacji strzeleckich.

Prawa korporacji: Używanie herbu państwowego na chorągwiach, tablicach, drukach. Wolne porto i nieużywanie stempli w korespondencji służbowej. Prawo do nagród. Używanie państwowej broni i amunicji po cenach kosztów.

Oboowiązki korporacji: Posiadanie odpowiedniej strzelnicy i pożyczanie jej dla szkół średnich i dla wojska.

Oboowiązki i prawa członków: Odbycie rocznie czterech ćwiczeń, na każdym co najmniej 60 strzałów. Noszenie osobnej odznaki, prawo do odznaki honorowej 25-cio i 40-to letniej. Wreszcie ulgi w służbie wojskowej w postaci zwolnienia od ostatniego i przedostatniego ćwiczenia.

Projekt programu wykładów w szkołach P. O. W.¹⁾.

I.

ORGANIZACJA ARMJI.

A. SZKOŁA ŻOŁNIERSKA.

Wykład I.

Wstęp: Znaczenie nauki o organizacji armji dla dalszej pracy szkolnej i dla praktyki żołnierskiej.

Ogólna charakterystyka armji nowoczesnej: Trzy rodzaje broni i wojska pomocnicze. Charakterystyka trzech broni pod względem znaczenia faktycznego.

ORGANIZACJA ARMJI AUSTRIACKIEJ.

Potrzeba jej znajomości: organizacja legionów oparta na wzorach austro-węgierskich.

Piechota:

Uzbrojenie, wyekwipowanie i umundurowanie piechura: karabin, bagnet i ładunki — ilość i rozmieszczenie: nabojnica, ładownica; pas, łopatką. Tornister (lub plecak), jego zawartość: przybory do ubrania, mycia, czyszczenia, jedzenia i t. d. (szczegółowo) i racja żelazna żywności (szczegółowo). Sposób pakowania tornistra. Chlebak, jego zawartość (szczegółowo). Inne przedmioty wyekwipowania: płaszcz, koc, płachta namiotowa, menażka, opatrunki itd. Sposób pakowania ryszpunku (szczegółowo). Waga całego ryszpunku.

Uzbrojenie i wyekwipowanie podoficerów (w odróżnieniu od żołnierzy).

Jednostki organizacyjne:

Sekcja: skład, sekcyjny (kapral), zastępca (st. żołnierz).

Pluton: skład, komendant, plutonowy, organizacja bojowa.

Kompanja (jednostka taktyczna i gospodarcza); skład, komendant, podoficerowie kompanijni i kancelarja. Organizacja bojowa. Wozy i juki kompanijne ich łączenie się w tabor bojowy i prowiantowy.

¹⁾ W dziale tym pomieszczać się będzie projekty Komisji szkolnej przy KNPOW, opracowującej nowy program szkół.

Bataljon: komentant, adjutant, skład baonu.

Pułk: komendant, skład pku (ogólnie).

Brygada, dywizja (ogólnie).

Karabiny maszynowe, dołączane do piechoty. Zapatrzenie w amunicję. Sposób transportowania. Skład i dowództwo oddziału karabinów masz. [dołączanego do baonu.

Wykład II.

Kawalerja: Uzbrojenie wyekwipowanie i umundurowanie kawalerzysty: Karabinek, ładunki, ilość i rozmieszczenie, ładownice, pas, łopatka, bagniet (nowość!). Siodło, torby i ich zawartość. Sposób opakowania rynsztunku (ogólnie).

Jednostki organizacyjne:

Patrol, pluton, szwadron, — ich skład, liczebność i dowództwo. Dywizjon, pułk, brygada, dywizja (ogólnie).

Oddział karabinów masz. kawalerji.

Artylerja: Rodzaje a) polowa 8 ctm. (piesza i konna), b) haubice (polowe 10 ctm. i ciężkie 15 ctm.), c) ciężka (forteczna i oblężnicza), d) górska.

Uzbrojenie artylerzysty pieszego: sztucery i tasaki, ładunki — ich ilość; — konnego: szable, karabinki.

Jednostki organizacyjne art. polowej i haubic polowych: Półpluton (1 armata, przodek, jaszczyk) — ilość amunicji; — pluton, baterja: ich skład, liczebność i dowództwo. Dywizjon, pułk (ogólnie).

Wojska pomocnicze: Ogólnie: Wojska techniczne (saperzy, pionierzy, pontonierzy), wojska połączeń i komunikacji (telefoniści, telegrafisci, oddziały kolejowe, automobilowe, pocztowe), lotnicy, wojska taborowe, zakłady prowiantowe, wojska i zakłady sanitarne, warsztaty i t. d:

Szarże oficerskie i podoficerskie: wyliczyć i określić funkcję.

Odznaki, tablica.

Wykład III.

ORGANIZACJA ARMJI ROSYJSKIEJ.

Potrzeba znajomości armji nieprzyjacielskiej.

Piechota: Rodzaje: Wojska uprzywilejowane (gwardja, strzelcy gwardji, grenadierzy), piechota liniowa, strzelcy, strzelcy finlandzcy, strzelcy syberyjscy, strzelcy turkestańscy, strzelcy kaukaski.

Tradycyjny (głównie) charakter odrębności wojsk uprzywilejowanych.

Jednostki, organizacyjne piechoty linowej (od sekcji w górę do dywizji z podaniem składu, liczebności i dowództwa. Odmiany w organizacji strzelców (prócz syberyjskich).

Zasadnicze dane co do odznak piechoty: numery na epoletach, kolory wyłogów i epoletów piechoty linowej a strzelców.

Liczba pułków 1 linii i przypuszczalna 2 linii.

Opolczenie.

Kawalerja.

Rodzaje: Dragoni, huzarzy, ułani, kozacy. Tradycyjny charakter odrębności 3 pierwszych. Odrębność organizacyjna kozaków.

Jednostki organizacyjne kawalerji od plutonu w górę do dywizji.

Zasadnicze dane co do odznak kawalerji (numery pułków i litery) i kozaków.

Artylerja.

Rodzaje: polowa (konna i piesza), haubice, ciężka, forteczna

Jednostki organizacyjne od baterji do brygady. Odznaki.

Szarże podoficerskie i oficerskie z odznakami i funkcjami.

Wykład IV.

ORGANIZACJA LEGJONÓW POLSKICH.

Trzy brygady, skład ich (pułki piechoty i ułanów i pułk artylerji).

I. Brygada strzelców Piłsudskiego: trzy pułki dwubataljonowe wraz z oddziałami karabinów maszynowych, 1 pułk ułanów, kompania saperów, oddział telefonistów, zakład prowiantowy, piekarnia polowa, zakład sanitarny.

Skład pułku piech.: 2 bataliony 1—2 oddz. karab. masz.

Skład batalionu 3—4 kompanie, kompania 3—4 plutony, pluton 3—4 sekcje.

Skład pułku ułanów 4 szwadrony po 4 plutony.

Szarże oficerskie i podoficerskie i ich funkcje. Odznaki.

I. Brygada stanowi przykład oddziału samodzielnego z 3 rodzajów broni (porówn. z dywizją armji czynnej).

Repetycja.

B. SZKOŁA PODOFICERSKA.

Wykład I.

Część ogólna.

SYSTEMY SŁUŻBY WOJSKOWEJ (HISTORYCZNIE).

Siła zbrojna niestała: kasta wojowników, rycerstwo, pospolite ruszenie.

Siła zbrojna stała: werbunek najemny, system konskrypcyjny, powszechna powinność wojskowa (system kadrowy, system milicyjny).

ZASADY WSPÓŁCZESNEJ ORGANIZACJI ARMJI

(na powszechnej powinności opartej):

Wojska 1 linii (służba czynna i młodsze roczniki rezerw).

Wojska 2 linii (ze starszych roczników rezerw, ewent. rezerwy rekruckiej i pospolitego ruszenia).

Wojska 3 linii (pospolite ruszenie).

Kompletowanie armji: Podział kraju na okręgi wyższego — i obwody niższego rzędu; pobór; mobilizacja. Kompletowanie terytorjalne i eksterytorjalne.

Dyzlokacja: terytorjalna i eksterytorjalna.

Organizacja armji współczesnej. Trzy rodzaje broni i wojska pomocnicze.

Piechota. Charakterystyka i znaczenie taktyczne; zasadnicze jednostki.

Kawalerja dto.

Oddziały karab. masz., ich przyłączanie.

Artylerja dto.

Wzajemny stosunek trzech rodzajów broni.

Wojska techniczne, komunikacyjne i oddziały pomocnicze.

Wyższe jednostki z 3 rodzajów broni. Samodzielne oddziały wojsk: samodzielna brygada, dywizja, korpus. Ich znaczenie pod względem strategicznym, taktycznym i gospodarczym. Armja.

Wykład III i IV.

Organizacja armji austro-węgierskiej.

Ustawodawstwo wojskowe: Armja wspólna, austriacka i węgierska obrona krajowa, pospolite ruszenie. Powinność wojskowa i kategorie służby. Pobór.

Urządzenia administracyjne w celu kompletowania. Podział na okręgi korpusów i obwody pułkowe — system kompletowania poszczególnych rodzajów broni, władze kompletujące, ewidencja, ćwiczenia i mobilizacja.

Piechota: Rodzaje pułków (samodzielnych baonów), ich organizacja, uzbrojenie, wyekwipowanie.

Wojska techniczne dto.

Kawalerja dto.

Oddziały karabinów maszynowych dto.

Artylerja dto.

Wojska komunikacyjne dto

Tabor, jego organizacja

Urządzenia sanitarne.

Urządzenia aprowizacyjne.

Wyższe jednostki: brygady górskie, dywizje piechoty, kawalerji, korpusy, — ich ilość i organizacja. Armje. (Ogólnie).

Kierownictwo: Najwyższa komenda, Ministerstwa (wspólne ministerstwo wojny, austriackie i węgierskie ministerstwa obrony krajowej), sztab generalny, sztaby specjalne (ogólnie).

Porównanie z organizacją Legjonów polskich.

Wykład VI.

Porównanie armji rosyjskiej i niemieckiej z armją austro-węgierską pod względem:

Ustawodawstwa wojskowego, kategorii wojsk (1, 2, 3-a linja), systemów kompletowania, dyslokacji i kierownictwa wojskowego, oraz organizacji poszczególnych rodzajów broni i wojsk pomocniczych.

* * *

U w a g a 1. Wykład trwa nie więcej nad godzinę.

U w a g a 2. Specjalne warunki pracy szkolnej P. O. W. pozwalają na rozszerzenie programu wykładów „Organizacji armji” na szkole podoficerskiej. Wobec tego wykłady te nie są przewidziane w programie niższej szkoły oficerskiej.

Szkice do historii wojny 1904—05 r.

III.

TEATR WOJNY.

Wojna 1904 roku toczyła się o Koreę. Kraj ten od wieków już był przedmiotem sporów między Japonją a Chinami. W epoce upadku państwa i wojen domowych Japonja nie mogła prowadzić

zdobywczej polityki. Stosunki zmieniają się jednak, gdy cesarz Mutyczhito w latach 60-ych skupia władzę w swych rękach i urządza państwo według wzorów europejskich. W odrodzonej Japonii odzywają się dawne ambicje polityczne, i dążności ekspansywne zwracają się znów ku Korei. W 1894-ym toczy Japonia pomyślną wojnę z Chinami o wpływy na ten kraj, wkrótce jednak występuje nowy konkurent na tym terenie—Rosja. Zaostrzające się z roku na rok sprzeczności interesów doprowadzają wreszcie do wybuchu wojny, teatrem której jest sam jej przedmiot, Korea, przyległe części Mandżurji i otaczające morze.

Wielki półwysep Koreański pod względem fizyczno-gieograficznym niejako należy do archipelagu japońskiego, od którego oddzielony jest wąską cieśniną morską. Na wschód półwyspu znajduje się morze Japońskie, na zachód — Żółte z zatokami Peczilijską, Laotuńską. Brzegi zachodnie półwyspu Koreańskiego, wystrzępione licznymi zatokami, tworzą mnóstwo doskonałych portów, przypływy jednak są silne, (przenoszą 10 m.), wobec czego lądowanie wojsk przedstawia trudności. Z licznych portów zachodniego brzegu Korei, Czemulpo jest portem stolicy, z którą jest połączony jednotorową koleją żelazną. Czemulpo nie zamarza, jednak w styczniu i lutym wylądowaniu i lądowaniu okrętów przeszkadza znaczna ilość lodu. Porty niezamarzające znajdują się w południowym brzegu półw. Laotuńskiego od Pitsewo poczynając oraz Koreańskiego od Gensano. Znakomity niezamarzający port Mazampo, oraz nieco dalej na wschód Fuzan, połączony ze stolicą Korei Seulem koleją w styczniu 1904 r. ukończoną, oddzielone są od połudn. części archipelagu niezbyt szeroką morską cieśniną.

Japończycy oddawna rozumieli wartość tych portów, kolonizując ich okolice. W szczególności Fuzan, krańcowa stacja kolei do Seulu, jest osadą wyłącznie japońską.

W południowej części cieśniny Koreańskiej leży wyspa Tsusima, mająca ważne znaczenie strategiczne, jako punkt oporu przy obronie wejścia do cieśniny i morza Japońskiego, oraz przy osłonie najkrótszej linii komunikacyjnej z portów w Japonii do Korei.

Korea jest krajem górzystym, przypominającym wielce Japonię. Nazywają ją „polem zoranym w gigantyczne brzozy“. Kraj bogaty w minerały, rolniczy, lecz biedny. Lenistwo koreańczyków jest przysłowiowe. Drogi koreańskie, to szlaki różnej szerokości, najczęściej kamieniste i strome. Możliwe do użycia dla piechoty, kawalerji i zwierząt jucznych w suchą pogodę. Odwilż i deszcze utrudniają w najwyższym stopniu wszelką komunikację.

Japończycy na wstępie kampanji dotkliwie zapoznali się z trudnościami terenu. Marsz I armji (12. 2. i gwardyjska dyw.) przez Andżu do Widżu nad Jalu w marcu i kwietniu był wprost męczą-

nią dla wojsk. Odwilż i deszcze sprowadziły nadzwyczajne roztopy. Drogi były nie do użycia dla wozów. Marsz dzienny wahał się od 4 — 8 klm., transporty żywności przenoszono na plecach; zmniejszać trzeba było rację, groził głód. Na przebycie 240 klm. zużyto 6 tygodni.

Rzeka Jalu dzieli Koreę i Mandżurję. Charakter terenu zmienia się raptownie, wchodzimy w kraj wysokich gór, które szerokim pasmem ciągną z płn. na południe i przez półw. Laotunski u portu Artura nikną w morzu. Nie jest to określony łańcuch górski, a raczej masa przypominająca wodę w stanie wrzenia. Parę dróg przecina ten kraj, główna z nich łącząca Koreę z Pekinem przez Laojan. Droga Cesarska przechodzi przez przełęcz Mokien Liu (1600 m.). Na południe od tej linii góry są niższe i drogi spotyka się coraz częściej. Na północ kraj jest dziki, pusty, dróg b. mało. Góry przeważnie zalesione, szczególnie szczyty. Drogi górskie—stronne, wąskie; przemarsze większych oddziałów wojsk i taborów b. utrudnione i powolne.

Charakter tego kraju odgrywa dużą rolę w działaniach wojennych. Nieprzystępność terenu górskiego wzmocniona poważną przeszkodą, jaką jest rzeka Jalu, ze swym dominującym zachodnim brzegiem znakomicie ułatwiała rosjanom, zmuszonym do defenzywy, zadanie osłony swej długiej zagrożonej od wschodu linii komunikacyjnej, drogi żelaznej Mukden—Laojan—Port Artura.

Dalej na zachód rozciąga się równina rzeki Lao-ho. Jest to najbardziej bogata i urodzajna część Mandżurji. Najmniejszy kawałek ziemi obrobiony; gęste zaludnienie, wsie liczne i wielkie. Główne przeszkody dla marszów i poruszeń to rzeki: Lao-ho i jej dopływy, Tai-tse-ho, nad którą stoi Lao-jan, Hung ho (rzeka Mukdenu). Poziom, siła prądu rzek ulega znacznym zmianom zależnie od stanu pogody. Równina zmienia zupełnie swój wygląd o różnych porach roku. Powoduje to stan kultur rolnych, z których główną jest gaolan. W kwietniu sadzą go w grządki w odstępach 2 stóp. W czerwcu roślina dorasta wysokości piechura, w lipcu jeźdźca, a w sierpniu przenosi 3 m. Równina jest zielonym morzem, w którym ginie człowiek i zwierzę, nie widząc nic poza dwiema ścianami listowia. Piechur z kompasem może jeszcze bez drogi przedzierać się przez tę dżunglę, zwierzęta po paru krokach odmawiają posłuszeństwa. Pole gaolanu wylamane na wysokości 3 stóp tworzy trudne do przejścia przeszkody. W końcu października odbywają się żniwa. Wsie tworzą jedyne ukrycie w terenie, pochód jest trudny, gdyż twarde ściernisko gaolanu rani człowieka i zwierzę.

Budowa wsi chińskiej, jak to nieraz dalej zobaczymy, ma poważne znaczenie dla działań wojennych. Każdy dom zbudowany jest z kamienia lub cegiel i otoczony mocnym murem. Wieś cała posiada nadto mury niejednokrotnie wzmocnione fosą. Artylerja

polowa niewiele robi szkody tym osłonom. Budowle te mają znaczenie jako punkty oparcia w walce, dlatego też przygotowanie do obrony jest łatwe i szybkie.

Klimat Mandżurji przedstawia duże różnice: w lecie temp. dochodzi do $+40^{\circ}$, w zimie do -30° . Najgorętsze miesiące jest to również okres najczęstszych i najobfitszych deszczów, które czasami przeciągają się do września. Silne ulewy niejednokrotnie wywołują powodzie i podmywają nasypy kolejowe. Wobec wspomnianego stanu dróg wszelka komunikacja jest przerywana. W listopadzie zamarzają rzeki i można po nich przewozić ciężary, Śniegi — niezbyt głębokie. Ziemia przemarza do 2 m. Zima trwa do marca. Mrozy zmuszają wojska do wstrzymania operacji i postawienia na zimowe kwatery.

Działaniu wojennemu sprzyjają najlepiej wiosna i jesień.

Japończycy na tym samym teatrze walczyli z Chinami. Właściwości terenu były im dobrze znane. Uwzględnili też je w szerokim zakresie w swych pracach przedwojennych. Widzieliśmy już w poprzednim szkicu, że armję swoją przygotowali do wojny górskiej i poruszeń po bezdrożach koreańskich i mandżurskich.

Zb.

PRZYCZYNKI DO ORGANIZACJI LEGJONÓW.

Organizacja oddziałów karabinów maszynowych w I Brygadzie Legionów Polskich.

Jeśli trudno jest dzisiaj przedstawić całokształt organizacji Legjonów, to wprost niepodobieństwem jest ująć w konkretne ramy obrazowe organizację oddziałów karabinów maszynowych. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli zważymy, że są one jednym z najmłodszych pomocniczych rodzajów broni, że dopiero wojna obecna wykazała ich prawdziwą olbrzymią wartość militarną, tak że nawet w armjach regularnych dziś jeszcze nie osiągnęły one bynajmniej stałych form organizacyjnych, lecz w miarę doświadczeń ulegają ciągłym reorganizacjom. Co się tyczy organizacji ich w Legionach, należy sobie uświadomić jeszcze jeden moment niezmiernie ważny, że formy organizacyjne należało dostosowywać zawsze do warunków najzupełniej od komendy niezależnych, do ilości i rodzaju karabinów posiadanych.

Te powody skłaniają nas, że miast pewnego określonego schematu organizacyjnego dajemy rzut historycznego rozwoju tej broni w I Brygadzie oraz najogólniejsze formy organizacyjne, jakie przybierały oddziały k. m. w poszczególnych okresach swego rozwoju.

W lutym 1915 roku powstaje I-szy oddział karab. maszyn. Ja-

ko jedyny oddział, znajdujący się do dyspozycji K-dy Brygady, nie zostaje on przydzielony do żadnego z pułków, ale podlega on wprost rozkazom kom. Brygady. Wewnętrzna organizacja zaczerpnięta wprost z regulaminu austr. karab. maszyn. pieszych.

Organizacja Pierwszego Oddziału Karab. maszyn. (O. K. M. 1).

Karabinów maszynowych 2, system juczny; austr. Szwarzlose M. 7/12; dotacja amunicji 20000 (po 10 tysięcy na 1 karab. maszyn.).

Ludzie: Oficerów 2, komendant oddziału i zastępca (por. i podpor.);

Podoficerów 8: 1 sierżant służbowy — w służbie wewnętrznej funkcja odpow. sierżant. kompanijnemu;

1 podoficer za frontem — bezpośredni zwierzchnik nad juczni. i końmi;

2 celowniczych — bezpośr. zwierzch. nad obsługą danego karabinu;

1 podoficer rachunkowy i prowiantowy,

1 rusznikarz,

1 miernik (oceniacz odległości),

1 ordynans służbowy konny;

Szeregowców i st. żołn. 42:

22 obsługi karab. (po 11 na karabin, z celowniczym 12);

20 juczniaków;

do tego dochodzą kucharze, furmanci, ordynansi i rzemieślnicy, razem 6—8 ludzi. Ogółem ludzi około 60.

Konie: Wierzchowe 3 (oficerskie 2, ordynansa służb. 1);

Juczne 20, noszące według numerów:

N^o 1 i 4 siodła jucz. M. 7 — karabiny maszyn. i am. po 500 naboj,

N^o 3 " " " tarcze ochronne,

N^o 15 " " " (siodło rezerwowe),

N^o 2, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13 siodła jucz. M. 94, amunicji po 2000 naboj,

N^o 6 siodła jucz. M. 94, wodniki 2 i rekwizyty,

N^o 14 " " " amunicji 1000 naboj i narzędzia rusznik.

N^o 17 i 18 siodła " " kosze z prowiantem,

N^o 19 i 20 " " worki z furazem,

N^o 16 luzak.

Obsługa 1 karabinu maszynowego stanowiła 12 ludzi, funkcje podług Nr. rozdzielone były w nast. sposób.

N^o 1. — celowniczy, podof. celuje, strzela, bezpośredni komendant obsługi danego karabinu;

№ 2. — st. żołn., zast. celowniczego, w boju niesie karabin, ładuje go i, obserwując k-ta oddziału, komunikuje rozkazy celowniczemu;

№ 3. — obserwator, st. żołn., nosi statyw; za pomocą lornetki obserwuje skuteczność strzałów i ruchy nieprzyjaciela, komunikując obserwacje celowniczemu;

№ 4. — nosi 2 skrzynki amunicji (500 ładun.).

№ 5 i 6. — noszą tarcze ochronne;

№ 7 i 8 — noszą zbiornik z wodą (wodnik) i skrzynkę z rekwizytami;

№ 9 — 12. — stanowią rezerwę, noszą amunicję, pełnią służbę łączników i t. d.

*

*

*

W maju 1915 roku Brygada otrzymuje 4 dalsze karab. masz. Powstają dwa nowe oddziały, przyczym najstarszy z nich otrzymuje nazwę 3 O. K. M. i zostaje przydzielony do 3-go pułku. Dwa inne jako 1. O. K. M. i 2. O. K. M. zostają przydzielone do 1-go i 2-go pułku. Organizacja ich zmienia się o tyle, że ilość koni, a skutkiem tego i i ludzi, oraz dotacja amunicyjna ulega zmianie. Próbowano nawet zmniejszyć ilość koni jucznych do 4-ch, w praktyce jednak okazało się to niemożliwym; powoli liczba koni wzrasta na 10 — 12, ilość ludzi w oddziale 45 — 50, a nawet mniej. W sierpniu powstaje 4. O. K. M., zorganizowany na tych samych zasadach. Dopiero odpoczynek zimowy w Karasinie i Leszniewce, oraz otrzymanie 13 nowych karabinów maszynowych rosyjskich, spowodowało zupełnie nową formę organizacyjną.

W czerwcu 1916 Brygada posiadała ogółem 21 karabinów maszyn. w czem 8 austr. Szwarzlose M ⁷/₁₂ — i 13 rosyjskich Maxima. Te ostatnie przerobione na pruską amunicję.

Ponieważ nie było żadnego rozkazu K-dy Brygady, regulującego formy organizacyjne oddziałów, każdy pułk stworzył formy inne, najdogodniejsze mu z tych czy innych względów.

Tak więc: *Organizacja karab. maszyn. w P. p. 1.* (Śmigłego).

Pułk posiada 4 karab. maszyn. austr. — stanowią one 2 samodzielne oddziały po 2 karab., poprzydzielane do poszczególnych baonów, prowiantowo należą do jednej z kompani w baonie. Formy organizacyjne do niedawna nieustalone, opierając się zasadniczo na przytoczonym powyżej schemacie, dążą do możliwego zmniejszenia ilości ludzi i koni. Ilość oficerów w zasadzie została zredukowaną do jednego na oddział, z podoficerów odpada podof. rachunkowy, nie wszystkie oddziały posiadają rusznikarzy, odpada

ordynans konny, obsługa zredukowaną zostaje do 8 — 10 ludzi na karabin, ilość juczników spada z 20 na 10. Niezbyt ściśle biorąc skład pojedynczego oddziału w 1 pp., możemy określić na 1 of. 5 podof. 30 szereg. 1 koń wierzch. 9 koni jucznych, 4 pociągowe, 2 wozy.

Organizacja karabin. maszyn. w pułku 2-im (Berbeckiego).

Pułk 2-gi posiada 8 karab. maszyn., w czym 4 austr., 4 rosyjskie. Stanowią one wspólnie „Kompanję karab. maszyn. 2-go p. strz.“. Kompanja dzieli się na sztab kompanji (wspólne urządzenia dla całej kompanji) i na 4 plutony: 2 austr. i 2 rosyjskie.

Skład kompanji karab. maszyn. 2 p. Strzel. zatwierdzony przez pp. Berbeckiego przewiduje:

Dla całej kompanji;

1 oficer. kom. komp.;

8 podoficerów

1 sierżant. kompanijny, służbowy,

1 sierżant rachunkowy,

1 kapral prowiantowy,

1 rusznikarz,

1 podof. sanitarny.

1 podof. telefoniczny,

1 miernik,

1 ordynans konny,

14 szeregowców: 2 ordynansów, 2 telefonistów, 2 sanitariuszy,
1 kowal, 1 rymarz, 2 kucharzy, 4 woźniców;

2 konie wierzchowe, 8 pociągowych, 4 wozy.

2 plutony austriackie po:

1 oficerze — kom. plutonu,

4 podoficerów 1 sierżant służb. zast. kmta. plut.,

1 podof. za frontem,

2 kaprali celowniczy.

14 szeregowców obsługi;

10 juczników;

9 koni jucznych i 1 wierzchowy.

2 plutony rosyjskie po:

1 oficerze — kom. plut.

3 podoficerów—1 sierżant, służb.,

2 kapr. celown.,

12 szeregowców obsługi,

5 woźniców (w tem 1 ordynans),

4 konie pociągowe 4 gigi (wózki dwukołowe)

1 koń wierzchowy.

Razem: ludzi	113	— koni	40	Karabin. maszyn.	8
oficerów	5	wierzchowych	6	Wozów	4
podoficer.	22	jucznych	18	Gigów	8
szeregow.	86	pociągowych	16		

Na jeden karabin maszynowy wypada 14—15 ludzi, 5 koni, karabinków i sztucerów w polu 8—9.

Zaopatrzenie w amunicję i rozkład jej na juki.

Pluton karabinów maszynowych austr.

Koni 10 (1 wierzch. kom. oddz., 9 jucznych):

Konie № 1 i 4 niosą karabiny maszyn. i po 500 ładunków,

№ 3 niesie 4 tarcze,

№ 6 „ 2 zbiorniki z wodą (wodniki) i 2 skrzynki z rekwizytą,

№ 2, 5, 7, 8 i 9 — po 2000 ładunków.

Całkowita dotacja amunicyjna wynosi 11000 naboji, po 5500 na 1 karabin.

Prócz tego w trenie bojowym pułkowym kompanja posiada wózek amunicyjny parokonny, wiozący częściowo amunicję taśmowaną, częściowo nietaśmowaną, w magazynkach (siodła 1, 3 i 4 model M. 7, pozostałe M. 94).

Pluton karab. maszynowych rosyjskich.

Koni 5 (1 wierzchowy i 4 pociągowe), 4 wózki jednokonne (gigi): na 2-ch wózkach po 1 karabinie maszynowym i po 1000 ładunków (2 skrzynki), na drugich dwóch po 4000 ładunków (8 skrzynek) i rekwizyty.

Cała kompanja zależna jest wprost od komendy pułku, prowadzi samodzielną gospodarkę administracyjną; w poszczególnych wypadkach pojedyncze plutony bywają przydzielane do bataljonów lub kompanji. Karabiny austr. — przeznaczone są specjalnie do walk ruchomych, po utwierdzeniu i odrutowaniu pozycji cofane są do rezerwy, aby oszczędzać je przed huraganowym ogniem artyleryjskim, zaś karabiny rosyjskie przeznaczone wyłącznie do walk pozycyjnych w czasie marszu znajdują się w trenie bojowym i dopiero po umocnieniu pozycji luzują oddziały karab. austr.

Organizacja karabinów maszyn. w pułku 3-cim (Żymirskiego).

Pułk 3-ci posiada karabinów maszyn. 9 (wszystkie rosyjskie). Stanowią one, podobnie jak w pułku 2-gim, kompanję 4-plutonową, jednak nie wszystkie plutony są pod bezpośrednią komendą kmdta komp. 2 z nich są przydzielone taktycznie i prowiantowo do bataljonów, 2 pozostałe plutony, z których jeden liczy 2, drugi 3 karabiny, stanowią właściwą kompanję, podległą wprost rozkazom kmdy pułku.

Pojedyncze plutony, poprzydzielane do baonów, mają po 1 ofic., 3 podof. i 14 ludzi obsługi, 6 woźnic. i ord., t. j. po 23 ludzi; 1 koń wierzch. i 6 pociąg., 1 wóz i 4 gigi.

Pozostała część kompanji zorganizowaną jest podobnie, jak w pułku 2-gim.

M. St.

Archiwum i Kronika.

V.

Miotacz ognia:

W wojnie pozycyjnej bardzo skutecznym w pewnych warunkach środkiem walki jest miotacz ognia.

Jest to przyrząd, za pomocą którego strumień ognia wyrzuca się z okopów na atakującego nieprzyjaciela. Specjalnie nadaje się on do użycia przeciw piechocie rosyjskiej, mającej zwyczaj atakowania zbitymi masami.

Zastosowany przez austriaków na froncie galicyjskim dał dobre rezultaty. Ci żołnierze piechoty nieprzyjacielskiej, którzy dostali się w promień działania miotacza ognia, zostali spaleni, lub śmiertelnie poparzeni.

Promień działania strumienia ognia — do 50 metr. Sam przyrząd, jest to cylinder metalowy, o pojemności 100 lub więcej litrów, napełniony mieszaniną benzolu i smoły pogazowej. Tę ostatnią dodaje się dla zwiększenia czasu palenia się benzolu. Cylinder ten jest połączony z drugim, mniejszym, zawierającym azot pod bardzo wysokim ciśnieniem i zaopatrzonym w manometr.

Rezerwuuar z mieszaniną palną posiada u dołu otwór, w który wśróbrowuje się wąż azbestowy, wzmocniony drutami. Długość węża wynosi parę metrów.

Chcąc wprowadzić w ruch aparat, otwiera się kran łączący oba cylindry — azot będący pod wysokim ciśnieniem wchodzi do rezerwuuaru większego i wypycha mieszaninę palną, którą zapala się u wylotu węża azbestowego.

Żołnierz uzbrojony w maskę ochronną na twarz, rękawice i specjalne ubranie, kieruje węzem; drugi obsługuje aparat, regulując szybkość działania, a w razie potrzeby przerywając je.

Zaletą tego sposobu walki jest z jednej strony nadzwyczajne moralne wrażenie, z drugiej strony znaczne straty, jakie nieprzyjaciel ponosi, gdy napotka na swej drodze miotacz ognia.

Ujemną stroną jest stosunkowo mały promień działania i krótko trwający (zaledwie kilkanaście minut) czas palenia się

Sę p.

VI.

Ogień huraganowy.

(c. d.).

A l a r m o w a n i e o b s a d y, ukrytej w schronach (granatnikach) przed ogniem huraganowym odbywa się zapomocą wołania obserwatorów, sygnałów świstkami lub na bębnach. Wypadanie ze schronów odbywało się składowo.

Daszki szrapnelowe okazywały się często niepraktycznymi; dawały duże straty, zwałiskami zabijając ludzi, utrudniały komunikację. Przeszkadzały również w odpięciu szturmującego nieprzyjaciela.

Karabiny maszynowe najlepiej zabezpieczają osłony betonowe; gdzie ich niema, należy zabierać je w czasie ognia huraganowego do schronów.

Psucie połączeń telefonicznych jest jedną z dokliwych przykrości, jakie wyrządza ogień huraganowy. Wszelkie próby nawiązania zerwanej łączności były przeważnie niemożliwymi wobec ognia zagrażającego. To też, by uniknąć strat w telefonistach, niejednokrotnie zwracano się do sygnalizacji. Skuteczne też okazywało się łączenie komend piechoty z linjami telefonicznymi artylerji. W razie przerwy jednych, korzystano z drugich dla orjentowania się wzajemnego w sytuacji.

Rezerwy piechoty i artylerji w razie ognia huraganowego ustawiano na drugiej linii pozycji.

Obserwacja własnego ognia artyleryjskiego była bardzo trudna i możliwa tylko z boku lub z tyłu stanowisk.

Peryskopy dla małego pola widzenia były niewiele skuteczne.

Obserwatorowie nieprzyjacielscy okazywali wielką inicjatywę, niejednokrotnie podsuwając się pod przeszkody i umieszczając się przy nich w lejku granatowym.

M ś ć.

VII.

Wywiad dla przeprowadzenia kontrataku.

Znajomość rozmieszczenia pozycji nieprzyjacielskich, a specjalnie stanowisk artylerji, jest dla przeprowadzenia walki rzeczą pierwszorzędną wagi. Wywiady bojowe, spostrzeżenia obserwatorów artyleryjskich i służba powietrzna nie zawsze mogą należycie zadanie to wypełnić, to też walczący wysilają nieraz pomysłowość dla uzyskania potrzebnych wiadomości. Ciekawy sposób zastosowali niedawno oficerowie artylerji francuskiej, na froncie pod Verdun. Kiedy linja pozycji francuskich została cofnięta o kilka kilometrów, służba sanitarna niemiecka rozpoczęła zbieranie rannych i grzebanie trupów. Przez długi czas nie zwracano uwagi na tułów ludzki szczelnie obandażowany i skrawiony, leżący bez ruchu przy grupie zarośli. Niechcący dopiero o parę kilometrów dalej żołnierze wykryli szary drut telefoniczny ukryty w trawie, który doprowadził do rzekomego nieboszczyka. Okazało się, że jest to zupełnie zdrowy i cały oficer jednej z baterji francuskich. Bandaże przytrzymały i ukrywały aparat telefoniczny, za pomocą któ-

rego francuzi dowiadywali się o zachowaniu się niemców na świe-
żo zajęтым, technicznie nie opanowanym jeszcze należycie terenie.

Jasnym jest, że podobna służba wywiadowcza na dłuższy prze-
ciąg czasu absolutnie niema szans powodzenia, jednak w tym wy-
padku, gdzie chodziło zapewne o wiadomości potrzebne do wyko-
nania kontrataku, sposób ten był w porę i dowcipnie zastosowany.

W o ł o d.

Od Redakcji.

W zeszycie I „Przeglądu Wojskowego“ należy poprawić:

Str. 7	wiersz	od góry	11	<i>zamiast</i>	bapit	<i>powinno być</i>	kapit.
" 10	"	od dołu	7	"	Stoczków	"	Stochód
" 26	"	"	11	"	rekrytacyjna	"	rekrucka
" 27	"	od góry	1	"	tworzy	"	tworzą
" 27	"	"	10	pow. być: wojsk pomocniczych, taborów, etapów etc			
" 27	"	od dołu	12	<i>zamiast</i>	prawie	<i>powinno być</i>	prawnie
" 28	"	"	19	"	luki	"	ludzi
" 30	"	"	2	"	szykiego	"	szybkiego
" 31	"	"	10	"	śmerci	"	śmierci
" 32	"	"	14	"	raniec	"	tornister
" 32	"	od góry	14	"	zarząda	"	zażąda
" 33	"	"	7	"	6 m/m 5	"	6,5 m/m
" 40	"	"	20	"	komendat	"	komendant
" 45	"	"	14	"	drażkami	"	z drażkami
" 46	"	"	14	"	przesyłają	"	przysyłają
" 47	"	"	14	"	inetendencka	"	intendecka
" 81	"	od dołu	2	"	brzegowa	"	nadbrzeżna
" 82	"	"	5	"	są	"	mogą być
" 91	"	"	4	"	Dodajemy	"	Dajemy
" 92	"	"	1	"	same	"	samo
" 93	"	"	10	"	sustemu	"	system

342464
8 79

15

OD KOMISJI WYDAWNICZEJ.

Odradzające się, potężniejące z dniem każdym, ogarniające coraz szersze dziedziny, polskie piśmiennictwo wojskowe, ciągle jeszcze napotyka znaczne trudności. Jedna z nich, najbardziej może ostro wykazująca, jak bardzo w niewoli odbiegliśmy od świetnej tradycji Sulkowskich, Prądyńskich i Bemów, to brak współczesnej polskiej terminologii wojskowej.

Pracę nad zaradzeniem złemu podjęły swego czasu Organizacje Strzeleckie i poprowadziły ją daleko naprzód. Jednak krótki stosunkowo okres działania owych związków, a przede wszystkim brak praktyki polowej, nie pozwoliły na należyte opracowanie słownictwa. Legjony siłą konieczności pracę ową kontynuowały, dając bardzo wiele oryginalnego i praktycznego materiału, który jednak bądź nie wyszedł poza pewne zamknięte koła (rodzaje broni, oddziały), bądź też nie został jeszcze należycie powiązany i ustalony. Materiału tego przerobić nie mogą ani Legjony, służbą polową zaabsorbowane, ani Departament Wojskowy, nie posiadający sił fachowo-wojskowych, wyrobionych praktycznie.

Polska Organizacja Wojskowa, w zrozumieniu ogromu pracy i jej ważności, przed dwoma już miesiącami rozpoczęła pracę nad zebraniem ze wszystkich możliwych źródeł, opracowaniem i, o ile się da, ujednoliceniem materiałów do polskiego słownictwa wojskowego. W pracy tej przede wszystkim uwzględnia się dzieła wojskowe dawne, już wydane przez Organizacje Strzeleckie Regulaminy i Instrukcje, i wreszcie terminy mniej lub więcej ustalone i przyjęte na froncie. W wypadkach, kiedy praca redakcyjna wymaga stworzenia nieistniejącego słowa, specjalna komisja ustala je przez analogję, tłumaczenie, wprowadzenie słów złożonych i t. d.

Materiał w ten sposób zebrany, opracowany, opatrzony komentarzami, rozbity na działy i skatalogowany, pozwoli nam, lub lepiej, specjalnej sekcji Generalnego Sztabu Głównej Komendy Wojsk, wydać kompletny i obowiązujący słownik.

Wzywamy wszystkich, komu sprawy te nie są obce do współpracy w rozpoczętym dziele — prosimy o nadsyłanie do redakcji „Prz. Wojsk.” drogą służbową lub przez kolporterów projektów nowych lub już używanych terminów, oraz uwag, krytyk i t. p. o terminach już w naszych pracach drukowanych.

Nadsyłane projekty zawierać muszą:

- a). wyraz,
- b) objaśnienie wyrazu,
- c) notatkę bibljograficzną: autor, tytuł, str., wiersz skąd termin jest zaczerpnięty, lub tłumaczony; albo uwaga przez kogo i kiedy był lub jest używany; albo wyjaśnienie jak został zbudowany.